

0044

O p i s

Xięstwa Warszawskiego

z

krotkim rysem dzieiów Pólskich aż do
naszych czasów

przez

FLATT

Ierzego Benjamina Flatta

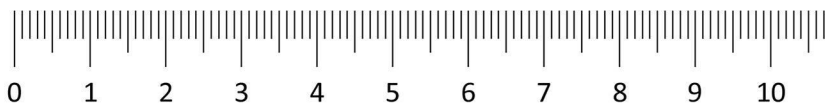


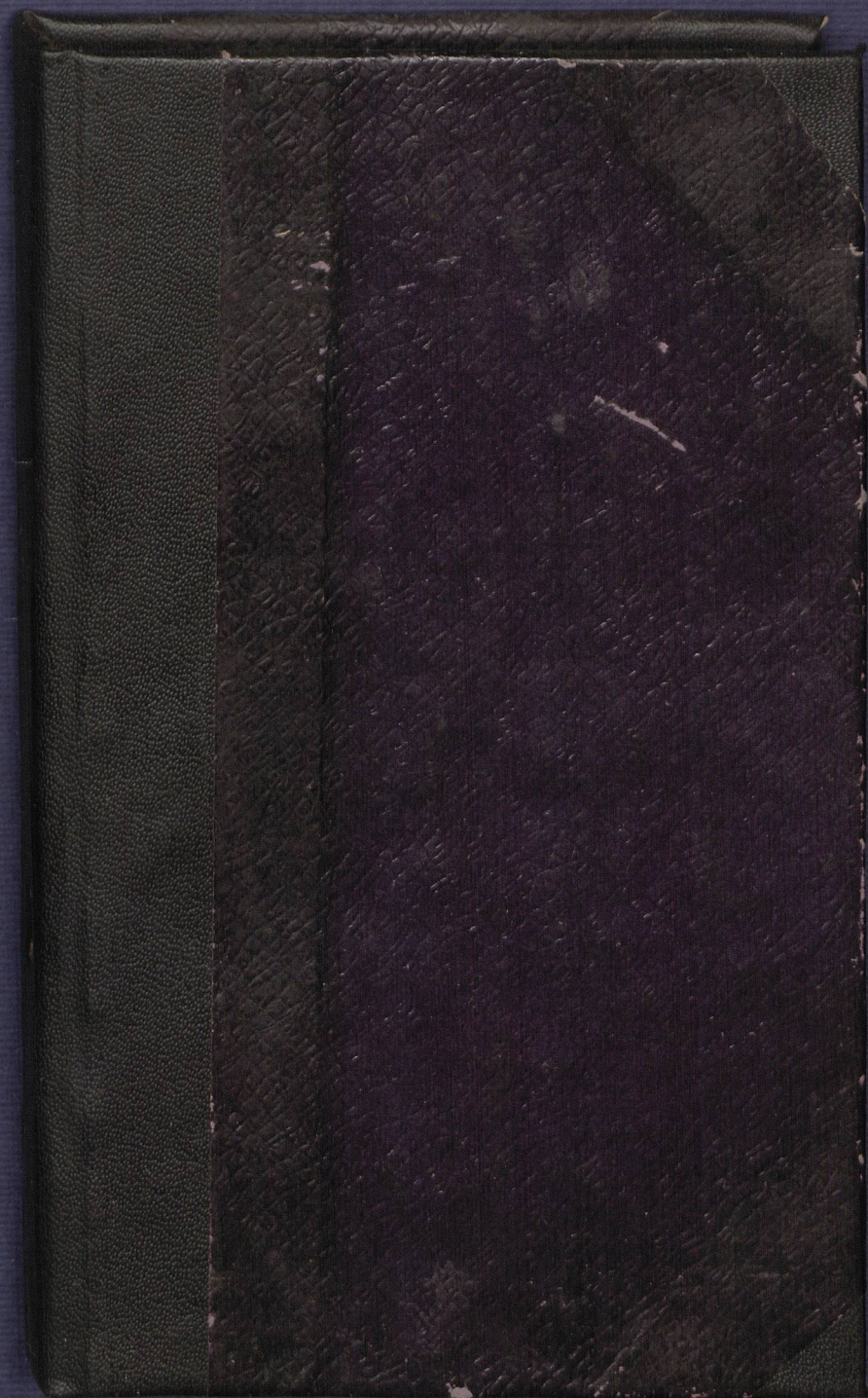
Darmb'skich

Nr Druku

w Poznaniu

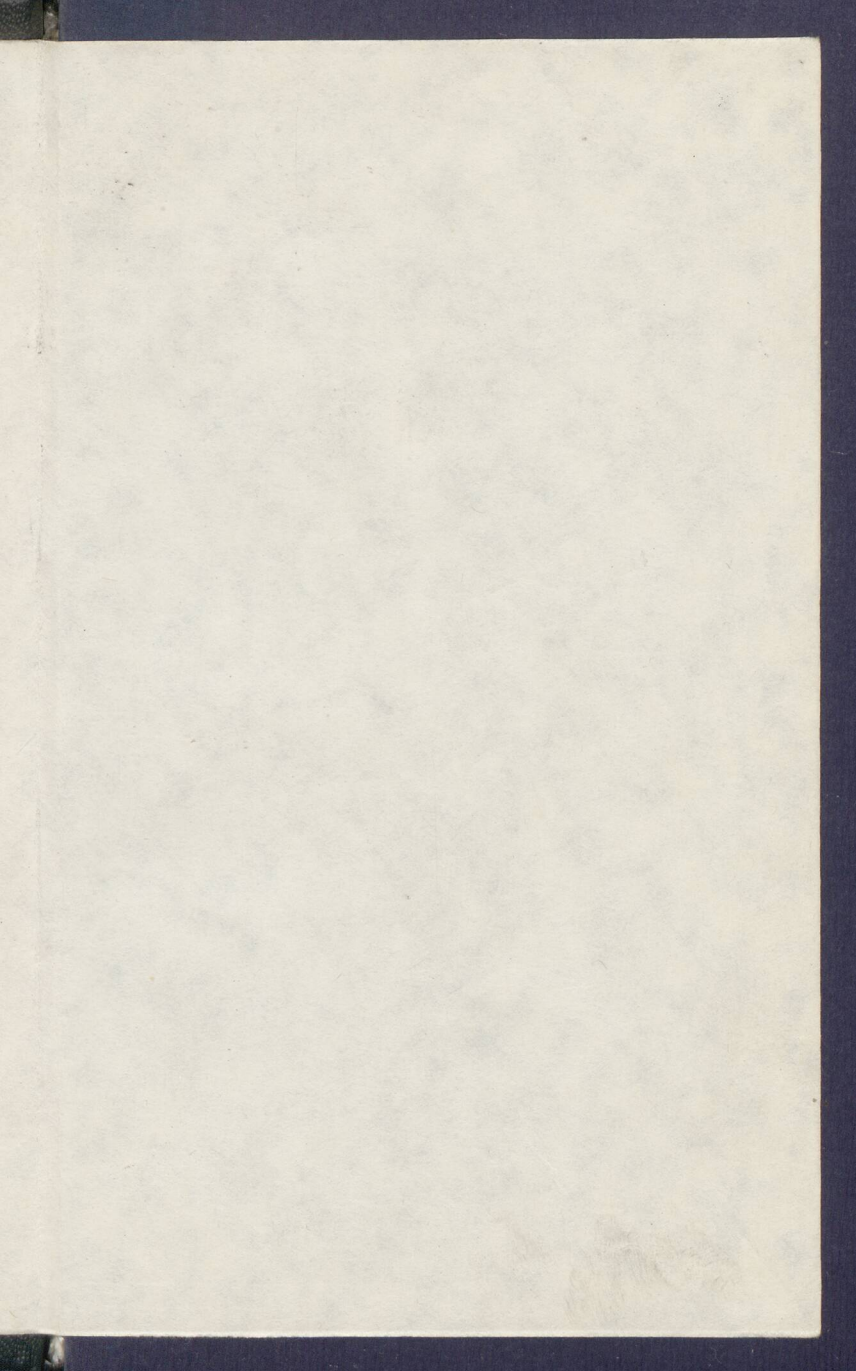
u Iozefa Maxa 1809.

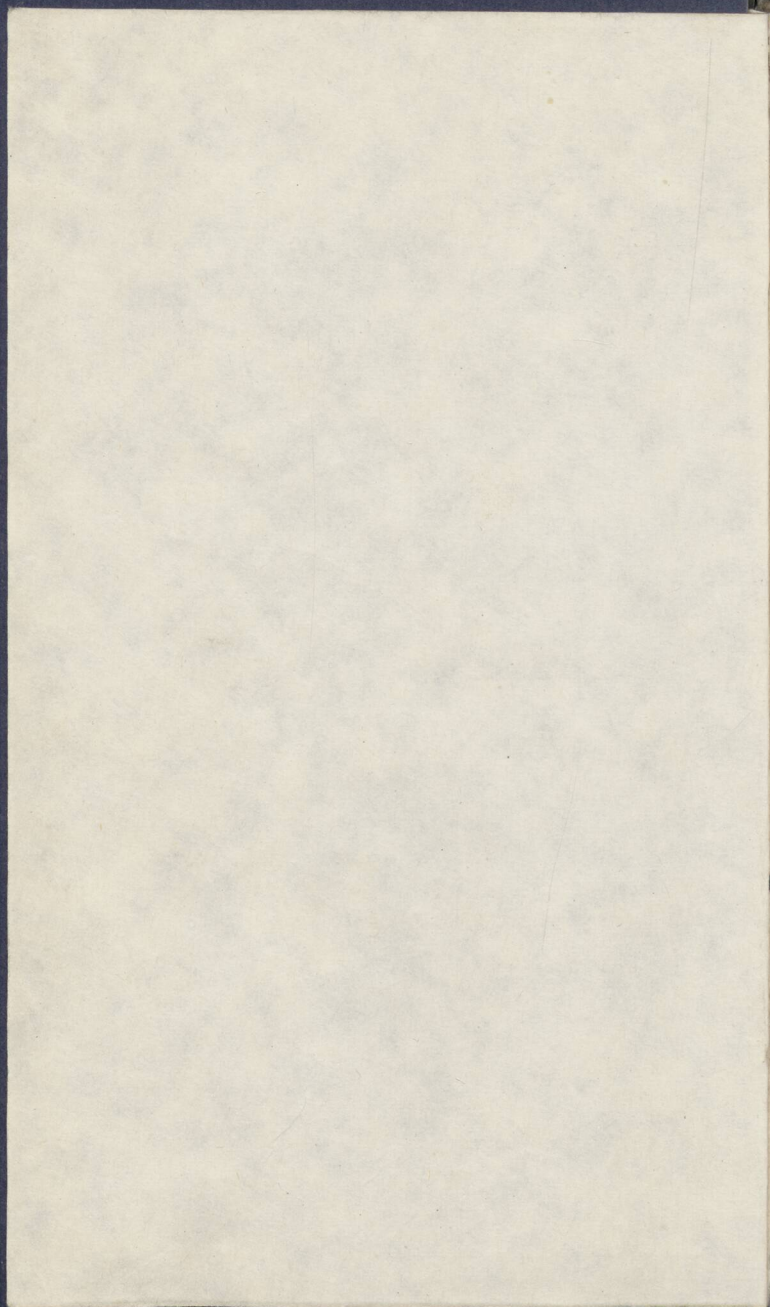




1999.119.08







0074

O p i s

Xięstwa Warszawskiego

z

krotkim rysem dzieiów Pólskich aż do
naszych czasów

przez

FLATT

ierzego Benjamina Flatta



*Wydawnictwo
Darmburskich*

Nr

Dzieln

w Poznaniu

u Iozefa Maxa 1809

Nowe Narodów widać posady
Widać dawnych Mocarstw ślady.

Lipinski.

313.587I



660.9.1956

Przeświernemu Królewskiemu

T o w a r z y s t w u N a u k

w Warszawie

i

Przeświętnéy Izbie Edukacyinéy

n a z n a k

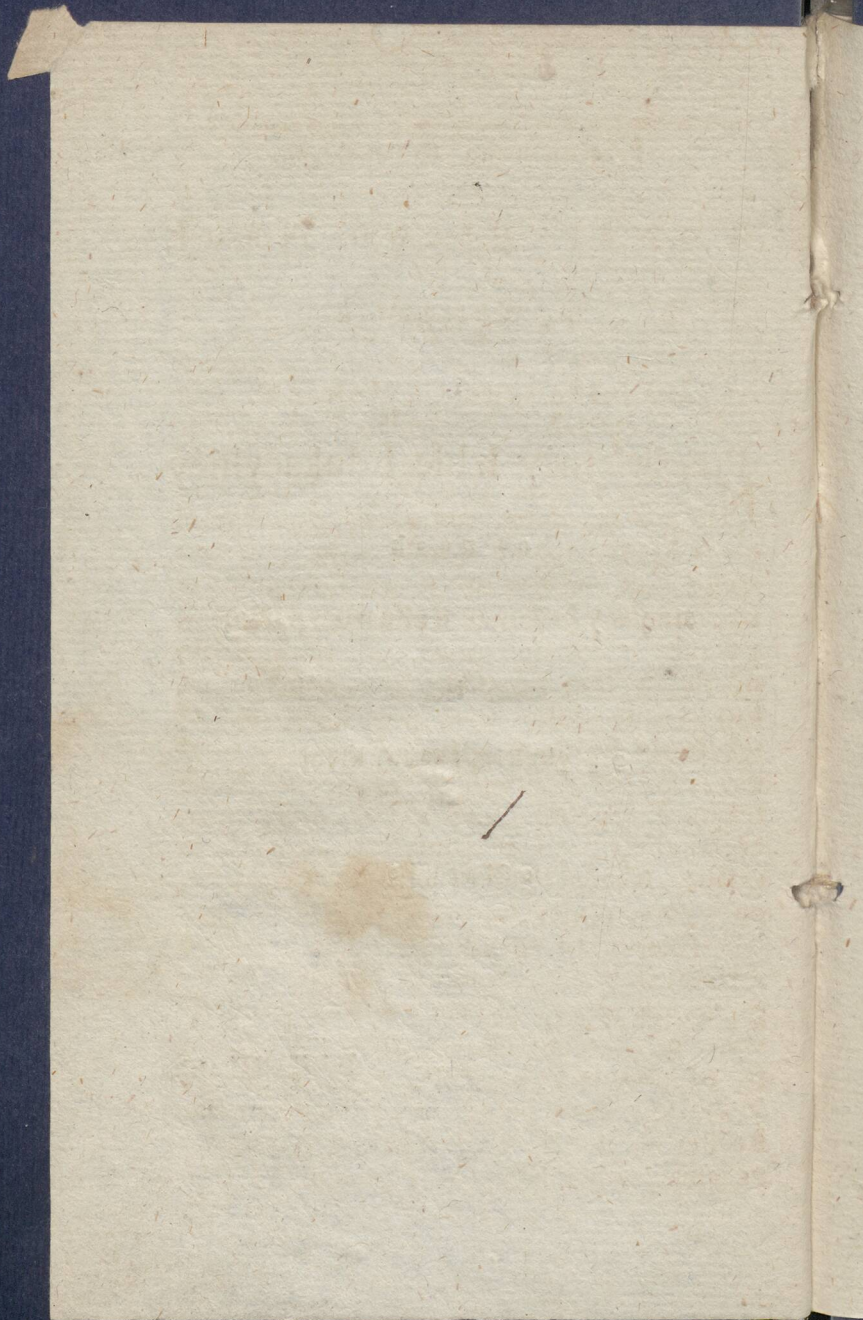
naywyższego uszanowania,

i

z głębokim szacunkiem

ofiaruję

I. B. Flatt,
Seminarysta.



Do łaskawego Czytelnika!

Nie jest tu moim zamiarem, powiedzieć co o kraju naszym osobliwszego albo nowego, ale raczy opisać go dokładnie w terażniejszej postaci i godności, w której go nikt jeszcze nie opisał. Uczynię, zdaie mi się, w tem przyśługę ziomkom moim, którzy nie tylko oyczyznę kochają, ale też staraia się oneż wspierać, a zatém poznać, co ma dobrego co złego. — Może też ta Xiążeczka bydz użyta i przy nauce szkolney, acz nie umyślenie na to była pisana: Nauczyciel bowiem będzie wiedział, co wybrać z niey stosownego dla młodzi.

Rzeczy tu znaydujące się są czerpane z różnych i z najlepszych pisarzy, dla tego mogę ręczyć prawie za każdą: osobliwie, gdyż tylko takie brałem, które mi się naypodobniéjsze do prawdy widziały. Z dzieiów czasu naszego przytoczyłem tylko nieco, ale i to zdaie mi się w tym czasie za wiele, gdzie lichy co pewnego. I stąd

te nayspóźniejszye dzieie są prawie tylko urywkowe.

Chodziło mi i o zachowanie czystości ięzyka. Wszakże ieżeliby się przeciw temu co zgrzeszyło: proszę to darować, iako temu, który dopiero nie dawno nauczył się ięzyka polskiego. Zyczeniem tu tylko iest moiem, aby praca ta na dobro narodu użyta była. Ieżeliby zaś miała łaskawie byđż przyięta od Publiczności, byłoby to dla mnie nie małym bodźcem do napisania Ziemopistwa powszechnego, i do udokładnienia i polepszenia opisu tego, któremum teraz z politycznych przyczyn téy dokładności dadź nie mogł, iaką sobie życzyłem, tak co do dzieiów iako i co do opisu.

W reście iestem bardzo obowiązany Panom Prenumerantom, którzy mnie raczyli pomodz w moim zamiarze, i życzę, ażeby po przeczytaniu tey Xiązki tak ze mnie byli kontenci, iak ja z ich dobroci.

Poznań dn. 15go Czerwca
1808.

Flatt.

Krótki

Krótki rys dzieiów Polskich.

Pierwszy przeciąg czasu

do dziesiątego wieku po narodzeniu
Chrystusa.

Dzieie początkowe kraju tego, co się w późniéjszych wiekach nazywał Polską, są bardzo ciémné, tak jak dzieie pierwsze każdego kraju. Tyle zaś wiemy, że Polska jest częścią dawnéj Sarmacyi. Główne narody, z których się Palacy składali, są Sarmatowie i Sławianie. — Sarmatowie mieszkali nad morzem czarném, i znamy ich przez dzieie Rzymskie już od 500 lat przed narodzeniem Chrystusa. Sarmatowie byli to ludzie mocni, rośli, zahartowani na znoszenie zimna i upału, głodu i pragnienia; urodzili się już z skłonnością do niepodległości, byli mężni z przyrodzenia i dla tego przyziaciółmi wojny. Same ich kobiety szyciły się sławą rycerstwa. Naypospolitszą bróń u nich była miecz; oraz byli dobrémi jeźdzcami.

Rzymianie ci pyszni, przed którymi drżała cała ziemia znaiomá — ci to Rzymianie u Sarmatów taki znaleźli odpór, że nigdy cały naród nie mógł być podbitym. Cesarze Rzymscy zaśluzili sobie na wieczną sławę w męstwie, chociaż tylko iakie takie zwycięstwo nad Sarmatami odnieśli. — Tak groźnymi i

mężnymi pokazali się nasi przodkowie, naywiększym Cesarzóm ziemi! —

Przez nieiakié zburzenie w Azyi wschodniéy cisnęły się narody tamtéysze do Europy; takie narody, których imion ani nie znamy. Przez tych ludzi cała ziemia polityczną wzięła inną postać. — Moc Sarmatów osłabiała się tak, że i samo imie już zgaśło w szóstym wieku. W tém zamieszaniu przyszli Słowianie, którzy do tego czasu pod różnemi nazwiskami mieszkali między morzem czarném i kaspyjskiém. Z Słowianami złączyli się Sarmatowie, Wandalowie, Huny, i. i. — ci to są osoblwie, z których pochodzą Polacy, Moskale, Czechy, Węgrzy, i, t, p. — Lud ten był mężny, pałał niezwyciężoną miłością ku wolności niepodległości, był gościnnym, i dobromyślnym ku innym narodom.

Aż do tego czasu rząd był patryarchalny między tym narodem. Daléy, niektóre z tych różnych oddziałów patryarchalnych, obrały sobie jednego Xiążęcia. Te narody wszystkie, które w przyszłości znamy pod imieniem Polaków, obśiadły w tén czas krainę, która miała w rozległości około 2000 □ mil. Kray ten zawierał w sobie Śląsk, Krakowskie, Sandomierskie, Sieradzkie, Łęczyckie, Rawskie, Poznańskie, Gnieźnieńskie, Kaliskie i część Mazowsza. —

Pierwszy Xiążę obrany, o którym mamy wiadomość w dzieiach baiecznych Polskich, był

Lech I., rządził około roku 550. Wystawił miasto Gniezno i rezydował w niem. Dzieie te niepewne mówią daléy, że po nim rząd się dostał 12 Woiewodom, a potém Polakowi. Stąd narody te zwały się przód Lachami, a potém Polakami. — Potém panował Krakus w roku 700, co miasto Kraków założył — Rządził daléy Lech II., Syn Krakusa; po nim Wanda siostra jego. Po niej znowu 12 Woiewodów, aż Przemysław, nazwany Leszkiem III., za zwyciężeniem Węgrów (760) Xiążęciem Polskim obranym został. Po nich panował złośliwy Popiel, co miał pozabijać Stryiów, a trupy ich bez pogrzebu

zostawić; z tych trupów miało powstać mnostwo' myszów, i zjeść go w wieży na wyspie w Gople, co dotąd nosi imię mysz'éy wieży?

Po nim miał zostać obranym (842) Piast przez dwóch Aniołów, których był przyjął, szukających gospodę. Piast, (iako mówi Legenda), był z Kruświcy, ubogi, ale cnotliwy i rozsądny obywatel, którego familia męska rządziła w Polsce aż do roku 1370, i przemieniła Polskę, iako kray obórczy w kray dziedziczny — a białogłowska zgaśła w roku 1767 na Xiężnéy Holztyńskiej.

Ziemiowid syn iego (860) podzielił woysko Polskie na Pułki; podbił część Węgier i Morawy.

Leszek IV., (892), zawoiował narody nad morzem Bałtyckiem mieszkające.

Ziemiomysł (913) wprowadził na Ruś religią Chrześciańską.

Aż do tego czasu, dokąd dzieie w cale nie pewne, mieli i Polacy swą religią osobną, która się po części równała religii Greckiéy i Rzymskiéy. Naywyższe ich Bóstwa były: — Iessa, Bóg naystarszy — Lado, Bóg Woyny — Nia, Bożek piekła — Lelum i Polelum, dway bracia, obrońce wszystkich żeglujących — Marzanna, Bogini żyzności — Dziedzi-lia, Bogini młodości — Dziewanna, Bogini myśliwstwa — Lada, Bogini piękności — itd.

Oprócz tych Bożków wyższych, mieli też Bożków mniéj znaczących — n p. Zywie, Bożek ozywiający — Pogoda, Bożek pogody — Pochwist, Bożek wiatru i niepogody — Iutrybóg, Bożek zorzy porannéy i wiecznerney — i, t. p. —

Drugi przeciąg czasu (od roku 962 — 1386.)

Chrześcianaństwo rozkrzewiało się łatwo między ościennymi narodami ale do Polski bardzo ciężko wkra-czało. Zupelné nawrócenie całego narodu było dziełem Mieczysława Xiążęcia, Syna Ziemiomysła, który
wła-

wstąpił na tron w roku 962, i od którego dzieie Pol-
skie dopiero zaczynają być pewnymi. — Rząd jego w
pierwszych latach nam nie znaiomy. Następniące mia-
ło być przyczyną zwrócenia go do wiary chrześcijań-
skiej: — U dworu jego bawili się zawsze Chrześciana-
nie, ofobliwie kupcy, których Mieczysław kochał.
Miał on 7 żon, ale żadnych dzieci. Chrześcianie
mówili: Bóg by mu dał dzieci, gdyby się chciał żenić
z chrześcianką. Król dla tego prosił Xiążęcia Czeskiego
o Córkę jego Dąbrowkę. Oyciec obiecał mu ją, jeżeli
zostanie chrześcianinem. Mieczysław przystał na to, a
Dąbrowka przyjechała do Polski z mnostwem Xięży.
Mieczysław rozkazał, ażeby każdy Polak przyjął reli-
gię Chrześcijańską, pod utratą majątku i życia, i ażeby
zburzyli i zniszczyli wszelkie obrazy i kościoły pogań-
skie. Sam Mieczysław obieżdzał kray i starał się nakłonić
Naród do nowéj wiary. Zbudował 8 kościołów i
nałożył katedry w Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu,
Kujawach i Płocku. — Urządzenie w Polsce w tym
wieku, było najlepsze między wszystkiemi krajami Eu-
ropéjskiemi.

Bolesław Chrobry (waleczny) syn przeszłego
(wstąpił na tr. 999). Za prawa zdobycia i do zaspokoie-
nia swych żądź używał Chrześcijaństwa, podarunków,
Negocjacyow, chytróści i przemocy. Podbił Miśnię,
Magdeburgią, Meklenburgią, aż do Szleswiku. Mia-
nował się Królem w Gnieźnie, a rezydował w Krakowie.
Do mianowania się Królem był Cesarz Otton powodem,
który, iadąc do Fiszhauzen przez Gniezno do Grobu
Sw. Woyciecha, był okazale przyjętym przez Bolesła-
wa, z wdzięczności zrobił go Królem. Bolesław doro-
wał Cesarzowi za to 300 Jeźdźców uzbroionych. —
W ten czas ludzie myśleli, że tylko Cesarz Rzymki
Królów obierać może; ale i Papież przywłaszczył sobie
prawo i potwierdzał Królów. Lecz tytuł Królewski był
aż do początku wieku 14go bardzo zachwiany, i był
własnością nie pewną Regentów Polskich. Cesarze Rzym-
scy, którzy przez wprowadzenie, chrześcijaństwa do
Polski,

Polski nieakie Panowanie nad nią sobie przywłaszczali, zaprzeczali rządcom Polskim tytuł Królewski. — Choć Bolesław mężnie woiował przeciw Prutakom, Pomarańczycóm, Sasióm, Moskalom, Czechom i Morawianom, jednak następcy jego nie mieli mocy utrzymania powagi Królewskiej: Bo Polska składała się wtedy z różnych Xięstw, które bardzo słabo były z sobą związane i wnet mógły być rozłączonemi.

Ciało S. Woyciecha Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, zabitego od Prusaków, za nawracanie do wiary chrześcijańskiej, Bolesław odkupił i umieścił w Gnieźnie, Ten S. W. złożył Pieśń Boga Rodzico — którą Polacy śpiewali aż do późnych czasów, idąc do bitwy.

Mieczysław (1025) utracił zdobyte przez oycę kraje, zwłaszcza Śląsk, który się dostał pod Panowanie Czeskie.

Kazimierz I. (1036) wywieziony do Francji w młodości przez Matkę św. Ryxę, Benedyktyńcem został; ale na prośbę Polaków i za pozwoleniem Papieża powrócił do tronu. Ale za to Polacy musieli do Rzymu płacić Grosz S. Piotra, także musieli sobie obstrzygać głowy po zakonnicku, gdyż mówiono, że to pogański zwyczaj mieć długie włosy. — Naruszewiec zaś to zaprzęcza.

Bolesław II, (1058) — lubił wojnę; woiował szczęśliwie ze wszystkimi sąsiadami, osobliwie z Moskalami. W roku 1077 kobiety pozbawione przez czas długi obcowania z mężami, zapomniawszy na przyległą małżeńską, przemieszły się. Wiadomość ta, doszedłszy do obozu, sprawiła, że urzędnicy i wojsko rozbiegli się po domach, i musieli wależyć z służącymi dla odzyskania żon. Bolesław widząc się opuśczone, wrócił, dla pomoczenia się sposobem najokrutniejszym nad kobietami, które były tego przyczyną. Te co uniknęły śmierci, musiały nosić u pierśi szenieją (?). Stanisław Biskup Krakowski odważył się czynić przelżenia Królowi; a widząc, że ich nie słuchał, potępił go obrządkiem kościelnym. Postępek ten wzbudził

zapalczywość Bolesława, że własną ręką zabił Biskupa w kościele przed ołtarzem. Po téj zbrodni musiał opuścić kraj i umarł biednie w Węgrzech.

Władysław I., Herman (1082) brat poprzednika, utracił godność Królewską. Był to Xiążę niedołączny; rządzony przez kobiety i Faworyta łwego Sieciecha; zwyciężył Czechów i Pomarzanów. Żydzi Czescy, których chciano przymusić do przyjęcia Chrześcijaństwa, znaleźli u niego przytułek.

Bolesław III. Krzywousty (1102), Syn Hermana, był mężny i szczęśliwy w wojnach przeciw Niemcom, Czechom i Rusinom. Stoczył 47 potyczek, a zawsze z zwycięstwem. Przymusił Henryka V. Cesarza do odstąpienia oblężenia Wrocławia; na wygraney téj przez niego bitwie takie mnóstwo ludzi padło, że gdy ich pogrzebać tak prętko nie można było, pły tam zgromadzone, były przyczyną nazwania miejsca tego *Psiem Polem* (*Hundsfeld*). Bolesław przymusił prócz tego Wratysława Xiążęcia Pomorskiego do Hołdownictwa. Nakoniec w roku 1128 skłonił Pomarzań do Przyjęcia Chrześcijaństwa, aby tém powolniejszy byli rządowi. Pobity od Haliczanów, umarł z rozpacz, podzieliwszy Polskę pomiędzy 4 Synów. Najstarszy z nich Władysław II., dostał Krakowskie, Sieradzkie, Łęczyckie i Śląsk. Drugi Bolesław IV., Mazowsze, Kujawy, Chełmieński i Dobrzyński. Mieczysław III. Gnieźnień., Poznań., Kaliski i Pomorze. — Kazimierz II., Sandomiri Lubliński. Podzielenie to było z tym warunkiem, że najstarszy z Familii má mieć Powiat Krakowski; oraz, że má mieć władzę i opiekuństwo nad drugimi. To sprawiło wiele kłótni, krwi rozlania i odpadek Śląska. Synowie zaczęli zaraz wojnę po między sobą. Władysław najstarszy za usiłowanie podbicia młodźych, został od nich wygnany. Jednak Bolesław IV., kędzierzawy, odstąpił mu Śląsk (którego potomkowie 1289 się Czechom poddali). Mieczysław III., stary, dla nierządności z tronu zepchnięty. Kazimierz najmłodszy połączył

czył w swęy osobie całą Monarchią i sam rządził. W tym czasie zaczęły chaty rybackie nabierać postaci miasta terazniejszego Gdańska.

Leszek V., (1194) dla włosów białych, białym nazwany, młody. — ustąpił Stryiowi Władysławowi trón. Ieszcze za życie Mieczysława, a po tém i po śmierci jego, do tronu znowu został wezwany, i przyjął go mimo ubieganie się Władysława Laskonogięgo, mając na swęy stronie xięży: skąd wyniknęły domowe zawziętości krwawe. Leszek zwyciężył Haliczanów, ale został zabitym przez Swantepolka Xiążęcia Pomorskiego, który się przez to uwolnił od podległości Polski. — Konrad, Brat Leszka, dziedzic Kuiaw, dla napastujących ustawkicznie Pomarzanów, sprowadził (1227) krzyżaków, którzy ich z czasem zawoiowali. Ale ci i samym Palakóm stali się niebezpiecznymi. Takim kłęskóm mógły tylko dadź odpór zgoda i wzajemna pomoc kraiu: dla tego złączyła się Wielka Polska z małą Polską. — W roku 1226 Tatarzy Mogolscy nazli Europę, którą rozumieli módz łupić bezkarnie; a przebiegłszy Polskę i inne kraie, przyszli przed Wrocław; ale mieszkańcy popaliwszy domy, uciekli sami na wyspę, gdzie katedra. Dla tego minęli Wrocław dalej niosąc spustoszenia. Przybywszy pod Lignicę, stoczyli główną bitwę z walecznym Xiążęciem Henrykiem II. z Familii Piastów. Xiążę poległ z wielką liczbą rycerzy, ale Mogolowie iednak musieli się cofnąć, co uskuteczniłi pod górami Śląskiem, i nieprzeistając łupieży.

Bolesław V. (1227) wstydlivy, bywszy dłużo w opiece stryia Konrada, chciał przyiść do tronu, ale usłyszawszy o nadeysciu Tatarów, uciekł za granicę. Po oddaleniu się ich, wrócił się Bolesław. Odkrył żupy solne (1232) w Wieliczce pod Krakowem, i sprowadził żydow do Polski. —

Leszek czarny (1279), Syn przyspofobiony Bolesława i Wnuk Konrada Xięcią Mazowieckiego. Część kraiu nie chciała przyiść tego Króla. Xiążę ten, mające wyborne przymioty, był godny Tronu. Zniszczył

sczył Królestwo Halickie, które tylko 3 Królów miało. Ostatni z nich Leo, Lwów założył. Ładźwingów (Podlasianów), Leszek do Polski przyłączył; tylko Tatarów strasznie plądrujących, nie mógł ukarać. Został po śmierci król w najstraszniejszy nierządzie i w śród wojen domowych.

Przemysław (1295) — koronował się znowu królem Polskim w Gnieźnie. Podbił całą Pomeranią i przyjął Tytuł Xięcia Pomorskiego. Przez zdradę cudzoziemców, zazdroścujących mu wzrastający jego potęgę, został zabity w Rogoźnie.

Władysław Łokietek (1296), Brat Leszka czarnego, znakomity oświeceniem, znajomością Polityki i Bohater swego wieku. Obchodził się z Polakami jako Despota, tak, że się z sobą złączyli i z kraju go wygnali. Ale miał jeszcze bardzo wiele przyjaciół w Polsce, tak że się mógł znowu do Polski wrócić. Papież miał teraz rozłazić prawa do tronu. Polacy posłali dla tego poselstwo wspaniałe do Papieża, aby całą rzecz podać pod jego wyrok. Ale gdy Papież ten wyrok nadto przedłużył, dał się Władysław koronować przez Biskupa Gnieźnieńskiego; jednak mianował się: z Łaski Bożkiej i Świętego Apostołów Król Polski, itd. — Zezwolił też na podatek Sw. Piotrowi. Władysław nie tylko doznał oporu domowego w Piotrze-Kanclerzu, ale też był przymuszony do pokonania spół-zawodnika swego Wacława Króla Czeskiego i kawalerów Teutonskich, którzy Gdańsk opanowali, przez zdradliwé poymanie Bogusława Rządzy miasta tego; po czém nie przestali swych spustoszeń i grabieży. Wszystko śpiknęło się przeciw Łokietkowi. — Bolesław Xiążę Wrocławski sprzymierzył się z Margrabiem Brandeburskim na wsparcie kawalerów; i Łokietek musiał to znieść, gdyż głód ciężki zniszczył kraje jego. Klęska ta długo nie dozwoliła mu nie rozpocząć przeciw swym nieprzyjaciółom. Wielki w przeciwnościach, umiał stawić czoło na wszystkie strony, a kawalerowie, mniemając się mocniejszymi od niego, usnęli na swych laurach krwi
obla-

oblanych. Łokietek korzystał z okoliczności; a Szamatulski, z którym się pojednał, tak dobrze mu usłużył, że bitwa pod Płowcami była na jego stronie najszcześniejsza, na której poległo przeszło 20000 kawalerów. Reszta kawalerów, zaciągnawszy wojsko w Niemczech, weszli do Kujaw, które spustoszyli w tedy, kiedy, Łokietek się udadź musiał do Krakowa, gdzie życie skończył. Władysław złączył ściśle wielką Polskę z małą Polską, i od tego czasu utrzymywali Regenci Polscy wciąż Tytuł Królewski. —

Kazimierz III. Wielki (1333) Syn Łokietka; stwierdziwszy zawarte z sąsiadami przez oycę pokoię, poczynił wielkie odstępy kawalerom. Podbił ziemię Wichowską i Ruś. Cokolwiek porządniejszych miasteczek, kościołów i fortec było i jest w Polsce, iakóż i Akademia Krakowska, są jego dziełem. Wybudował 26 miast i 45 zamków. Doznał wiele przeciwności z przyczyny następstwa, mając tylko jedną córkę; aż po wiele sporach pozyskał zdania do przemieszenia korony na Ludwika Króla Węgierskiego Siostrzeńca jego. Utracił żonę wśród pomyślności. Pojął więc Ladwigę Córkę Xięcia Hassyi w nadziei płodzenia potomstwa: ale ta kobieta dumna i zażdrośna tyle mu sprawiła żmartwienia, że ją trzymał oddaloną od siebie w Żarnowcu. To rozłączenie miało złe skutki na obyczaj Króla; gdyż się wylał na wszelką rozpustę. Pojął w nowe śluby Ladwigę Xiężniczkę Głogowską. Wdał się w wojnę między synów Stefana Woiewody Multańskiego, ale wojska jego zostały prawie zupełnie zniszczone przez podstęp; bo, przechodząc przez las drzewami tak popodściwaniami przez wojsko Piotra zwycięzcy brata swego Stefana, iż za popchnięciem od rozstawionych po brzegach ludzi, wojska te zostały niemi podrażone. Strata tego wojska dotknęła mocno Kazimierza; chciał ją nagrodzić, przedając drogo niewolników. Inna wojna miała wyniknąć, ale pośrednictwo Papieża Urbana sprawiło, iż wydał wnuczkę swą (córkę Bogusława Xiążęcia Pomeranii) za Karóła IV. Cesarza, Ślub
ten

ten obchodzono z wielką okazałością w Krakowie w przytomności wielu Królów i Xiążąt. Stracił życie, spadłszy z konia na polowaniu, niedbając na przestrogi lekarzów. — Był jeden z najskawniejszych Królów Polskich, tak że teraz jeszcze o nim mówią z uznanowaniem. Wielce przysłużył się, czyniąc pierwsze kroki do oświecenia Narodu. Polska winna mu pierwsze prawa, sądy i policye; popierał rólmiętwo i przemysł. Szukał wydobycia obywateli z pod iarżma ślachtet. Szczęśliwą byłaby Polska, gdyby wszyscy następcy jego, oraz naśladowcami rządu jego byli. Pod jego panowaniem przyszło bardzo wiele żydów do Gallicyi, którzy się od tego czasu niezmiernie w Poltce rozszerzali. Dziewczę żydowskie miało szczęście upodobania się Kaźmierzowi, tak, że dla miłości ku nięcy; żydom bardzo wiele dał wolności, które ich tem więcéy do kraiu wabły. Na Kaźmierzu zgaśła Familia Piastów na tronie Polskim. Odnogi téy Familii w Śląsku nienawidzone, jako odszczepieńców; w Mazowszu bardzo podupadli.

Ludwik Król Węgierski (1370) z Francuskiego domu Anjou, był mężny, i zdrażał się przez czas nieiaki wstąpić na trón Polski. Przychylił się nakoniec do żadań możnych, którzy wyiechali na przeciw niemu aż do Sandeczca, miasta pogranicznego, skąd go wprowadzili do Krakowa. Za przybyciem zniósł Testament Kaźmierza W., z przyczyny darów zbyt znacznych w nim wyznaczonych. Ale wkrótce sam wpadł w błąd podobny, rozdawiając Starostwa, z których mu tylko mieli połowę dochodów opłacać, i dając Wieluński i inne powiaty Bolesławowi Xięciu Opolskiemu krewnemu. To ściagnęło nań liczne skargi narodu. Dla uniknienia onych wrocil do Węgiel, zostawiając Królową Elżbietę do rządu. Ale ta była zbyt słaba i niezdolna do oparcia się licznym bezrządom, które wynikły z zbyt nich wolności, przez Ludwika możnym nadane. Przez to ściagnęła na się powszechné nieukontentowanie. Ludwik musiał zrzec się praw do Śląska na rzecz Cesarza Karóla IV., którego Syn Zygmunst Margrebia Brandeburski

burcki miał poślubić Corkę Ludwika. To zniechęciło Polaków; iednak Ludwik przez swą przytomność i honość wyrobił Koronę Polską Zygmuntowi; ale śmierć Ludwika zmieniła rzeczy. — Pod czas czteroletniego bezkrólewia wynikło wiele nieporządków i zbrodni. Już pod rządem Ludwika Polska zaczęła bydź mnię szczęśliwą; a co nayznacznięyszego, to jest to, że kraj Polski dziedziczny, przemienił się w oborczy, tak, że iuż w tym wieku założono grunt do upadku Polski, który dopiero nastąpił 400 lat po nim.

Trzeci przeciąg czasu od roku 1386—1573.

Władysław II. (1386) Jagiello, Wielki książę Litewski, ożenił się z Jadwigą, młodszą corką, której zabezpieczyli Polacy prawa do tronu. Jadwiga iuż była poszła za Wilhelma Xięcia Austryackiego; Polacy go iednak wygnali z kraju, a Jadwiga musiała ślubować Wielkiemu Xiążęciu Jagielle, ktorego ię tak byli odmalowali po niedzwiecku, że starała się widzieć go tajemnie w kąpieli przed zaręczeniem. Jagiello przyjął imię Władysława, razem z wiarą chreścianską (1386 Luty), którą potem i w Litwie rozszerzył. Przez to polepszył swoje położenie względem innych Państw, i stawał się im coraz strasznięyszym. Bo wtedy była zasada Chreścianstwa: zniszczyć i potępić poganów, a pomodz Chreścianinom. Polacy nie mógli uczynić lepszego wyboru, iak na Władysławie. Umocniwszy się na tronie, utwierdził praw powagę. Stawił się dzielnie krzyżakom, którzy go nie chcieli uznać za krola, i zadali od niego odstąpienie im krain różnych. Między Tannenbergiem i Grunwaldem w Prusach położył 50000 Krzyżaków trupem — między którymi i Mistrz ich Ulryk Jungingen poległ; procz tego zabrał w niewolę 15000. — Drugi raz potkał się z nimi pod koronem, gdzie legło 8000 rycerzy. Z tak osłabioną Armią nie mógli mu się więcey kryżacy oprzeć, i dla

tego zdobył (przez cztery tygodnie całe Prusy. Malborg (Marienburg) jako stolica W Mistrza, spalono; ale w zamku bronił się mężnie Gubernier Henryk de Plauen, tak, że Władysław opuszczony od swych przyjaciół, musiał zawrzeć pokoy za 3 miliony Talerów. Krzyżacy widząc, że go nigdy nie pokonają, wznieśli mu zmartwienia domowe. Xiążę lenny Litewski Witold był dla niego niebezpiecznym przyjacielem; roztropny i dumny, mógł wszystko Władysławowi. Witold, sprzykrzywszy sobie próżne starania o koronę samowładną Litewską, zapadł w chorobę w 80tym roku życia swego. Nie miał Synów, i dla tego zabezpieczył Władysławowi Koronę Litewską. Ale po śmierci powstał niesprawiedliwy następca iego Swidrigiełło. Dla bezpieczniejszego utrzymania się na tronie Litewskim, Zatrzymał w niewoli Władysława i innych Panów, przybywających na pogrzeb Witolda. Ale Polacy przymusili go do uwolnienia króla. To, i okrucieństwa Swidrigiełła przymusiły go do opuszczenia Litwy. Na iego miejsce ustanowił król na tron Litewski iednego z swych krewnych Starodupkiego, który się z obawiazał do podległości królowi. Po śmierci Jadwigi, żony iego (1399), Władysław chciał złożyć Koronę, ale za prośbę Polaków nieuczynił tego, i ożenił się drugi raz z Wnuczką Kazimierza Wielk: — Został 2 synów z których najstarszemu wyznaczył Koronę za pozwoleniem ślachty. Umarł w Grodku na Podlaśiu, pochowany w Krakowie. Akademyą Krakowską dokończył.

Władysław III. (1434) przy śmierci Oycy dopiero 14 lat mający, objął tron Polski pod opiekunstwem. Kray był wtedy w wielkiem zamieszaniu. Swidrygiełło na nowo chciał odzyskać Litwę pod czas małoletności Władysława. Jednak Władysław za pomocą Starodupkiego, gorę otrzymał. Hussyci, Taborysty i Kalixtynowie zbuntowali się w Czechach. Poselstwo przybyło, ofiarujące Koronę Władysławowi, lecz ustąpił ją Bratu Kazmierzowi, który ją też nie przyjął dla

dla niepewności doyscia tego zamiaru, ale raczcy przy-
 ał Xięstwo Litewskie. — Władysław był uznany za
 pełnoletniego w 18 roku na Seynicy Piotrkowskim, tak,
 że teraz sam mógł rządzić. Woynę zaczął przeciw
 Xiążęciu Austryackiemu Albertowi, gdyż Hussyci nie
 zapomnieli ieszcze okrutnego spalenia swych braci przez
 Cesarza Zygmunta w Stodołach, gdzie byli zamknię-
 ci. Węgrzy także mianowali go swym krolem, dla
 zastawienia się przeciw Amuratowi Sułtanowi Tureckie-
 mu, spustoszającemu toż krolestwo. Koronowano go;
 lecz krolowa, która zległa z Synem, mniemała, iż
 ten wybór narodu nie ważny: co wznieciło woynę do-
 mową. Krol już chciał złożyć Koronę, gdy Kardinał
 Cesarzowi wszystko uspokoił. Krolowa umarła w drodze
 do Budy. — Teraz obrócił krol wszystkie siły na od-
 parcie Turków, a pokonawszy, przymusił Amurata do
 przeszenia o pokóy, który został poprzyśiężony z obu-
 stron na Ewangelię i Alkoranie. Ale Papież i inne xią-
 żęta mając Władysława za zbawcę Europy, starali się go
 przekonać, iż mógł zerwać pokoy. Krol opierał się
 namowie; ale napastowany naleganiem ruszył przeciw
 Turkow. Spotkali się mężnie w Bulgaryi pod Warną;
 ale Amurat z daleko mocnięyszą Armią pobił go mo-
 cno; sam krol poległ trupem w roku 24, i sam rządząc
 6 lat. — Przez to utraciła Polska wszystkie zdobyte
 kraje, i Węgry obrały sobie innego krola. Władysław
 był wysoki i piękny co do ciała; był mężny, oraz skro-
 minny i w sobie zatopiony; zawsze czynny, hoynny i
 nieprzyjaciel pochlebców: zgola był takim krolem, że
 narod pod jego panowaniem byłby szczęśliwym, gdyby
 dłużej był żył. Brat jego zaś posiadał tyle niecnót, ile
 krol się mógł szczycić cnotami; iednak go potem obrał
 krolem, ale nie dla miłości i przychylności ku niemu,
 ale dla tego, ażeby połączył Litwę znowu z Polską, któ-
 rą był odłączył od niej będąc Xiążęciem Litewskim.

Kazimierz IV. (1447), Brat Władysława, obra-
 ny w Sieradzu, nie chciał przyjąć Korony, mówiąc:
 „To tylko dla mnie zaszczytem, że pozyskam sobie mi-
 łość

łość poddanych moich; nie potrzeuję innych Ko-
 ron“ — jednak dodał: „Ten książę będzie moim wie-
 cznym nieprzyjacielem, którego obierzecie na tron bez
 woli mojej“. — Polacy chcieli potem obrać Bolesława
 Xiążęcia Mazowskiego. Bolesław iak widział, że Polacy
 nie żartują w obieraniu innego krola, przyjął chętnie
 koronę, którą przedtym pogardzał. — Kupił Xięstwo
 Oświęcimskie. Wezwany od Prusaków, obciążonych
 Jarzmem krzyżaków, podbił Polskę przez Woynę
 dwunastoletnią, Województwa Pomorskie, Chełmskie,
 Malborskie i Warmińskie. Ta woyna, ehociaż nie sła-
 wna była wielkimi potyczkami, to przynaymnię sła-
 wna wielkimi spustoszeniami: bo 17000 wsiów zbur-
 żono, i 200000 ludzi życie utraciło. Krzyżacy mie-
 li sobie za szczęście, że Papież został pośrednikiem po-
 koiu, którego zawarto w Toruniu (1466). Wschodnie
 Prusy otrzymali krzyżacy jako lennictwo Polskie —
 Woyna ta była jedna z nayszkowniędzych dla Polski,
 bo przez zniszczenie tego strasznego nieprzyjaciela, Pol-
 ska opanowała wszystkie kraie aż do Morza Bałtyckiego.
 Gdy Kazimierz trudnił się sprawami zagranic-
 znymi, Tatarzy spustoszyli Podole. Car Iwan Bazy-
 liusz, pierwszy wkrzesciciel kraiu Moskiewskiego, opa-
 nował Nowogród, i inne Prowincye, ktore mu Kazi-
 mierz musiał odstąpić przez Traktat. Śmierć Macieia,
 Syna Hunyady, ktory tron Węgierski opanował, nową
 była do woyny pobudką. Kazimierz posłał Brata swe-
 go przeciw Tartarom, a tym czasem Węgrzy obrali go
 krolem, gdy inna część Władysława, Syna iego, wzy-
 wała krola Czeskiego — co ściagnęło woynę między
 Braciom. Jan Albert został poymany pod Kafzowem,
 ktore był obległ; a dla odzyskania wolności przymu-
 szony do zrzeczenia się tronu Węgierskiego, co tak
 uraziło Kazimierza, iż wydzudzizył Władysława, ktore-
 go jednak obrali na tron czeski. Po woynie téy zgro-
 madził się Sejm pierwszy, na którym byli przytomni
 Posłowie ziemiańscy, i na którym mieli bydź zaspokoi-
 eni żołnierze niewypłaceni. Od tego czasu na Seymach
 i Scy-

i Seymikach był porządek Kozacki, gdyż bez Posłów ziemiańskich nie mogło być nic przedsięwzięte; Ci zaś brónili tylko praw Słacheckich, i jeden z nich mógł cały Seym rozprofzyć, a to nazywało się liberum veto. — W krotce krol umarł (rządziwszy 48 lat) ktorego ani Polska ani Litwa nie żałowała, gdyż zostawił kraj w nie rządzie i niezgodzie. — Za panowania iego urodził się Kopernik w Toruniu. —

Ján Albert (1493), Syn Kazimierza, obrany jednomyślnie na Seymie Piotrkowskim, chociaż inni chcieli obrać Alexandra Brata iego. Albert, dla utrzymania się na tronie, sprzymierzył się z Władysławem krolem Czeskim bratem swoim. Dla uniknienia wojny zawarł trzyletnie przymierze z Bajazetem, ktore zerwano przed upłynionym czasem: bo krol chciał odebrać Wołochy, co mu się nie powiodło, gdyż woysko iego było prawie całkowicie zniszczone, a on sam ledwie uniknął zasadek poczynionych Polacy okazali dowód swey miłości ku krolowi przez wielkie ofiary; ale w krotce stał się ich niegodnym, idąc za radami Nauczyciela swego, Włocha, człowieka złych obyczajów i najmniej godnego ufności Królewskiej, co odwróciło od krola serca Polaków, właśnie w ten czas, gdy Wołoszanie weszli na Podole i na Ruś czerwoną, tudzież z nimi 70000 Turków. Ci ostatni poginęli od zimna. Po daremney téy wyprawie Bajazet myślał o pokoju; ale nową wojnę wnieśli do kraju Tartarzy Krymscy. — Albert zabronił Stanowi miéyskiemu i wieýskiemu dóbr ziemskich Kupować. Umierając, zostawił kraj w wielkim zamieszaniu.

Alexander (1501), drugi Syn Kazimierza został krolem Polskim, popierając swoje prawa do tronu, na czele woyska. Osobliwszą jest rzeczą, że przy wyborze iego znajdowali się i Posłowie Litewscy; a w tedy ustanowili, że Polska i Litwa mają tylko być jedným Państwem. Alexander był przymuszony do ruszenia przeciw Moskalom ktorzy oblegli Smolensk; przymusił ich do odstąpienia oblężenia, i mniemał, że

mogł dawać prawa Iwanowi. Ale ten przywykły do rzezi i łupieństwa, nie chciał pokoju i ledwie otrzymał zawieszenie broni na 6 lat. Śmierć Iwana w krotce nastąpiła, a następcą jego, (pierwszy co się nazywał Carem), musiał przyjąć pokój pod jego podanymi warunkami. Wołoskiego Xiążęcia Szachmateia pokonał, zabrał go w niewolę i zaprowadził do Wilna, skąd nigdy nie był wypuszczony, a to dla pokoju z Chanem krymskim, który iednak został zerwany. Gliniski, Faworyt Krolewski, ruszył przeciw nieprzyjacielowi, i pokonał go za pomocą Czarnkowskiego Woiewodzica Pożnańskiego. Alexander był pierwszym, w ustanowieniu urzędników (Polskich) ziemskich rządowych, do rozkładania spraw obywatelskich. Zrzekł się oraz (bez zezwolenia Senatorów) ustanawiać co w sprawach głównych, i tak założył Fundament do wolności narodu, którzy nadużycie tylko sprawiło nierząd, nie szczęścia, i. t. p. — Prawa za jego czasów zebrane, nazywają się pospolicie Statut Alexandra.

Zygmunt I. Wielki, trzeci Syn Kazimierza, Xiążę Głogowski (1507), wstąpił na tron z powszechną radością całego narodu. Usprawiedliwił jego wybór, zaradzając temu złemu, które się do kraiu wcieliło pod czas panowania poprzednika jego; a niedowierzając Gliniskiemu, przyzwał go do siebie: lecz ten, obawiając się kary, schronił się do Moskwy, a używając opieki Cara stał się zdrajcą Narodu. Moskal zaś wielokrotnie porażony, jego kraj aż pod stolicę spustoszony, nie mógł Polsce więcey szkodzić: chociaż Smoleńsk utrzymał. Gliniski zaś odebrał zasłużoną karę, tracąc wzrok z rozkazu Cara i dokonał życia nędnie w więzieniu. Zygmunt przymusił siostrzeńca swego Alberta Xiążęcia Brandeburskiego W. Mistrza Krzyżackiego, przez Jana Radziwiła do odstąpienia Zmudzi, którą prawie całą naiechał i zaprzeczył hold Królowi — ale był przymuszony do proszenia o pokój. Po wielu dopiero Kłeskach Zygmunt rezwolił na zawieszenie broni czterolatne. Zebrał pod Lwowem, 150000 pospolitego ruszeni

szczenia na uśmierzenie niespokojnych Wołoszanow, lecz z rokoszowan^o to wojsko rozeszło się nic nie uczyniwszy. Krol ten poważany i czczony od całej Europy, zmartwił się tém nie malo. A że Luteranizm rozszerzył się był do Polski, Gdańsk przyjął go, wygnawszy Xięży Katolickich. Krol więc zrobił sprzymierze z Albertem, przez które ustąpił mu część Prus. Lecz Papież naganił to krolowi i mniemał, że Zygmunt sam myślał o zmianie religii, zwłaszcza gdy wiele Biskupów i innych Magnatów do nię przyśtapili. Dla uśmierzenia więc tego mniemania miał surowo ukarać Gdanczanów i innych poddanych, którzy odstępowali wiary Katolickiej. Ale jego prawdziwą wielkość dowodzi list, wktorym pisał: „Pozwolicie mi bydz razem krol^{em} katolików i Luteranów“. — Turcy pod dowodztwem Solimana napadli na Węgry, dobyli Belgradu, i wiele spustoszyli, gdyż krol Węgierski Ludwik nie miał z nikąd pomocy tylko od Zygmunta i Xięża ia Austryackiego. Ludwik wydał bitwę Turkom bardzo Krwawą, na której sam poległ. Zygmunt żatował bardzo swego Synowca. Turcy korzystając z tego zwycięstwa, wzięli Bydy i inne Miasta, co zatrwożyło Zygmunta o własne kraie i przywiodło go do mądrych środków odwrocenia tego napadu, w przypadku gdyby nastąpił. Polacy przejęci wdzięcznością za mądre krola panowanie, obrali Syna jego i koronowali go ieleże za życia oycy. Zygmunt się całkowicie zajął uszczęśliwieniem ludu swego. Dawał mądre przykłady synowi względem sztuki panowania; umarł w roku 1548 mając 82 lat. Zygmunt nie był pyśznym, ani chciwym na cudze kraje, co widać z rzezenia się tronu Węgierskiego i Czeskiego. Był mierny w szczęściu; był oraz wielkim wojownikiem i mądrym krol^{em}, który starał się znieść poddaństwa i aadał wiele wolności miastom. Nikt z krolów nie znalazł tak małego oporu od stanów we wszystkich przed się wzięciach jak on; naród pod nim stał się groźniejszym innym narodom. Krol posiadał nauki i talenta, ale i w drugich umiał je szacować. Założył szkoly do-

bre, poprawił rólnośćwo, wskrzesił obyczaje. Mówił różnemi językami; w mocy był Herkulesem swego wieku. Wszystkie narody szacowały go; sam Papież i Sułtan dawali mu znaki ufzanowania. Pod nim Polska najpiękniéjszych dni doznała.

Zygmunt II August (1548), syn poprzedzającego; ostatny z Familii Jagiellow. Polacy się wiele dobrego po nim spodziewali, ale był pobudką wielu sporow w początku panowania swego. Żył bówiem źle z pierwszą żoną, Arcyksiężniczką Austryacką, a po iéy śmierci pojął Wdowę po Gotzaldzie Kastelanie Trockim z domu Radziwiłłów; a gdy chciał, aby ją za królowę uznano, Senat się oparł temu potężnie, żądając nawet, aby ślub ten zniszczony został. W tych sporach krol gorow był raczcy korony odstąpić niż żony. Tarnowski oparł się temu i chciał krolowi władzę określić. Ale Zygmunt okazał, że w istocie chciał bydz krolem. Żona iego w krótee umarła, a Polacy żalowali, że iey tyle przykrości wyrządzili: bo ona była warta bydz Królową co do cnot. Zygmunt na nowo wydał uniwersały, które źle przyjęte były od głów burzliwych i od Woiewódtw. Gdy tym sposobem kray był zamieszany, Tatarzy neszli Granicę. Z razu powiodło się im; zabrali w niewolę Xiążęcia Wieśniowieckiego z żoną, i bardzo źle się z nimi obchodzili. Ale Tarnowski w krotce przywiódł ich do żalowania tey zuchwałości; przyspieszył na pomoc Oyczyźnie z garstką ludzi; spotkał te Hordy przy Tarnopolu w Podolu, rozproszył ie, wyniszczył wszyich część większą, i okrył się przez to sławą nieśmiertelną. Narod żądał nowego Seymu, ktorego krol musiał zwołać mimowolnie. Szemrano na nim mocno; wyrzucano Królowi iego złe rządów sprawowanie, i przymuszano do cofnienia uniwersałów. — Lutrzy i kalwini mieli trzy zjazdy (Synody) w Polsce. Instandy za pomocą Kettlera, i Litwa z Polską połączone zostały. Albertowi Fryderykowi, nowemu Xiążęciu Pruskiemu nadał nową Inwestyturę z prawem następstwa dla Elektora Brandeburskiego i Margrabi Anspackiego.

Usta-

Ustawy Koncilium Trydentskiego, które przeciw nowowiercom lat 20 trwały, przyjęto w Polsce. Zygmunt miał wiele zdolności i dobre serce; lecz matka jego popsuła go. W rządzeniu okazał wiele mądrości i miał doskonałą znajomość ludzi. W wykonaniu zamysłów swoich pokazał nadzwyczajną odwagę. Kraj byłby był szczęśliwym i pod jego rządem, ale powietrze go bardzo zniszczyło.

Pod czas rządu Familii Jagiełłów, była Polska naywiększém Państwem w Europie, bo miała 30000 □ mil w rozległości; w nięcy było rzek przeszło 4800; grunt żyzny, po większocy części pszeniczny. Gory Karpackie dostarczały Solą i Kruściami wszelkiego rodzaju. Do Kupiectwa położenie było naylepsze między morzém czarném i Bałtyckim: Zgoła, brakowało tylko zgody i rządu czynnego i poważnego, aby Polska była kraiem w Europie naybogatszym, nayszczęśliwszym, może i panującym. Im więcéy się powaga Polski u innych narodów rozszerzała, tym bardziéy moc Krolewska była utczuplana. Kiedy krol' życzył ażeby syn jego był następcą Tronu, musiał uskutecznić tego życzenia drogo zapłacić, albo wyrzeczeniem się praw Krolewskich, albo nadaniem wszelkich wolności. Pod Zygmuntem Augustem przywłaszczyła sobie szlachta prawa obrania krola i przełożenia mu warunków (pacta conventa). Z drugiéy strony i liczne wojny toczone przez Jagiełłów, były przyczyną ograniczenia mocy Krolewskicy. Aby dostać pieniędzy i żołnierzy do wojny, krolowie byli przymuszani do zwołania stanów. Stąd te częste Seymy i Seymiki. Slachtom wnet się sprzykrzyło bydz' samym przytomnymi na Seymie; stawili więc za siebie Reprezentantów, ktorych obierano na Seymikach w Woiewodztwach. Było prawo Polskie, że szlachta iedynie jest obywatelem, że jest całym Narodem; dla tego tacy Reprezentanci (Nuncii terrestres) byli właściwie Reprezentantami Narodu. Mieli

taką

taką powagę na Schymach (osobliwie pod Kazimierzem III., (1447), że ustanowili, aby bez ich wiedzy i woli nic się nie odmieniło w urzędzeniu Kraiowém. Oprócz tych posłów ziemiańskich uformował się jeszcze jeden stan z Arcybiskupów, Biskupów, Woiewodów, Kasztelanów i najznacniejszych Ministrów pod imieniem Senat: ale ten nic się nie przyczynił do utrzymania mocy Krolewskicy. Król zawisł od stanów we wszystkim, co się tyczyło wojny, pokoju, Traktatów, posłów, praw, Sądów, podatków i monet. To ograniczenie mocy Krolewskicy ufczupliło także powagę kraiu i było pierwszą przyczyną rozszarpania Polski. Jeszcze trzeba wiedzieć, że dopiero pod królem ostatnym z Familii Jagiełłonów Polacy Formowali Armie stałe z przyczyny bronienia granie od Tartarów i Moskali.

Czwarty przeciąg czasu, aż do naszych wieków.

Tak wielka, jak powaga i moc Polski była pod rządem Jagiełłonów, tak prędko wpadła też po nich przez dzikość i osłabienie i przez nic w ostatné zniszczenie. Byli też w prawdzie niektorzy sławni Królowie między następującymi, ale ci nie mogli leczyć ułomności kraiu, gdy całą przyczyna tego była ograniczenie mocy Krolewskicy i przoz nic zaniedbanie prawdziwego oświecenia. Jagiełłonczykowie mieli jeszcze Tytuł: Dziedziców Krolestwa. Ale po śmierci Zygmunta przedsięwziął naród, (to jest, Słachta), wykonywać na wieczne czasy prawa obierania królów. Dla tego znieśli ten Tytuł w (pactis conventis) tych warunkach, na które król musiał przysiąc przy wstąpieniu na tron: te przełożyli Królowi Henrykowi. Rzeczpospolitą Polską uznali za kraj obierczy monarchyczny, na której czele miał być król z ograniczoną władzą. Słachta była prawdziwem Samowładczą narodu, która miała

miała wielkie wolności. Ten był robak prawdziwy, co zniszczył ożywiający syty kraj. *) — Bo, im więcej ufczuplono moc króla przez władzę szlachty, tem mniej mogła władza narodu działać porządnie do ufcześliwienia siebie. Im uporeczywiej szlachta szukała utrzymać się przy prawie wyboru, tem więcej miała dzikość i nieład przystęp do kraju. Przy każdym Bezkrólowiu miały władzę zupełną pycha, wykręt i zdzierstwo. Nienawiść Polityki Francuskiej, Austryackiej, Szwedzkiej, a potem Moskiewskiej i Pruskiej, poburzyła jeszcze więcej; a resztę dokończyła chciwość i dumna drobnego szlachty, której moc i wola tyle tu ważyła, jak moc najbogotszych i najmocniejszych. Polska więc była widowiskiem najszaściejszych chuci. Na miejscu obierania króla, nie tylko powstały szafzne kłutnie i zupełne rozroznienia, ale i czasem Krwawe potyczki. Rzadko zjednali się dobrowolnie, i jeszcze mniej byli Kontenci z czynionem obieraniem. Najgorziza, że takie zburzenia i zamieszania powiększały się o wiele przez częste wojny z ościennymi Narodami: przez co poszło w zaniedbanie, staranie o dobro wewnętrzne narodu. Potem poszły w górę przepych i rozrzutność, obołowie pod rządem Augustów Saffów, lecz we wszystkich innych rzeczach, obołowie co się tyczy przemysłu i oświecenia, naród został w Kolébce. Szlachta będąc całym Narodem, nie pozwoliła, ażeby się mógł trzeci jaki stan formować. Obywatel został pod iarzmem nieustannym, bez wpływu na polepszenie swego

*) Słusznie mówił w tedy Stafzic: (Przestrogi dla Polski) „Gdybyśmy ustawę Rzeczypospolitej wzięli od naszego nieprzyjaciela największego, nie byłby mógł nad terazniejszą jej zasadę nic wynaleść szofowniejzego do swoich zamiarow“ — itd.

swego polepszenia. Sądownictwo, Policya, tocenie wojny, skarb Kraiowy, wszelkie sztuki i umiejętności były tu w nayśmudniéjszym położeniu. To wżysztko stało się w tym wielku, w którym się Szwecya i Rossya z nowu odrodziły; w którym Francya przywłaśczała sobie coraz więkzzy wpływ na urządzeniu innych krajow; w którym Prusy zostały wielkiem Krolestwem, i w którym moc domu Austryackiego była naywiękzszą. Polska zaś stawała się coraz słabzją, zamiast mocnieyszją: jestże to teraz dziwem, kiedy straciła wszelki wpływ na ościenne Państwa, iako Rossya i Prussy, i że została zdobyczem swych sąsiadow? — Sposób, iak się to stało, wart jest opisanja; i chociaż ostatny wiek jest ubogim w wielkich czynach, to przynajmniey bogatym co do Nauki i przestrzegania.

Po śmierci Zygmuuta II. (dn. 7. Lipca 1572) trwało Bezkrólewie dzieśc miesięcy. Polacy teraz chcieli wykonać prawo obierania w całym obrębie. Zgromadzili się więc Połtowie ziemiancy do Seymu, który ze wżysztkich był nayliczniéjszy. Zgłosiło się pięć Xiążąt cudzych na tron Polski; nayślawnieysi byli Arcyxiążę Austryacki Ernest, i Xiążę Francuski Henryk Anjou. Z tych dwoch iednego Polacy chcieli wybrać. Poseł Francuski, Biskup Monluc, Poliryk i Mówca wielki, tak pięknie krola odmalował co do cnót, i tyle obiecał, że Polacy zapomnieli, iż był Herztem Jutrzni Bartłoméyskiéy, i że go obrali krolem, ale pod tym warunkiem, ażeby na dekret przyśiągł, w którym obiecał Dissydentom wszelką wolność i bezpieczeństwo. Poseł Francuski na wżysztko przystał co od niego żądali, i sam Henryk przyśiągł na tę Kapitulacyą (pacta conventa) chociaż niechętnie — którą mu przełożyli Połtowie Rzeczypospolitey Polski w Kościele Notre Dame w Paryżu. Krol z wielką niechęcią i prawie z przymusem iechał do Polski. Dnia 21 Lutego 1574 został Korowanym w Krakowie. Wnet Polacy zniechę cili sobie krola iak, że się Katolicy i Dissydenci od dworu oddalili i że nakoniec ryłko był pochlębcami otoczony. Krol
niechciał

niechciał poznać Polaków; to i jego rozrzutność i jego skłonności do myśliwstwa, grania w karty i bankietowania było przyczyną obawiania się strasznych widowisków. Szczęściem, że brat jego, król Francuski Karol IX. umarł; ledwo że się o tem dowiedział, natychmiast szukał wszelkich sposobności miekania do Francyi. Uskutecznił to na balu, który dawał w nocy dn. 18 Czerwca 1574. Koń jego leciał z nim, iak na skrzydłach do granicy śląskiej. Dowiedział się o uieżdżaniu jego Podkomorzy Tęczyn; spieszył za nim z 500 żołnierzami, i dogonił go dopiero w Śląsku. Tęczyn prosił go do powrócenia, przedstawiając mu niechęć z jego nieprzytomności wynikającą. Król obiecał powrocie po zaspokoieniu Rewolucyi Francuskiej. Polacy potrzebowali króla, i dla tego wyznaczili mu czas do powrócenia; a gdy nie powrócił, oddalili go od Tronu na Sejmie Stępsickim dn. 26. Maja 1575. Henryk zaś przyjął Tron Francuski, na którym rządził niechęśliwie.

Niebawie Polacy w kroczyli do nowego obierania. Ale i przytym głozy były niezgodne. Senat obrał Cesarza Rzymskiego Maximiliana II.; Postowie Ziemiańscy zaś Woiewodę Siedmiogrodzkiego Szczępana Batorega (doia 14. Grudnia 1575) pod tym Warunkiem, azeby się żenił z Anną najstarszą Córką Zygmunta II. mającą 63 lat. Batory (mając 43 lat) zezwolił na to. A że był wszędzie przytomnym, gdzie potrzeba było, że mógł wszystko przewyciężyć, nie tylko bronią, ale i słowami, i że Cesarz Maximilian ieszcze w tym samym roku umarł — więc wkrótkim czasie cały kraj był mu posłusznym, i odzyskał swoją przeszłą świetność — oprócz Gdańska, co się największy sprzeciwiło. Panowanie Jego było arcy chwalebne; urzędy i dobra rozdawał tylko podług zasług. Nigdy Polska postronnym narodom straszniejszą nie była. Wzmocniony przez Aliansy z niemieckimi Xiążętami i zmiastami Hanzy; przewyciężył Moskwę, w trzech woynach szczęśliwych, pod dowództwem Zamoyskiego.

go i Radziwiła, zniszczył Moskwę, zrobił się Panem Infantów, tak, że Czar Iwan III. z nim zawarł sprzymierzenie na 10 lat, za pośrednictwem Poffewina Jezuitę, przyrzekając przyjąć wiarę chrześcijańską, (ktorego przyrzeczenia nie dotrzymał, dostawszy na zad kilkanaście Fortez). Przeto Polska była ukwierzona w Poffessyi Infantów. Z równem szczęściem zobowiązał Kozaków Krajowi Polskiemu, którzy mu byli potem obrońcami przeciw napaściom Tatarskim. Albertowi Fryderykowi obrał za Opiekuna Józego. Fryderyka Margrabięgo Anszpackiego; z pozwoleniem mięnia na dał Prawa do Xięstwa Pruskiego. Sam kray urządził wewnątrz bardzo dobrze. Założył trzy wielkie sądy krajowe: dla Litwy w Wilnie, dla Wielkopolski w Piotrkowie, dla Małopolski w Lublinie. Założył tak że Akademyą w Wilnie i oddał ją Jezuitom pod Rząd. Familia Zaborowskich narobiła mu wiele kłotni. — Taw był dozorcą i Wykonawcą sprawiedliwości, i starał się poprawić obrony granic. Batory nauczył się sztuki wojenney i polityki z dziejow Juliusza Cesarza, zwiedzając Włochy, gdzie się na ten czas sztuki i nauki pod Xiążętami de Medicis odradzać zaczęły. Z tem wszystkim iednak nie był wstanie pogiębienia ducha burzliwego wkraiu: który tem bardzićy po iego śmierni wybuchył. Batory był bezdzietni, dla tego zyczył sobie ażeby Brata iego obrali na tron Polski, ale umarł, niżeli się seym zgromadził w roku 1586 dnia 12 Grudnickie — mając 54 lat, a rządziwszy 11 lat.

W kraiu były dwie Famillie, to jest Zamoyskich i Zaborowskich, ktore się po nieprzyjacielisku zaczępiały i goniły. Po śmierci Batorego nie miały granic kłotnie i goniłwy: dowodem tego jest to obranie Monarchy dwustronné. Strona Zaborowskich i Dissydentow obrała Arcyxiążęcia Austryjskiego Maximiliana (dn. 22. Sierpn. 1587). Trzy dni przedtym (dn. 19. Sierpn.) już był obrany ze strony Zamoyskiego i Katolików. Zygmunt, następca Tronu Szwedzkiego, wnuk ostatniego z Jagiellow, na krola Polskiego. Ostatni utrzy-

utrzymał się przy Tronie, polecony przez powinnowacztwo z żoną Zygmunta II, który był wnukiem, i przez popanie sławnego Wodza Zamoywskiego. Arcy Xiążę Maximilian (Brat Cesarza Rudolfa II.) był zbity przy Krakowie i zabrany przy Pfczewie w Śląsku (dn. 25. Słycznia 1588): wykupił się z niewoli, przez zrzeczenie się Trónu Polskiego. Całe Panowanie Zygmunta III. (od roku 1587 do 1632) było tylko wojną wewnętrzną i zewnętrzną: zatem nie dobroczynnie dla kraiu, nie dla siebie. Dla Trónu Polskiego utracił Szwedzki, na który wstąpił Stryi iego Karol X. W Polsce samy sprzykrzyli go sobie wnet. Polacy skarżyli się naniego i słusznie, że trzyma stronę Jezuitow i Domu Austriackiego, i żeznieważył Kapitulacyą (pacta conventa) że nie dotrzymał pokoju religijnego poprzyjęzonego, i że się starał mieć panowanie samowładne i dziedziczne. Poki żył wielki Hetman Zamóyski, poty utrzymywał w powadze krola, przez swą własną powadę. Lecz zaraz poiego śmierci (1605) powstała Rokosz przeciw krolowi. W sierpniu 1606 powiedziała Słachta: Oyczyzna jest wniebezpieczeństwie, gdzie się pierwszy raz do rokoszki zgromadzała, do której każdy Słachćie pod utratą dobr i honoru przystąpić musiał: Nad to powiedzieli: że rokosz jest iedynie prawdziwą, iedynowładczynią Narodu, iż przed nią sławić się musi Senat i krol; Lecz niedostatek mocy wewnętrzny rozproszył podwa króć tę rokosz, i słachta musiała bydz na nowo poddaną krolowi. Jednak nie było pokoju. Do tych zburzeń wewnętrznych przyłączyła się mnogość wojen z zewnętrznymi Monarchami. Prawie przez całe swé Panowanie toczył wojnę Zygmunt III. ze Szwedami, potem z Moskalami i Turkami szczęściem nieślalem; w ogolności iednak z szkodą Polski. Bo Szwedom, pod dowodztwem Wielkiego ich krola Gustawa Adolfa musiał odstąpić (1621) całe Instany i część Prus. Przeciw Turkom utracił Moldawę i Wołochy, także Twierdzę Choczym. To sprawiło, że nazyżnięysze kraie, jako Wołyn i Podole podległy straszny

rabunkom Tartarow. Zygmunt utrzcł takie obronę Kozaków: bo chciał się zniemi tak obchodzić iak z poddanemi, i chciał ich przymusić do przyięcia Kościołów, i Szkół Katolickich. — Z Moskalami Zygmunt był szczęśliwtzy; Annija iego wkroczyła aż do Słolicy Moskiewskiéy. Tylko przez iego własną winę nie udało mu się, że Syn iego Władysław nie został Carem Moskiewskim: bo iuż był obranym na tron Moskiewski, pod warunkiem przyięcia Religijy Greckiej. Jednac odzyskał od Moskali Smoleńsk, Czemichow i Tewene pod dowództwem wielkich Hetmanów Chodkiewicza, Zamoyckiego i Żółkiewskiego. Lecz to była nagroda bardzo niewzdostarczająca za odniesione zburzenia w kraju, ktorych był przyczyną Rząd Zygmunt, chociaż wojenny, iednak słaby. Nieukontowanie Zygmunta było tak wielkie, że go iakiś złoczyńca zabić; iednak krol został tylko ranionym. Zygmunt wiedząc żego Narod nie kocha, tak się zafinucł, że zdrowie utracł. Zona iego umarła (1631 w Wneśniu) to było że i sam wnet życia dokończył (dnia 30. Kwiet 1632) Został 5 Synow i Corkę.

Krol Szwedzki Gustaw Adolf chciał bydź krolew Polskim; ale przytym obchoził się tak nierostropnie, że list iego względem obierania pisany ieszcze za życia Zygmunta w Warszawie na rynku spalono. Polacy obrali więc na tron Władysława Syna Zygmunta, ale podtym warunkiem, ażeby moc Krolewska była ograniczona i tak musiał przyrzec in pactis conventis; iako odda czwartą część dochodów swoich na utrzymanie woyska; że założy różne twierdze, że zysk zbicia monety, nie ma bydź własnością krola, tylko Narodu; że się niechce żenić, itd. — Władysław był krolew mężnym i cnotliwym; tegosą dowodem wszystkie iego czyny pod czas rządu 15ta letniego (1639 — 2647) Moskale spodziejwali się odzyskać Prowincye utracone, i zaczęli woynęz nim iuż pod czas Koronacyi — ale darmo. Władysław przymusił ich do potwierdzenia odstąpienia tych krain (w Wiznie 1634). Ale to był
osta-

ostatni raz, gdzie Moskwa Połce Prowincye odstąpiła: Niedługo po tem zdało się, jak gdyby te dwa Mocarstwa przemieniły swą rolę między sobą. Władysław odnowił przymierze z Szwedami (1635) z tym warunkiem, ażeby odstąpił niektórym miast Polskich i Pruskich, które wprzeszłym sprzymierzu odzyskali byli. Nareszcie powstały zburzenia Krajowe. Dissidenci iężeli pod Jarzmem Jeziutów. W roku 1644 chciał w Toroniu połączyć Dissidentów z Katolikami, ale to się zakończyło na tem większey nienawiści iedney Religii w zgiędem drugię. Maiąc pokoy zościennemi Narodami chciał sobie znouu podbić Kozaków; dla tego zarzążył Swierdżę nad Dnieprém. Kozacy zbuntowali się, i obrali sobie za Hetmana Chmielnickiego człowieka mądrego i mężnego, który był nieprzyjacielem Polaków. Wojna powstała; Polacy ponieśli po dwarzay wielką klęskę tak że ich żołnierze pouciekali, i tak przeszło 200000 Woyska utracili. Już w Warszawie bali się napadku Kozaków, gdyż Władysław umarł (20. Maja 1637) i cała rzecz inny obrót wzięła.

Władysław nie zostawił zadnego potomstwa, dla tego Polacy na tron obrali brata iego Jana Kazimierza II. ten doznał wiele przykrości, będąc w młodym wieku. Naprzod był Jezuitą, a potem Kardinałem. Ożenił się z Wdową Brata swęgo z zezwoleniem Papieża, który mu podarował miecz i chorągiew do woyny przeciw Kozakom. Rząd iego był bardzo szkodliwy Polakom. Wojna z Kozakami umiślnie utrzymywana i nieszczęśliwie przedłużona, wprowadziła i do woyny z Moskwą, z Elektorem Brandeburskiem i z Szwedami. Kazimierz myślał bydz wstanie Gustawowi się oprzeć, i ieszcze sobie chciał przywłaszczyć godność krola Szwedzkiego: dla tego Gustawa Adolfa nie mianował krol'em Szwedzkiem ale tylko krol'em Szwedow. Lecz Gustaw w kroczył do Polski niespodzianie, przymusił Xiążęcia Pruskiego do połączenia się z nim; Szwedzi obsadzili cały kray; Kazimierz uciekł do Śląska, i zostawił kray pod dozorem najswiętazey Panny, kto-

rą mianował królową Polską. Kazimierz zebrał 40000 wojska; ale tę Armiją znieśli do szczętu 16000 Szwedów pod Warszawą. Tylko polityk Xiążęcia Pruskiego nie dozwoliła zupełnego zniszczenia Polski. Jednak Szwedom musiała odstąpić (przez pokoy zawarły w Oliwie 1660) całe Inflanty i wszystkie prawa na Estonią i Wyspę Orzel. Elektorowi Brandeburskiemu odstąpiła (w pokoiu Welawskim 1657) Xięstwo Pruskie i wszelkie prawa nie Jedynowładne. Moskwie musiała odstąpić (1667) Smoleńsk, Czernichow, Seweryc, i Ukrainę po prawey stronie Dniepru. Do tych utraczeń wielkich, których skutki były arcy szkodliwe, przytączyły się klęski wewnętrzne, jako brak pieniędzy, powietrze zarażające prześladowania religijne, a osobliwie dzikie chuci osób rządowych. Najgodniejszy przykład tego stał się na Seymie w roku 1652, gdzie się pierwszy raz stało, że tylko jeden z Posłów ziemiańskich przez głos swoy sprzeciwiający zniszczył narady, zdania i przedsięwzięcia wszystkich innych Posłów. Ten postępek Posła Siczynskiego był wten czas przyczyną powszechnych przekłębów. Lecz nie długo po tem stał się powszechnym prawem głos wolny (liberum veto): a od tego czasu każdy Słachcie mógł rozprószyć i zniszczyć cały Seym. Przez tyle odniesionych klęsk i przez śmierć żony iego (Królowy Maryi Luizy, która była główną przyczyną wszystkich nie szczęśliwów, tak że Koronę złożył w roku 1668. Senat wyznaczył mu corocznego 150000 złotych. Płakał król płakali i Senatorowie przy rozstawianiu się umarł w Paryżu. (1672). Nie długo potem ustanowili Polacy, że w przyszłości żaden król niema mieć władzy złożenia Korony. Jan Kazimierz (a osobliwie żona iego) zyczyli sobie, ażeby mógł być na tron obrany sławoy Xiążę Konde, jako krewny królowcy. Ale się temu mocno sprzeciwiał Lubomirski Marszałok Wielkiej Koronny, człowiek znaczny, stary i bogaty. Lubomirski musiał mieć, ale wnet powrócił z 5000 żołnierzy, i usku-

uskutecznił to gwałtem, na co mu nie chcieli dobrowolnie zezwolić. Senatorowie nie mogli długo obrać innego króla; szlachta na to niecierpliwa zaczęła wojnę palafami i pistoletami. Po siedmiu niesięcznych zburzeniach obieralnych obrali zacniey Senatorowie na tron Piast Michała Korybuta Wisniowieckiego z domu Xiążąt Litewskich (19. Czerwca 1669), który miał 30 lat. Ten, mimo spodziewania się, przeciw własney woli, i mimo płakania, musiał przyjąć Koronę. Michał rządził, bez powagi, bez zdatności, bez bogactwa, bez wpływu na rząd, nienawiedzony od Primasa, pogardzony od szlachty wyższey, ale zadłużony, i tylko pod obroną drobney szlachty, iedynie na fromotę dla siebie i dla Rzeczypospolitey.

Rozpoczął wojnę z Kozakami (1672) bez zastanowienia się, do której nie miał przyzwoitey siły, z własza gdy mu i Turcy i Tatarzy wojnęwydali. Utracił Kamieniec Podolski; Turcy przyszli aż do Lwówka. Michał chciał zaworzeć pokoy hanbiący Rzeczpospolitą. Ale Seym odrucił ten pokoy (10 Wrześ. 1673) drugiego dnia po śmierci króla, i w tym samym dniu przewycięzył szczęśliwie Turków przy Chocimie Jan Sobieski, Marszałek Wielki Koronny, gdzie położył 30000 trupem. Przewycięzył także i Tartarow, i wyratował 20000 z Polaków niewoli. Przez to uskarbił sobie ten mężny Hetman przyiaźń całego narodu, obrania go na tron, dla tego iuz sobie był przy spotobił w cichości. Sobieski należał także, do tych, którzy we wszystkich swych postępkach dawał królowi poznać, swoje nieukontentowanie z rządzenia iego. Król umarł we Lwowie.

Do tronu zgłaszało się około 15 Xiążąt cudzych, między ktoremi naywięcey miał głosow Xiąże Conde. Poleł Francuzki był oraz bardzo życzliwy Sobieskiemu, gdyż miał żonę Francuzkę. Czerwona Ruś ogłosiła go naprzod królem, po niej wszystkie inne Prowincye; i tak iednomyślnie Sobieskiego królem obrali: Polacy się tak temu cieszyli, że nawet zapomnieli żato-

by zmarłego króla. Sobieski, przy wstąpieniu na tron, miał 45 lat; osoba piękna, z wysokiego stanu — bogaty, szacowany u Słachty i u Armii — posiadał wiele umiejętności i doświadczenia — był wielki rycerz i jeden z najlepszych królów Polskich, tak że teraz jeszcze z uszanowaniem o nim mówią. Przyjął Imię Jan III. Wojna jedynie była nieszczęśliwym następstwem rządu jego i to zawsze przeciw Turkom. Sobieski nie dał się przedzy koronować, dopoki nie wygnał Turków z Ukrainy i z Rusi Czerwonej. Dnia 2go Lutego 1676 przyjął Koronę w Krakowie i oraz Godność Wielkiego Marszałka. Turcy musieli mu odstąpić dwie trzecie Części całej Ukrainy; lecz [za to musiał im odstąpić Kamieniec i całą Podole. Wtedy Polska zawarła pokoy wieczny z Turcyą, który tylko pięć lat trwał. Turek wydał wojnę Austrii i wpadł do kraju z 300000 żołnierzami i obległ Wiedeń. Sobieski, jako sprzymierzeniec Austrii śpieszył im na pomoc z 30000 wojskiem; cała Armia chrześcijańska składała się z 75000 ludzi. Mustafa (wódz Turecki) miał za nic taką Armią i dla tego był nieostrożnym w obsadzeniu miejsc mocnych, tak że się można było do obozu jego ze wszelkich stron zbliżyć. Polacy wpadli z przodu na Turków, inni z tyłu. Turcy tak się zamieszali, że wszelkie środki bronięcia się były nadaremne; legło ich trupem 49000. Oboz wspaniały i wszystka Amunicya wpadły w ręce zwycięzcy: wartość im rachowali i przeszło milionów Talerów. Noc tylko przeszkadzała że cała Armia nie mogła być zniszczoną. To wybawienie Wiednia uczyniło Sobieskiego wielce sławnym. Cezarz Austriacki zaś tak się dumnie z swym wybawcą obchodził, że Sobieski bardzo niekontent był z niego: ale ślachećne ferce jego nie pozwoliło mu się mścić nad nim, chociaż mu to łatwo było. Sobieski dalej prowadził Wojnę z Turkami; Turcy mu już chcieli odstąpić przez pokoy Kamieniec i chcieli mu zapłacić wielką Summę; Sobieski nie chciał zawrzeć pokoju, tylko z tym warunkiem odzyskania Moldawy i Wołochy.

Ale

Ale to mu się nie udało, gdyż iego, Armia słaba musiała ieszcze Podole Turkom odstąpić. Przez nieostrożne sprzymierzenie się z Czarem Iwanem Sobieski dał mu moc rozszerzania się coraz większego na nieszczęście Polski. Ze wszystkich zwycięstw Sobieski nie miał żadnego pożytku dla kraju, ale inni Monarchowie odnieśli korzyści, jako n. p. Cesarz Austriacki, i. t. p. — W ostatnich latach król po większemu części chorował; wręście zatrudniał się polowaniem. Nienawiść i zazdrość Magnatów Polskich, którą prześladowali króla tak poważnego i bogatego (dla tego osobliwie, że chciał Syna Swego następcą tronu uczynić), zniszczyła wszelkie wykonania swoich przedsięwzięć, i napełniła smutkiem i niespokojnością ostatnie dni iego. Umarł dn. 17go Czerwca 1696 — mając lat 66, i rządził lat 23. Woyny iego utraciły 20000 Polaków; kraj przez nie tak był osłabiony, że potem łatwo mógł być zdobyty przez ościennych Monarchów. Największy błąd w panowaniu iego był ten, że Moskwie odstąpił Smoleńsk, Kiów, Czernichów i Sewerye. Imię Sobieskich wcale zgasto.

Po Śmierci Sobieskiego nie mogły się znowu zgodzić różne strony w obraniu króla; aż nakoniec po jednorocznem Bezkrolewiu między wszystkimi Kandydatami Tronu był obrany Fryderyk August Elektor Saski, który najwięcej popłacał; pomógł także Polakom Armią swoją Saska. Owdowiała żona króla Sobieskiego prosiła stanów, aby żadnego z iey Synów nie obierali. Armia, była obojętna na wybór króla; żądała tylko iey należącą płacę sześćcio miesięczną: a że rząd nie był zaraz w stanie iey wypłacić, zaczęła robotować i starała się sobie wypłacić. Z Frydrychem Augustem obrany był oraz królem Xiążę Francuski Conti; ale potem był odrzuconym dla tego, że pieniędzy nie przysłał. Frydrych August (urodził się 1670), osoba piękna, zduchem żywym — znał dobrze dzieje, ziemiopisstwo, Matematykę i rysunki; osobliwie lubił Gimnastykę dla odzyskania zręczności i wytrwałości cia-

ła, był też bardzo mocnym. Kostał się mocno przez podroże, do słabości jego należały miłość namiętniwa ku kobietom, i pycha. Dla ołtarney porzucił wiarę oyców i przyjął Katolicką, aby zostać królem Polskim. Conti wyjądował przy Gdańsku i chciał gwałtem Tron odzyskać, ale nie wskorał i popłynął znowu do domu. August musiał pozwolić, sżeby moc jego rządu była zmniejszoną we wszystkich okolicznościach. Tak n. p. musiał przyrzec, że niechce dla siebie starać się o dobra w Polsce, i że Armia Saska ma wymafzerować z Polski. W ogolności rząd jego nie był szczęśliwy ani dla niego, ani dla Polaków. Prawda, że wprowadził wiele piennędzy do kraju; że postanowił Order Orła białego; że odzyskał przez pokój Karłowiecki (bez wojny, 1699) Kamienie i Podole, i że przez uznanie Królestwa Pruskiego odzyskał zastrawiony Elbląg dla Polaków: ale w innych krajach Européjskich zaczął kwitnąć i doskonalić się prze-ysł, w Polsce zaś nie myślał król ani o tem pod czas rządu swego 36 letnego; powiększyły się tylko prześladowania Dissydentów. Powstały okropne wojny domowe (między Familiami Sapiehom i Ogińskom). Przez swoy przykład popsuł król wszystkich Magnatów Polskich, goyż przy jego dwoje panowały przepych, pijanstwo i rozrzutość, których naśadowała Słachta Polska. Przez wdawanie się w wojnę, nie tylko on Klęski ponosił, ale i cały kraj jego. Ta wojna oraz była przyczyną największą, że się Moskwa miała w rząd Polski. August starał się odzyskać Infanty, i dla tego potoczył się z Danią i Moskwą przeciw Szwecyi (1700). Ale Karol XII., król Szwedzki, ledwo że pobit Moskali przy Narwie, już korzystał z zburzeń wewnętrznych Polski (bo Polacy nie chcieli iść z królem przeciw Szwecyi) — w kroczył w kraj, detronował króla Augusta (za pomocą Primateś, i in.) i kazał obierać na jego miejsce Wojewodę Poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego, najmłodszego ze wszystkich Kandydatów Tronu, Pana łagodnego, szczerego i ślacherne-

go, z domu starego i sławnego (d. 4. Paźdz. 1705). Karol sam był przytomnym przy Koronowaniu i obiecał Leszczyńskiemu, że go będzie bronił od wszystkich nieprzyjacieli. W Polsce były teraz sama bieda, same zbużenia i same nieszczęścia. August był w Saxonii, Karol także wkroczył w ten kraj zdzierając go okupem wielkim, tak że August był przymuszony do Pokoju Altranztęskiego (dn. 24 Wrześn. 1706), w którym się zrzekł Tronu Polskiego i uznał przeciwnika swojego za króla. Piotr (Czar Moskiewski) wpadł tym czasem do Polski; jego Armia zburzyła ten kraj prawie do ostatniego. Karol opuścił Saxonii, pobił Piotra i chciał go tak oddalić od Tronu jak Augusta; ale Piotr cofnął się mądrze, tak, że Karol nie ostrożnie śpiesząc za nim przy Puławie wcale był otoczony i do leżetwa pobity od Armii Moskiewskiej (dn. 27. Czerw. 1709). August się powrócił do Polski, gdzie za pomocą Moskwy wypędził przeciwnika. Przez pokoy z Szwecją (1732) Instany i Estonya wcielone zostały do Moskwy; jednak nie brakło niepokoju wewnętrznego w Polsce, do czego były przyczyną przytomność wojska Sakkiego a osobliwie pogwałcenie Dissydentów — (haniebny przykład tego stał się w Toruniu dn. 16go Lipca 1724). Z Dissydentami już tak daleko przyszło, że im Sejm Konfederacyjny (1go Lutego 1717) odebrał wszelkie wolności, i że Sejm w Grodnie wypędził wszystkich Polaków Ziemiańskich Dissydentskich z Izby Poselskiej. Po powrocie Augusta na Tron zgromadziły się cztery Sejmy, ale wszystkie były rozczarpane bezskutecznie. W roku 1733 miał być piąty; król dla tego przyjechał z Saxonii do Warszawy; przy wysiadaniu z powozu zranił sobie król nogę do czego wdał się ogień piekielny, na co umarł (dn. 1go Lutego 1733). Polacy go bardzo żałowali. Najulubieńszy przyjaciel króla był Marszałek Koronny Flemming, człowiek szacowny. Zona Augusta nie była Koronowana Królową Polska, gdyż nie chciała odstąpić od wiary Proteſtanckiej. W dwa miesiące po śmierci Augusta ustanowili Polacy, że

Dissydenci mają być wyłączeni z dostoięństw publicznych i ze wszystkich urzędów krajowych.

Przy obieraniu krola odnowiły się zwyczajne kłotnie, gdzie iawnie było widać, iak Polska zawiła od cudzych krajów, osobliwie od wpływu rządu Moskiewskiego. Wygnany krol Stanisław Leszczyński żył tym czasem w Elzas; Ludwik XV. został jego Zięciem. Przez zalecenie dworu Francuskiego i przez licznych przyjaciół w Polsce starał się Leszczyński o Tron Polski: bá odzyskał u ludu tyle przywiązania, że go wywołali krolom dn. 9go Września 1733. Ale Moskwa i Austria chciały Elektora Saskiego za krola Polskiego, tak, że Armia Moskiewska wkroczyła niebawie do Polski, i wyrobiła, że August III., Syn przeszlego był obrany krolom dn. 6go Listopada 1733. Stanisław starał się ieszcze raz o tron Polski, za pomocą małego korpusu Francuskiego (2500 żołnierzy), z którym lądował przy Wistonięcia (Weichselmünde), ale dermo. Korpus ten wpadł w niewolę Moskiewską, którzy go swoimi okrętami do Francji posłali. Stanisław uciekł i zrzekł się Tronu Polskiego przez pokoy Wiedeński (3go Listopada 1735). Żył potem w Lotaryngii i umarł 1766. Tak iak August III. wstąpił na tron za pomocą Moskwy, tek tez rządził wpływ Moskiewski krajem przez całe życie jego. Tak n. p. przy wlańczyła sobie Państwo-lenne nad Kurlandją w ten, sposob, że ta kraina iedynie zawiła od Moskwy. Biron, Podkomorzy Carowey Anny został, za pomocą iey Xiążęciem Kurlandskim. Moskale prowadząc wojnę z Turkami, plądrują Polskę, bez względu na użalenia się obywateli i krola; a potem idąc Austryakom do Niemiec na pomoc przeciw Francuzom i nazad przez Polskę powracając, w krotce znowu przeciw Fryderykowi II. Wielkiemu na siedmioletnią wojnę idąc, i po śmierci Elzbiety Carowey powracając, ieszcze bardziej uciemiężają. August krol znalazł przytułek w Polsce, gdyż pod czas siedmioletney wojny był niebezpiecznym w Saxonii, — Prawda, że Polska pod rządem tym

tym odzyskała pokoy trwały: ale ten pokoy był wię-
 cey osłabieniem, niżeli wzmocnieniem się do coraz
 większey czynności. Rozrzutność i niecnota szły co-
 raz bardzicy w górę: ale narod został w swoiey niedo-
 skonłości, choc inne narody daleko wkrożyły w prze-
 myśl i oświecenie. Rolnik ięczał coraz bardzicy pod
 iarzmen uciemięzenia. Wady i Kalestwa rządu były
 coraz większemi. Ale Monarcha nie starał się ani o ich
 zapobieganie ani o lęczenie. I tak iuż w ten czas Pol-
 ska była taką, iak dom sprochniały, który się przy
 najmnieyszem dotknięciu obala.

Ale ten cios fromotny miała iuż Polska doświadczyć
 pod rządem takiego krola, który był wart lepszego losu.
 Po śmierci Augusta III, nie ubiegał się nikt z xiążąt
 cudzych o tron Polski, dla tego ustanowili Polacy (i
 dwor. Moskiewski) wybrać iednego z pokolenia Piastów.
 Po wielu zburzeniach okropnych krajowych, które tyl-
 ko mogły być sflumienne przez Armią Moskiewską wkra-
 czającą do Polski: był nakoniec obrany Stanisław
 August z Domu Poniatowkich, za pośrednictw-
 wem dworu Moskiewskiego i Pruskiego (urodził się dn.
 17go Styczn. 1732). Był to xiążę wart kochania, po-
 siadający nauki i wiadomości, wiele ięzykow, znający
 dobrze Politykę, mający serce dobre i ludzkie — ale
 nie był dosyć mężnym i nie miał mocy przyzwoitey,
 aby rządzić Polską w takim wieku Krytycznym. Sta-
 rał się poprawić iawne wady rządu, lecz mu się nie uda-
 ło. — Szukał zapobiedz skargom i zażaleniem Dissy-
 dentow: ale Seym (w roku 1766) albo raczey Biskup
 Krakowski Sołtyk, i Biskup Wilenski Maffalski,
 oparli się przeciw zwroceniu wolności Dissydentom.
 Dissydenci uciemięzeni zgromadzili się w Konfederacyę
 i prosili Moskale o obronę. Moskale przyrzekli im ię
 chętnie, gdyż się ięscze w Polsce znajdowali, i że to
 był środek nayskuteczniejszy przywłaczania sobie co-
 raz większego wpływu na rząd Polski. Teraz zaczął się
 wiek naysmutniejszy dla Polski. Z zażalenia religiinego
 powstała woyna polityczna. Także powstawała ię
 dna

dna Konfederacya po drugiey — z których była nay-
 sławnieysza Barska na Podoli ktora Krola uznac niech-
 ciała; naczelnicy iey byli Krasinski, Putawski, i inni. —
 We wszystkich częściach kraiu rozszerzyła się wojna ze
 wszystkimi iey towarzyszącami nieszczęściami. Aby
 dopełnić miary nieszczęść wszelkich, powstało do tego
 powietrze w roku 1770. Pod pozorem nie wpuśczenia
 żarazy do ich kraiu, obsadzili dwor Austriacki, Pruski
 i Moskiewski granice żołnierzami. Żądali potem dla
 tego nagrody od Polski. Polacy im teraz pieniędzy
 dadź nie mogli; dla tego te trzy Mocarstwa zamysłeli
 inaczej swą Szkodę nagrodzić; wkroczyły dla tego do
 Polski i uskuteczniły pierwszy podział Polski. W roku
 1772 wyszły niesprawiedliwienia tego podziału. Au-
 striya wzięła Ziemię Cyps, Lodomiryą i Ga-
 licyą (1389 □ mil). Moskwa wzięła wszystkie
 kraie między Dzwinią, Dnieprem i Druczę
 (około 2000 □ mil). Prusy wzięły całe Prusy zachodnie i
 Noteczyznę oprócz Gdanska i Torunia (około 556 □ mil).
 Ten cały podział stał się bez wojny, bez żadnych sprzeciwieństw, a Seym roku 1773
 musiał uznać sprawiedliwość tego podziału. Cała Euro-
 pa patrzyła na to z wielkiem zadumieniem, a Polska ani
 nie miała tyle mocy na to się zadumiewać. Równała się
 starcowi bez mocy, który powoli opuścza mieysce to,
 na ktorem grał rolę tak wspaniałą w młodości. — Za
 rozkazem Moskwy musiał Seym Konstytucyą znacznie
 odmienić; liberum veto zniezione zostało; krol utracił
 prawo ostatnie, obierania sobie radę Kraiową. Obroną
 została rada stała (conseil permanent) z szlachty różnich
 Woiewodztw, bez woli krola, i nakoniec ustanowili, że
 żaden cudzoziemiec nie może wstąpić na tron Polski.
 Przez takie ustawy krol we wszystkim był ograniczo-
 ny, a Poseł Moskiewski w Warszawie był właściwym
 rządzcą Polskim. W roku 1776 wyciągnęła Moskwa
 swoich żołnierzów z Polski, i teraz był pokoy kilkolet-
 ny. Krol starał się zyskać z tey pory, ile mu pozwoli-
 ła moc iego ograniczona, aby czynić dobrze Kraiowi

tak rozszarpanemu. Zwiędnięte nauki zaczęły się ożywiać. Jezuici zostali skasjowani, a dobra ich poszły na Fundusz dla szkół Narodowych, które pod mądrym rządem Komisyyi Edukacyney opatrzono naylepszymi Książkami nowymi, Kwitnąć zaczęły. Korpus Kadetów wydał nie mało walecznych oyczyzny obrońców. Krol także starał się polepszyć urządzenia, co się tyczyły dochodów krajowych, Policyi, rolnictwa, i starał się wystawić prawa dobre. Zadał więc Wielkiemu Kanclerzowi Andrzejowi Zamoyskiemu, aby wypracował nowe prawa. Ale te prawa chwalebne, chociaż od innych narodów poklask odzyskały, jednak w Polsce znalazły przeciwników, dla tego: bo szlachta miała utracić niektóre z swych wolności; stan obywatelski i rolniczy zaś miał zyskać. Te prawa zostały więc odrzucone na Seymie (1779). Ten pokoy mniemany był przewodnikiem ciolu śmiertelnego, do którego Polska była wprowadzona, osobliwie przez Dom Pruski od roku 1790.

Gdy Katarzyna II. z Turcyą wojnę prowadziła, Stanisław August, widziawszy się wprzod z nią obojęcie w roku 1786, zaproponował Polakom, aby iey w tey wojnie, zawarłszy przymierze, pomogli. Fryderyk Wilhelm II, krol Pruski radził przeciwnie, mówiąc, że teraz naylepsza pora byłaby dla Polaków, do wydobycia się z Gwaraneyi Moskiewskiey i ofiarował do tego swą pompe w broni i żołnierzu. Tu się podzielił Narod na strony; jedni życzyli zawrzeć sprzymierze z Prusakami, drudzy z Moskwą. Biegły Luchęsin, poseł Pruski, dokazał tego, że w roku 1790 dn. 20. Marca zawarto z Prusakami traktat, podług którego w potrzebie wojny, Prusacy Polakom 40,000 piechoty i 4000 jazdy z potrzebną Artylleryą, a Polacy im 40,000 piechoty i 8000 jazdy z potrzebną Artylleryą dadzą mieli. Tym czasem Seym Warszawski ogłosił ułożoną nową stółowną do swego Celu Konstytucyą roku 1791 dn. 3go Maia. Ustanowiono oraz nowe podatki i powiększenie woyska do 100000. Bezinteresowni cudzoziemcy, przyznając winną cześć i mądrość prawodawcom
 Polski,

Polski, winiszowali iey tak szczęśliwego odrodzenia się. Lecz sąsiedzi inaczey myśleli. Moskwa natychmiast zawarła pokoy z Turkami, a Polsce wojnę wypowiedziawszy z 110000 woyska w granice iey wkroczyła. Krol Pruski zaś nie chciał dać przyrzczonego woyska, aż mu Polacy Gdańsk i Toruń odstąpią, do czego się oni nakłonić niechcieli. — Sami iedni więc Polacy, bez przygotowania należytego, wyszli w 50000, nie tylko przeciw więcey niż dwa kroć licznieyszym Moskalom, ale Nawet i przeciw Konfederacyi, którą Felix Potocki, Rzewuski i Branicki w Targowicy na Ukrainie uformowali. Woyskiem Polskim Koronnym, pod Lubarem na Wołyniu zebrany Komenderował Xiążę Jozef Poniarowski; pod nim Kościuszko, Lubomirski, Wielhorski, Wielowieyski, Zaiączek, Sierakowski, Mokronowski, Trokin, Margette; a Litewskim, Xiążę Wittemberski, a po iego oddaleniu się Michał Zabięto, pod którym byli Judycki, Jasinski, Bielak, Meyer, Gietgud, Giedroyc, Niesiotowski, Byszewski, i inni. W pierwszey potyczce pod Zielenicami pobił Xiążę Jozef Markowa, lecz bez Korzyści, bo dla przyszley Moskalom świeżey pomocy musiał wszelako się daley odstąpić. Pod Dubienką oparł się Kościuszko w 5000, 2000 Moskałem, wiele ich pobił, i niebyłby się z mieysca ruszył, gdyby mu, przeszędłszy przez Granicę, Cesarzką, tytu nie byli wzięli. Tak niespodziane wydarzenie przymusiło Polaków do retyrady, w której byliby Kilka Armat stracili, gdybyich Wielowieyski swą Jazdą nieuratował, Kazawszy iey postronki będące u siodeł do siana, założyć do Armat, i tak z niemi retyrować się. Tym czasem rządzili w Senacie Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski, Ostrowski, Kotontay i Sołtan, tworey i stali obrońcy nowey Konfitycui. Krol zaś, zamiast wyiechać do obozu, do czego się iuż był przygotował i pieńiądze od Rzeczypospolitey na to wziął, do Konfederacyi Targowieckiey przystąpił; Xiążęcia Jozefa przywołał do siebie, a Kościuszke zdał główną Komendę. W krotce potém zawarł krol z Moskałami zawieszenie bro-
ni,

ni, i wojsku Polskiemu rozkazał rozeyść się do Garnizonów swoich.

Gdy ta wiadomość przyszła do obozu Polskiego, więcey niż 200 Officerów wyżzey i niżzey rangi podało się do Abfzytu. Moskale objęli nayznaczniejszye miasta. Warszawą rządził Ingielström. Zwołano Seym do Grodna, na którym Moskwie, Prusom i Austryi pograniczne Prowincye odstąpione zostały, a wojsko Polskie znowu do 24000 zmniejszone bydź miało. Naypierwsi Patryoci powyieżdżali do obcych krajow. Będący zaś ieszcze niektorzy w Warszawie, ułożyli plan Rewolucyi i posłali do Kościuszki, w Lipsku na ow czas będącego, prosząc, aby iey był naczelnikiem. Przez zimę w roku 1794 przygotowano wszystko do rewolucyi, co tylko można było. Moskale zaś niektóre Regimenta Polskie podzielili między swoich, a niektóre całkiem w służbie swoiey zatrzymali. Gdy do Madalińskiego Komissarz Moskiewski z podobną Propozycyą przyjechał, zebrawszy on swą Brygadę w Pułtusku, oparł się aż pod Krakowem, dokąd Kościuszko, gdy 24go Marca roku 1794 przybył, został głównym naczelnikiem obwołany. Złączywszy się on z Madalińskim, Zaiączkiem, i Mangeltem, pobił 4go Kwietnia Moskali pod Raławicami. Dowiedziawszy się o tem Ingielström, dał rozkaz, żeby zabrać zbroiownią Polską w Warszawie. Obywatele Warszawscy sprzyśnięci się z żołnierzami Polskimi, zaczęli w wielki Czwartek Rewolucyą, i do niedzieli bili się w mięście z naywiększym zapalem, tak że Ingielström fortelem ledwo ze 300 tylko pozostałemi Moskolami uciekł. Distingwowali się szczególniey Regimenta Działyńskiego, Gwardya, Artyllerya, Haumann, Szczałkowski i Uminski; ostatny iedną Armatą wstrzymał cały Regiment Moskiewski, ale nieszczęściem zostawszy w nogę ranionym, dostał Gangrenę i umarł. W Wilnie zdrugiego dnia po Wielkiéynocy na braci, Jasiński Pułkownik od Inżenierów ze 170 ludźmi od 7go Regimentu, część Garnizonu Moskiewskiego przeszło 2000 mocnego, dziwnym spo-

posobem zabrał, a część wypędził z miasta, zabrawszy Armaty, Kasę i Generała Kommandanta.

I tak się piorunem po całej Polsce nowa rozszerzyła wojna. Przyłożyły się do niej z niewypowiedzianą gorliwością wszystkie stany. Duchowni ofiarowali srebra i dzwony kościelne, wielu samych poszło do obozu. Damy poświęciwszy miłości Ojczyzny swej klejnoty, szły kopać Batorye. Obywatele bogaci formowali regimenta swym kosztem, a mieszkańcy miasta i wiosek, uzbroiwszy się pikami albo kosami, taczylili się z naybliższymi Korpusami, i tak w kilka tygodni przybyło ze 30000 nowego woyska; stanęły nowe Ludwifarnie i Prochwnie w Wilnie i w Warszawie. — W Litwie Jasinski uganiał się za resztą Moskali w okolicach Wilna. Nieśiołowski podbił Kurlandya, dobył Mirawę i Lipawę; Giedroyc oparł się, aż ośm mił pod Rygą, i pod Sałatami Xiążęcia Galliczyna pobit. Miecznik Oginski wypadł do Instanty i dobył Dynsburg. Grabowski zabrzął aż w Minskie, lecz niešťczęściem został przemocą zabrany. Obiął potem główną Kommandę nad woyskiem Litewskim Michał Wielhorński, lecz z nienkontentowaniem Litwinow: nie mieli oni w nim zaufania.

Kościuszko wzmoeniwszy się rekrutami, osobliwie trzema Regimentami, ktore zabrane do służby, Moskiewskiej; obrawszy sobie Grochowskiego Komendantem, do Obrony Ojczyzny przybiegły postanowił atakować Moskali. Osmego Czerwca spodką pod Szekocinami 15000, pobit ich i kilka Armat zabrał: lecz w tymże momencie napadł na niego krol Pruski we 24000 i przymusił do nagłego cofnienia się. Stracili w niej Polacy 8 armat, 600 ludzi. Generałów Wadzickiego i Grochowskiego, a pod Kosciuszkiem 2 konie ubito. Distyngwował się w niej szegolniey Xiążę Eustachio Sanguszko, ktory zatrzymał Dywizyą swoią w poczátku, i całą krył retyradę. Nie wielu wszelako Korzyści przyniosło zwycięstwo to Prusakom, bo tylko Krakow się im Kapitulował, Gdy zaś przyzli pod War-

Warszawę, zastali ją dość mocno ufortyfikowaną. Mając przez całe lato w oblężeniu, usiłowali nieraz dobyć, lecz Każdego razu przez woysko i ochotników, na czele których Xiążęta Józef Poniatowski i Kazimierz Sapieha się znajdowali, odparci zostali. Postanowili Prusacy bombardować Warszawę, i Mozdierże już do tego z Grudziądza Wisłą prowadzili, lecz ie Mniewski, Kasztelan Kuibwski, napadłszy ich z zotą Słachty, w Wiśle zatopił. Tym czasem zrobiła się Rewolucya w Wielka Polſce pod Generałem Niemoiewskim, któremu w krotce Madalinski i Dąbrowski na pomoc przybyli, Prusaków pod Sekulim aż do Bydgoſzczy odparli i do poddania się przymusili. Z tey przyczyny widział się bydź krol Pruski przymuszonym do opuſzczenia Warszawy, iakoż się też w nocy 6go Września zretyrował.

Wielką to było ulgą dla Kościuſzki: lecz nie długo się znieść, cieſzył. Wnet odebrał wiadomość, że kilka ſwieżych Diwizyi Moskiewskich przez Ukrainę przychodzi. Opierali się im iak mogli Wedelſtet, Haumann, Ożarowski, Myſzkowski, Chomentowski, wprzod ſami, potem pod Komendą Zaiączka, ale nie mogli ich wſtrzymać. Pod Chełmem 7go Czerwca spotkali się; trzymali się Polacy iak najlepićy, ale na nieſzczęście, gdy Chomentowski został zabity, Diwizya iego umknęła z placu, przez co i inne do Retyrady przymuszone zostały, w ktorey Wyſzkowski Jazdą ſwoją armaty uratował. Sianął Zaiączek potem pod Kraſnyſtawem, poznicićy pod Kurowem. Przyſzedł mu potem Sierakowski na pomoc, i bronił Moskalam przećyćia przez rzekę Wieprz. Odparł Zaiączek potem Moskali pod Gotkowem, ale wſzelako musiał się dla ich przemocy retyrować. Sierakowski, wytrzymawszy nayneatarczywſzy Attak pod Berezą od Deifelda zretyrował się pod Brześć Litewski, tam go napadł; cale nieſpodziany Suwarow i znowu do dałſzey i nieporządney retyrady przymusił. — Miasto Wilno, wytrzymawszy raz Szturm trzydniowy, i odpędziwſzy Moskali, ktorzy już do Miasta byli weszli, zostało nakoniec powtornie przez ſwieżo przy-

by-

byłą Armią dobyte. Diwizye będące w Kurlandyi pod Niefiotowskim i Giedroycem, były przymuszone do Retyrady, otoczyli ich bowiem Moskale z przodu i z tyłu. Przecięż bez najmniejszýj straty przybywszy pod Grodno, złączyły się z Mokronowskim i Grabowskim, chociaż Moskale szli krok w krok za nimi. Tu się dowiedzieli, że Suwarow w 40000 ku Warszawie marszerował. Mogł on też Litwinom pierwý tył wziąć. Postanowili oni przeto retyrować się aż pod Warszawę, i tam się złączywszy z Kościuszką, spólnie wojnę prowadzić. Przewidując Kościuszko, że Suwarow złączywszy się z Ferfenem pierwý niż Litwini pod Warszawę przybędą, postanowił tym czasem przefzkodzić złączenie się Suwarowa z Ferfenem, złączywszy Diwizye Sierakowskiego, Zielinskiego i Poninskiego. Lecz przybywszy 4go Października pod Maciejowice, został tylko z samą Diwizyą Sierakowskiego, kilka Szwadronów Zielinskiego, a Poninski nie mógł tak prędko przybyć, będąc o 8 mil oddalony, gdyż dopiero tegoż samego dnia z rana o trzeciý ordynans do pomocy odebrał. Kościuszko nie miał przeto nad 8000 woyska, kiedy się tegoż dnia Ferfen i Denisow pod Maciejowice zbliżyli i go atakować zaczęli. Już byli Polacy kilka Batalionów Moskiewskich pobili i armaty i zabrali, gdy Denisow wpadł z boku i ich do nagłýj retyrady przymusił. Chciał jeszcze Kościuszko z garstką Kawaleryi losu próbować, lecz otoczony od nierownie przemagających Moskali, został zbity, po trzy kroć raniony, w niewolę zabrany i do Petersburga zawieziony, razem z Sierakowskim, Książewiczem, Kaminskim i Miemcewiczem.

Jak światkiego w Kościuszcze Polacy stracili Człowieka, można sobie już sąd wznosić, że do tych czas żaden, nawet z nieprzyjaciół, sławy jego, ani poezkości naruszyć nie śmiał, owszem każdy przyznaie mu uznanowanie i podziwienie. — Taką to ma moc wielkość prawdziwa. Znaią go w tym względzie nie tylko Polska, ale i cała Europa, nawet Ameryka, gdzie

sczę-

szczęśliwiej niż ktokolwiek wykonywając plany Wielkiego Washingtona w wojnie z Anglikami, zasłużył sobie na wiekopomną sławę i wdzięczność.

Ten przypadek przyspieszył końca Polski. Dąbrowski i Madaliński śpieszyli z zachodnich Prus do Warszawy na obronę. Wawrzecki został Następcą Kościuszki obrany, ale on nie miał tego zaufania całego Narodu, jak Kościuszko. Ledwo co on i wojsko Litewskie pod Warszawę przybyło, aż Suwarow już obległ Pragę okopaną, i 4go Listopada szturmem dobył, gdzie oprócz wojska nawet starcy, kobiety i dzieci zostały w pień wycięte. Jasiński, choć mu pardon ofiarowano, wolał się dać na szuki porąbać, niż ostroci oyczyny przeżyć. Warszawa, którą Moskale zaczęli bombardować, kapitulowała, aby oddalić od niej los Pragi. Moskale wkroczyli do Warszawy wielką paradą dn. 9go Listopada. Xiążę Józef, Mokronowski i Wielhorski w niej się poddali. Król Stanisław był w Warszawie pod czas tych przypadków. Wawrzecki i Zajączek, choć ranni, oraz wielu innych Patrijotów, udali się za Giedroycem i Niesiotowskim, którzy maszerowali Wielkopolanom na pomoc, lecz otoczeni pod Radoszyńcem przez Moskale, i dla niedostatku żywności musieli się poddać. Wielkopolanie zaś porozieźdzali się do domów — i tak się skończyła nieszczęśliwa rewolucya Polska, która 8 miesięcy trwała; z nią oraz miała swój koniec Rzeczpospolita Polska.

Przed rokiem 1772 ten kraj miał ieszcze 13589 □ mil i 13 milionów Mieszkań. Składał się z Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Te znowu składały się z następujących krain: 1, Z Wielkiej Polski — 2, Mazurów, — 3, Kujaw, — 4, Xięstwa Pruskiego, — 5, Małej Polski — 6, Czerwonej Rusi, 7, Podola, — 8, Wołynia, — 9, Kiowa, — 10, Litwy. — 11, Zmudzi, — 12, Białej Rusi, — 13, Czarniej Rusi, — 14, i z Podlasia. W roku 1772 turacyta Polska przeszło 3800 □ mil. W roku 1775 miała dochodów rocznych około 12,000,000 Złotych

Polских; także Polacy ustanowili utrzymywać 30000 woyska. Król mianował się: Królem Polskim, Xiążęciem Litewskim; Papież dodał do tego Orthodoxus Prawowierny. Herb Polski był orzeł biały korowany na czerwonym polu; Herb zaś Litewski był ieździec srebrny uzbrojony z gołem mieczem na modrém polu. Zastępca Króla był Arcybiskup Gnieźnieński, który się dla tego mianował Primas Regni. Król zwoływał Sejmy, był ich Prezydentem; wszystkie urzędzenia krajowe stawały się w jego imieniu; w stałym radzie (conseil permanent) miał 2 głosy; także mógł rozdawać wszystkie urzędy tak cywilne iak i żołnierskie. Séym się zgromadzał co dwa lata, albo w Warszawie, albo w Grodnie. Religia panująca była Katolicka.

W roku 1793 Dom Pruski odebrał Wielką Polskę (900 □ mil) — Moskwa wzięła część Litwy i Polski (4400 □ mil). — W roku 1795 dn. 24 Paźd: te trzy Mocarstwa refztą się podzieliły, a tak z całej Polski — 1, Moskwa dostała 8742 □ mil, i 6,200,000 Mieszka: — 2, Auſtrya, 2205 □ mil, i 4,200,000 M — 3, Pruffy 2642 □ mil, i 2,700,000 Mieszkańcy. —

Stanisław August złożył koronę Polską, którą był nosił 31 lat. Zył pó tém w Grodnie, a po śmierci Carowéy Katarzyny w Petersburgu, gdzie dostał corocznie 200000 Czerw. Złotych. Umarł w roku 1798. — Te trzy Mocarstwa także zapłaciły długi Rzeczypospolitey i Króla. — Francya nigdy nie uznała tego podziału Polski, i sprzeciwiała się temu mocno. — Paweł I, Czar Moskiewski, następca Katarzyny uwolnił Kościuszkę z niewoli, i pozwolił mu obrać sobie miéyscé mieszkania podług upodobania swego. Przyjechał Kościuszko do Francyi, a za nim i wielu innych Officyerów wyższyć i niższyć rangi, którym rząd Francuski pozwolił sobie formować Regimenta z Polaków w niewolę zabranych przez Francuzów od Armii Auſtryackiéy, dał im żołd, broń i mundury. Komenderowali niemi Generałowie, którzy sobie powszechny szacunek i zaufanie Francuzów zyskali: we Włószach był Generał Dąbrowski, a nad

nad Renem Kniaziewicz. — (Podług wieści Kościufzko był umarł w roku 1804 w Paryżu — ??)

Król Pruski Wilhelm II, zrobił sobie w swym kraju zabranym wielu nieprzyjaciół zaraz z początku: bo wszelkie czynności sądowe i krajowe odprawiane były w języku niemieckim Polakom wcale nieznanym, wszystkie urzędy poobfadał niemieckimi officialistami, polskich oddalił. Patriotom Polskim ponakładał wielkie kary w pieniądzech, — porozdawał dobra (przešlo 242) swym ulubieńcom (52), które dobra warte były przešlo 20 milionów Talerów. Umarł w roku 1797. Po nim nastąpił Syn jego Wilhelm III, Pan dobry łaskawy, szczerý, oszczędny i mądry: Ale cnota ściśła nie zgadza się z Polityką — mówi Fryderyk Wielki. —

Polacy byliby mu byli przychylni, widząc, że zamysły Króla były dobre, że poprawił wiele w rządzeniu; że starał się rozkrzewiać przemysł i kupiectwo; że budował miasta, że zakładał instituty; że kazał bić i polepszyć drogi; że bardzo wiele dobrego w kraj wprowadził — sam Poznań go więcey kosztował, iak 700000 Talerów. Ale odebrany język oyczysty Polakom, zagładzenie znaczenia narodu polskiego, zdrożność wielu urzędników niemieckich były śmiertelnym dla Polaków ciosem zniechęcającym im rząd Pruski. Wielcy Panowie powyieżdżali do cudzych krajów, osobliwie do Francyi. Przez bytność w Francyi zwrócili na się przez mężne popifywanie się uwagę Napoleona Wielkiego.

W roku 1805 pieniądze Angielskie wznieciły wojnę między Austryą, Moskwą i Francją. Król Pruski otrzymał bezstronność (neutralność). Po potyczce przy Austerlitz i przez pokóy Presburski Napoleon przedsięwziął nowe uporządzenia w Niemczech; dla tego Król Pruski miał odstąpić niektórych Prowincyi odległych

(n. p. Cleve, Berg, Minden, Neufchatel, Anspach, itd.), i za nie miał otrzymać Hannower. W Kwietniu Roku 1806 Napoleon chciał zawrzeć pokój z Anglią, tak, że po zawartym pokoju chciał oddać Hannower Anglikom. Króla Pruskiego martwiło to bardzo, i dla utrzymania Hannoweru powstała wojna, w jesieni roku 1806, między Francją i Prusami. *)

Dnia 14go Października pobił Napoleon Prusaków pod Jeną tak, że się Król Pruski z resztą Armii prawie tylko przypadkiem mógł ratować aż za Wisłę, Twierdze, iak n. p. Magdeburg, Szczecin, Kiełczyn, poddały się tak haniebnie, że oblężenie przy niektórych ani 24 godzin nie trwało, i z niektórych ani razu nie strzelano. Cała Armia Francuska wkroczyła dalej, gdy reszta Prusaków złożyła broń przy Prenclow, a inna część była pobita przy Lübeku pod Jenerałem Blüchem i wzięta w niewolę.

Napoleon będąc w Berlinie, posłał do Polski Jenerała Dąbrowskiego i Senatora Wybickiego; przyrzekł Polakom przywrócić im Ojczyznę. Obywatele Wielkopolscy złożyli niesłychane dowody świętej miłości ojczyzny. We wszystkich czynach pokazali, że gotowi byli stracić życie i majątek byle Polakami. Deputacyą Polaków przyjął w Berlinie Napoleon W. z naywiększą okazałością, i przyrzekł iey, niepodległość Polski zabezpieczyć, jeżeli Polacy 30000 woyska wystawią. Woysko to wystawili tak prędko, iak gdyby przez cud. Napoleon pozwolił im formować nowe regimenta z Polaków zabranych w niewolę, którzy byli w służbie Pruskiéy.

W Berlinie Napoleon też odwiedził grób Fryderyka W.; a widząc zwłoki tego męża, powiedział:
„Gdy

*) O tey całej wojnie ze wszystkich względów więcej się dowiedzieć można z Dzienników pod napisem: *Generbrände*, u, dgl. —

„Gdybyś ty był żył, nie byłbym tu.“ *) — Król Pruski chciał zawrzeć sprzymierze z Napoleonem po potyczce pod Jeną, ale Moskwa sprzeciwiła się temu, i dla tego Król Pruski poddał się z resztą Armii swoiey pod opiekę Moskiewską. Francuzi musieli więc z obie-
 ma wojować — Napoleon przyechawszy do Warszawy, ustanowił tam zaraz władzę pod imieniem Komisji Rządzącéy. — Dnia 26go Sycznia była potyczka pod Pótuuskim. — Dn. 8go Lutego potyczka pod Eylau. — Dn. 14go Czerwca pod Frydland — itd. Wszędzie się woysko Polskie pokazało nad spodziewanie mężnie — osobliwie pod Tczewem, Kolbergiem, Gdanskim, itd. Feldmarszałek Pruski Kalkreuth, mierzwiąc z miasta ostatniego, wydobytego przez Francuzów, Polaków, &c., a wyrzawszy woysko Polskie pod bronją zadziwił się nad tak pięknymi i zręcznymi ludźmi. — We wszystkich potyczkach prawie Francuzi byli zwycięzcami, osobliwie pod Frydlandem; tam pobili Moskali i Prusakow tak, że Cesarz Moskiewski i Król Pruski zaraz pragnęli pokoju. Przez ten pokój (zawany w Tylży dn. 7go Lipca 1807), Król Pruski, oprócz innych odstąpień, Polakom musiał odstąpić, to co im był odebrał przed $\frac{13}{4}$ laty. Ten nowy kray Polski powstał pod imieniem i godnością Xięstwa Warszawskiego. Dnia 22go Lipca potwierdził Napoleon w Dreźnie Konstytucyą Xięstwa Warszawskiego. Xiążęciem kraju tego obrał Króla Saskiego Fryderyka Augusta; syna, ostatniego Króla Polskiego z domu Saskiego; urodził się w roku 1750, rządzi już od roku 1763. Ten Xiążę posiada Polskę dziedzicznie, tak iak Saxonią. Xiężna jest z Domu Zweybrücken. Następcą tronu jest brat Króla Anton Clem. Theod.

W Październiku roku 1807 rozwiązał Fryderyck August Komisję Rządzącą a na iey miéysce ustanowił Radę stanu, która rządzi w imieniu Króla. W Li-

*) Czytay o tém; Feuerbrände, ic.

stopadzie Król sam przyjechał do Warszawy, aby się poznać z swym ludem, a wiedziedzie był przyięty z największą okazałością

Cały świat jednym głosem Polakom przyzna, że oni są jedynie tym narodem, który nie stracił wraz z istnością swego charakteru — że u nich ieszcze wszystko znaleźć można, co przodków zdobyło: gdyż inne Narody osobliwie południowé swóy charakter tak utraciły, że prawie, ani najmniejszego podobienstwa niemalz między terazniejszyymi a starożytnymi.

I tak się już po części ziściło; co sławny dzieiopis Angielski Burke, pawiedział w roku 1798: „Pożażnią kiedyś Mocarstwa, że zezwoliły na niesprawiedliwé rozżarpanie Polski, a naywięcey te które były uczestnikami tego podziału“



Opisanie Xięstwa Warszawskiego.

1) Granice i położenie.

Xięstwo Warszawskie graniczy na wśchód z Moskwa; — na południe z zachodnią Galicyą i z Śląskiem; — na zachód z nową Marchią; — na północ z zachodniemi i wśchodniemi Prusami — leżąc między 33 — 42° długości wśchodnięcy (od Ferro), a 50 — 55° szerokości północnięcy.

2) Rozległość.

Rozległe ieszt nad 2000 mil □ (płaskich), — składa się z przeszłych Prus nowowśchodnich, — z Prus południowych — z nowego Śląska i częścią z Notecizny. Departamenta, Poznański, Kaliski i Warszawski rozległe są nad 1000 □ mil; — Łomżyński i Płocki na 700 □ mil; — Bydgoski na 300 □ mil.

3)

3) Góry:

Cały kraj jest prawie równiną; tylko przy Częstochowie nieco gorzyſty, gdzie ſię także znajduje pieczara, która jest oſobliwością natury i widzenia godna. Pagórki doſyć liczne, oſobliwie nad brzegami Wiſły, Buga, a naywięcej Niemna. Kraj pochyłony jest po więkſzj części ku północy i ku zachodowi.

4) Wody.

Kieſtwo Warszawskie obſire ma wody. Rzek w niem jest przeſzło 100, a nayznaczniejſze te:

1. Warta, rzeka prawie cała polſką, płynąca z pod Pilicy od Granicy Galickiej, w Dep. Kalickim na Częſtochowę, Sięradz, Wartę, Koło, Konin (odkąd żeglowna) — w Poznańskim na Pyzdry, Srem, Poznań, Ohorniki, Obrzycko, Wrónki, Siemaków, Międzychód, Skwierzynę, i wpada w Odrę przy Kieſtrzynie. W Wartę wpada z lewej ſtróny:
 - a. Profna, u Pyzdr, a płynie z za granicy Śląskiej na Praſzkę, Grabów, Kalisz, i Chocz.
 - b. Obra, za Skwierzyną, poczyna ſię w Dep. Kalickim, a płynie w Dep. Poznańskim na Kościan, Kopanę, Zbąſzyn, Tręciel, i Międzyrzec. — Te 2 rzeki ſą tylko ſpławne.
- Z prawej ſtróny.
 - c. Noteć, przed Landzbergiem, a płynie z Gopta na Nakło, Samoczyn, Ulec (gdzie w nię wpada z północy Kidda), Czarnikow, Wieluń. Jest żeglowna i złączona z Wiſłą przez kanał Bydgoski, wykopany w roku 1772 — 1775, pod mądrym i dobroczynnym rządem Fryderyka W. — w dłuż na 3 mile, w ſzérz na 5 prętów, wglęb na cztery ſtopy, i opatrzoney w 10 upuſtów, nakładem 700000 Tal., — koſztuiący co rok 5000 Tal., donoſzący 18000 Tal. a dzwigaiący ſtarki do 600 ſetnarów, — Rzeka ta, krajowi jest arcykorzyſtna.

d) Nyr, u Koła, a płynie z za Tuzyna na Fabianicę, Kazimierz, Dąbię, granicą Depart. Kalisk. i Warszawsk. — jest spławna.

a. Wisła, poczyna się w górnym Śląsku z pod Tczewa, i płynie w Galicyi na Kraków (odkąd żeglowna), Sandomierz, w Warszawskiem na Czersk, Warszawę, Zakroczym, Czerwińsk, Płock — w Bydgoskim na Dobrzyn, Toruń, Chełmno; w Prusach na Grudziądz, Kwidzynę, a za nią Nogatem czyli odnogą prawą w zatokę Fryzshaff, a Wisłę na Gdańsk w morze Bałtyckie, płynący pod tem imieniem na 100 mil. W Wisłę wpada z lewéj strony:

a. Pilica, blisko Czerska, a płynie z pod Pilicy granicą Xięstwa Warszawsk. i Galicyi zachodniej na Konięcpol, Sulejów, Inowłódz, Nowe Miasto, Przybyczów i Warkę. Rzeka ta jest spławna, ale mogła by być korzystniejszą krajowi, gdyby nie dwóm Panom należała

b. Bzura, u Kamionki, a płynie w Warszawsk. z pod Kłodawy na Łęczycę, Orłów, Sobotę, Łowicz i Sochaczew — jest spławna.

— Z prawéj strony.

c. Drwęca, przed Toruniem, a płynie z Prus wschodnich z jeziora Ostrudzkiego, granicą Depart. Płockiego i Bydgoskiego na Dobrzyn Slachecki.

d. Bug, przed Zakroczymem, a płynie w Moskiewskięj Polsce z pod Buska na Breść (odkąd spławny, czasem żeglowny), dalej granicą Galicyi i Moskwy aż do Nurca, a odtąd granicą Galicyi i Xięstwa Warszawskiego na Nur, Brock, Wyszków, Sierock, W Bug wpada z prawéj strony:

A Wkra, bliżej Sierocka niż Zakroczyma, a płynie w Prusach wschodnich pod imieniem Sody, u nas na Bieżun, Radzanowo, Suchoczyn.

B. Narwa, przy Sierocku, a płynie w Moskiewskim na Narew; granicą zaś Moskiewską i naszą na Surasz, Tykocin (odkąd spławna, czasem

fem żeglowna), w Łomżyńskim na Wiznę, Łomżę, Nowogród, Ostrołękę, Rożań, Półtusk. — W Narwę wpadają, Orzyc, Omulew, Pyśza, Biebrz (spławny). W Biebrz wpadają Łyk, Nerta, i inne.

3. Niemen (Memel), płynie z Moskiewskiego, granicą Moskiewską od Grodna na Liszkowo, Oliwę, Balwierzyśko, Pren, Ponieon, Sapieryśko, Bogostawieństwo, Jansburg, a w Prusach na Tylżę w zatokę Kurońską. Rzeka ta jest spławna i po części żeglowna; byłaby zaś korzystniejszą, gdyby nie dwóm Panom należała. W Niemen wpadają Szeżupa, Szwarcana, i inne. —

Jezióra są liczne i dosyć znaczne w Departamencie Poznańskim, Bydgoskim i Łomżyńskim; odosobnione są rybniejszy od rzek, ale głębokie i stąd trudne do połowu; połączone z rzekami są spławne i żeglowne. Jezioro najspławniejszy i największe jest Gopło, w Dep. Bydg. w Pow. Inowrocławskim i Powidzkim.

Rzeki takie, które jeszcze nie są, ale mogą być żeglowne, muszą być do tego przyzposobione. Rzeki tak liczne mogą także łatwo być między sobą kanałami połączone, gdyż nie ma sz gór wielkich, które by się temu przedsięwzięciu sprzeciwiały; — tak n. p. dałyby się połączyć Warta z Pilicą, za Sieradzem; — Warta z Notecią przez jeziorą Slesinckie z Gopłem, itd. Pożytki tego połączenia dla Narodu byłyby wielkie, osobliwie dla rolnika, do lepszego i łatwiejszego sprzedania swego zbytku, co by rolnikowi do lepszego stanu dopomogło. Gdzie rolnik w dobrym stanie, tam rękodziela, przemysł i kupiectwo kwitnąć może, do czego rzeki i kanały żeglowne są wielką pomocą. Byłoby nam w tedy łatwo, przewozić nasze płody i rękodziela do Morza Bałtyckiego, północnego i do ościennych Panstw. Cóż może wzbudzać większy przemysł rolniczy? — Zaręczam, że miasta teraz biedne, mogłyby być w przyszłości w całej Europie znane, i mogą być środkiem kupiectwa; a kupiec majątny mógł

mógły byź w tedy naydobroczyńnięszą osobą, iako zatrudniający się przewozem towarów.

Nie trzeba się lękać tu wielkiego wydatku; on dla kraju nie może byź ciężarem; ale skarb narodowy tego nie powinien płacić, do czego cały Naród przykładać się musi — (bo skarb ten ięszce w tedy może byź używanym, gdzie iuż staranie całego narodu nie nie pomoże). Taka praca nie musiałaby też byź z naglą, ale z wolną; ludzie i panowie w tęj okolicy, gdzie kanał założony, mógliby pomódz, albo fózami, albo robotami ręcznymi lub materyałmi — i za to mógliby mieć w przyszłości wolną żeglugę. Każdy, (tak Słachci, iak Xiądz i dobra Narodowe) musiałby się do tego dołożyć, podług majątku i sił. Urządzenie przyzwoite miałaby władza kraiowa uczynić.

5) Powietrzé Kraiowé

Powietrzé tego kraju iest umiarkowane i stałé; zimą mroźné (ale nie nad 26°), latem gorące (ale także nie nad 26°), rzadko mglisté, dla ról żyzné, dla ludu zdrowé, a stał do pomyslności narodu nie mało się przykładać. Zima trwa blisko 5 miesięcy; przecięz iuż tu zielono, kiedy w ościennych Inflantach i Kurlandyi ięszce mrozy.

6) Płody, Rólnictwo, Chów bydła, i. t. d.

Cały kraj w ogólności iest żyznym. Rola zwyczajnie tłustá i w wielu okolicach obficie urodzayná *) — ale iest także wiele okolic piaszczystych, te zaś zwyczajnie są zmięszane z gliną. Gлина ta pod czas pory suchéy czyni drógi, iak gdyby brukowane, ale pod czas deszczu wnet zmiękczeie, drógi się zepsuią, i przy stałym deszczu czasem i gruntu znaleźć nie można, tak że

w

*) W szczególności o tém namienię, przy każdym Departamencie.

w takiéy porze nie podobno iéżdzieć. W Departamen-
cie Poznańskim, Bydgoskim i ponad granicą Śląską i
Pruską iest rólnictwo w Polsce naylepsze, ale w innych
okolicach mało i kiepsko gnoią, mizernie orzą: bo na-
rządza rólnicze tamtéyszych ludzi są zwyczajnie tylko
zdrzewa i bardzo niedokładné. W ogólnosci — nie
mając względu na niektórych gospodarzy dobrych —
rólnictwo ieszcze w kolébcie. Aby temu zaradzić, zdaie mi
się, że trzeba tylko dać chłopom naszym przykład dobre-
go gospodarstwa, i wnet się polepszy. Wszelkie gatunki
zboża u nas się udaią, ale ofobliwie sicią tak żyto i psze-
nicę, że mogą wywozić; — innych gatunków, iako
ięczmienia, owśa, grochu, prosa, tatarki, soczewek,
itd., sicią tylko tyle, iak kray wypotrzebuie. Depart.
Poznański i Bydgoski naywięcéy wywożą — a to wię-
kszą częścią Witką do Gdańska. W roku 1802 w tym
kraiu wyiiali: żyta 100000 Węspl. — pszenicy
12000 Węspl. — ięczmienia 30000 Węspl. — owśa
50000 Węspl. — kartofli około 30000 Węspl. Przed
kilką set lat (w szesnastym wieku), Polacy daleko wię-
céy żyta mógli wywozić, niżeli teraz. Gdańsk nazy-
wali w tedy: *Europae totius granarium et
emporeum.*

Ogrodnictwo w kraiach wschodnich i północ-
nych ieszcze bardzo kiepskie, chociażby się tu wszys-
tko lepiej udało, niżeli w wielu innych kraiach; i
wszelkie rośliny ogrodowé, są smaku wysmienitego. —
I wino by się udało. Chłop zwyczajnie w ogrodzie
więcéy nie ma, iak brukiew, kartofie, kapustę, mar-
chew, itd.

Sadów widać bardzo mało, i te ieszcze po więk-
szej części są niekzemné — tylko tu i owdzie gruszki
albo jabłka polné. —

Chmiel by się bardzo dobrze udało, gdyby tyl-
ko chmielniki zakładali; mógliby i wywozić, ale teraz
muszą kupić. W powiecie Babimostkim są chmielniki
dobre i liczne tak, że chmiel wywozić można. — Po
wiek.

większcy części leży niedostatek kraiu w niedbalstwie, w którym do tego czasu całe rolnictwo prowadzili.

Bory i lasy są liczne i obszerny; w niektórych miejscach jednak brak drzewa, ale temu winno po większcy części złe gospodarstwo — bo w przeszłych czasach częstokroć na próżno bory palili. — Najpołpolsze gatunki drzewa są: sosny, dęby, po tém olśze, buki, iawory, lipy, itd.; iak tylko gospodarstwo względem drzewa będzie dobre, nigdy nie będzie braku, owszem ieszcze wiele wywozić można, i dochody kraiu się powiększą. — W przeszłej Polsce można było cokoł za 8 milionów Złotyich drzewa sprzedać.

Chów w bydła mógłby być daleko lepszy, niżeli teraz, gdyż go prawie samę przyrodzenie podpięra tak licznymi, wielkimi i dobrými łakami, iakie tu są. — Kónie Polskie są sławne w innych krajach, dla ich wytrwałości, szybkości, gorącości, i że nie potrzebują tyle pielęgnowania, i tak dobrego obroku iak cudze. Ale kónie te polepszyć się nie mogą, kiedy chłop iak zwyczajnie kónie zaprzęga, ieszcze nie mające trzech lat, przez co tylko znędzniją. Znajduje się w kraiu przeszło 30000 kóni.

Chów bydła rogatego iuż iest znaczniejszy, lecz ieszcze nie w takim stopniu, iakby mógł być; ale zdaie się, iż się teraz polepszy. Bydła rogatego było (w roku 1804) na 1,500,000 sztuk. Można wiele sprzedać do Saxonii, Brandenburgii, — itd.

Owce mamy ieszcze niedostatek, a to zszkodą rolnictwa — chów ich, i uszlachetnienie było do tych czas bardzo zaniedbané, tak, że owce są małe, często chorowite, i grubą wełnę dające; — iest ich nad 2,000,000 sztuk, które dają blisko 30,000 Setnarów wełny. — Można nasze owce, i innę zwierzęta domowe daleko polepszyć, bez wprowadzenia Angielskich, Hiszpańskich i Holenderskich, bylebyśmy się tylko starali o lepsze pielęgnowanie. (Chwalebny przykład lepszego pielęgnowania owiec daie P. Trębicki, który się iuż ogłosił wydać sposób swego chowu.)

Chów

Chów świnii, jest znaczny; — do tego są po budką liczne gorzelnie i browary, gdyż się świnie na wywarze dobrze tuczają, — tak że można wiele sprzedać do Śląska, Saxonii i Brandenburgii; — w kraju jest ich przeszło 600000 sztuk.

Drobiazgu dobrego i różnego gatunku nie braknie. — W rzekach i jeziorach jest ryb wiele, różnego gatunku i smacznych; są n. p. karpie, karasie, okunie, szczupaki, śędacze, funy, węgorze, itd. — Rybołówstwo znaczne. — Na zwierzynie nie zbywają; jest licznie zwierząt drapieżnych n. p. wilków. Pszczoł jest wiele, ale po więkzój części (w Dep. Łomżyńsk.) w borach, i chowa je więcéy przyrodzenie, niż przemysł ludzki. Byłoby to z wielką korzyścią dla kraju, gdyby się Polacy do ich pielęgowania więcéy przykładali. Między Kownem i Preni jest wiele lipów. Pszczoły tamtéjsze robią miód biały pod imieniem Lipiec, gdzie garniec do 10 Tal. się płaci. Miodu prasnego używają na miód i na pierniki. Możemy także wywozić wosk i miód.

Co się tyczy kruszców, kopalni i soli, w tém naszym kraju ubogi; jednak się tu i owdzie Torf, i w Kuiawach nieco Bursztynu w ziemi; — różne gatunki gliny — saletry; — rudy żelazne, itd. znaydują — W przeszłych czasach Polskich założono solarnią przy Łęczycy, ale woda nie była dosyć słona, do wynadgrózenia wydatku.

7) Przemysł, rękodzieła, kupiectwo, monety, itd.

W ogólności przemysł w Polsce ieszcze jest w korbce; mógłby być znaczny, gdyż wszystko tanio i płodów do przerobienia wiele. Naywiększą przyczyną tego jest to, że wielka liczba miast — w których ma przemysł osobliwie kwitnąć — bawi się rolnictwem; inne przyczyny są brak ludzi, brak pieniędzy, i inne. Ale zdaie mi się, że czas ten, w którym przemysł w Polsce zacznie kwitnąć, nie będzie daleko. W Departamencie

cie Poznańskim już początek dobry. Sukiennictwo kwitnie w Departamencie Poznańskim i Bydgoskim tak, że stąd co rok już za 1,300000 Tal. sukna wywozić można. Z innych Departamentów wełnę wywożą, zamiast ją sam przerabiać na sukno, pończochy, kapeluszki, itd., dla tego takie rzeczy potrzebne kupić muszą. Przedzeniem wełny i lnu mógłibyśmy wszystkich włóczków zatrudnić, którzy swém zebraństwem kraj obciążają. — Płociennictwo dosyć znaczne po nad Granicą Śląską, (r. 1800 Dep. Pozn. dostawił za 170.000 Tal. płótna) w Dep. Bydg., itd. — ale jednak dla kraju nie dostarczające. Garbarnie różne, ale nie w przyzwoitej mnogości, i wielce niedokładne, gdyż Polacy wolą skóry surowo sprzedawać innym narodom, a wyprawne kupować Szweców dosyć, i miejscami dobrych. — Kuśnierzów też w znacznej liczbie. — Krawców żydów aż nad to. — Największej części z tych rzemieślników brakuje więcej zręczności i przemysłu. Wszelkie inne rzemiosła znajdują się tylko w znaczniejszych miastach, a największej części kraju na nich zbywa.

Jest kilka hut żelaznych, ale nie dostarczających, a dla tego trzeba jeszcze wiele żelaza od innych narodów kupować. Hut miedzianych jest także kilka, ale są bezczynne. — Hut szklanych jest także kilka, ale robią tylko, po większej części szkło zielone i grube; brakuje im wiele poprawy; możnaby po tém i wywozić. — Cegielniów jest dostatek i dosyć dobrych; także i wapno dobre. — Polacy przed tym potażu tyle wyrabiali, że mogli wywozić, ale teraz przestali tyle robić. — Smolarniów było także tyle, że smoły wywozić mogli, ale ich liczba bardzo się zmniejszyła. — Papiernie są różne, i dostarczające dobrego papieru.

Kupiectwo może być znaczne, gdyż ié wielka liczba rzék ułatwia. Polacy wywożą: różne gatunki zboża, konopie, lén, drzewo do okrętów, konie, woły, skopy, świnie, skóry różnego gatunku surowe,

co jest znaczną szkodą kraiu), chmiel, wosk, miód, łoy, wełnę, piora, szczeciny, wodki, niektóre towary rękodzielne, iako sukno, itd. — Polacy zaś kupią: sol, tabakę dobrą, wino, korzenie wszelkie, drogie kamienie, żelazo, złoto, srebro, cynę, miedź, mosiądz, stal, cienkie kożuchy, wiele towarów rękodzielnych, osobliwie cienkich i drogich. Dowoz zawsze był większy iak wywoz, a to z szkodą kraiu. *) Skoro tylko zaś polepszymy rękodzieła i rolnictwo, (a polepszając, trzeba zacząć od tego co jest i co mamy), dochody i bogactwa kraiove znacznie się powiększą.

Monety do tego czasu pospolite: Czerwony Złoty, Talar, Tynf, Dwuzłotówka, złoty, półzłotek, szostak, osmak, czeški (troiak), fiérka, (czwartak) trzygroszówka (połtorak), grosz, itd.

Miary,

*) Professor Kaulfufs mowi: (do ziómków oczyszczonych kochających) — Dobry Patriota nie kupi nic obcego; niczego nie używa, coby z obcych kraiów pochodziło — skóro to samo w swoim kraiu zrobione byđź może. Fabryk i rękodzieł mało mamy w kraiu naszym, ale mogą te rozmnożyć się i doskonalić, ieżeli mniemając, że co z cudzych kraiów przychodzi naylepsze jest, z obcych tylko fabryk zakupować będziemy? — Im więcéy pieniędzy z kraiu wysyłamy, tem więcéy szkody byczyzna przez to ponosi, bo kray, gdy wszystko, albo bardzo wiele z obcych sprowadzamy, kwitnąć i bogatym byđź nie może, choéby ziemia iego ze złota była, tobyśmy to złoto dla obcych tylko kopali.

Miary, węspel, czwiertnia, korzec, wiertel (kalifczak), miara, garniec, kwarta, itd. Mila Polska o $\frac{1}{5}$ mnieyszą od mili ziemiofiłkiéy,

8) Ludność, i. t. p.

W całym kraju jest przeszło 2,200,000 Mieszkańcy — więc na milę \square tylko około 1100 ludzi. — Ze w naszym Xięstwie tak mało ludzi, oto przyczyna wojna rewolucyjna przy rozszarpaniu Polski, gdzie wiele tysięcy legło trupem za oyczyznę — wiele tysięcy zostało ofiarą zarazy, głodu, i innych klęsk wojny — wiele tysięcy poszło w niewolę do Moskwy — wiele tysięcy, obłiwié z Słachty wyjechało z kraju z służąciami, szukając sobie innéy oyczyzny — około 10000 poszło do Włoch — ile tysięcy nie zginęło teraz w przeszloroczney wojnie za oyczyznę; — bierzmy wszystko do kupy: jestże teraz dziwem, żeć u nas ludzi braknie? — Król Pruski chciał temu zaradzić przez kolonistów, których z cudzych krajów zaciągał. W Departamencie Posnanskim znalazł się przeszło 100 Familii z Wirtembergii, Szwajcaryi, itd., które Króla Pruskiego przeszło 150000 Tal. kosztują, i które 5250 Morgów pustéy roli dostały. W Departamencie Bydgoskim jest około 4400 osób nowo obsadzonych, które Króla Pr. około 190000 Tal kosztują — ale takie obsadzanie więcey szkodziło, niż pomógło. — czemu? Każdy sám się przekoná.) —

W całym Xięstwie jest kominów około 380000. Miast przeszło 420 — wsi przeszło 14000. — Z tych to jest w Departamencie Poznańskim, Kaliskim i Warszawskim miast około 240, z których 18 opasane murem — przeszło 90 amtów narodowych — około 7800 wsiów — blisko 700 sołtysów okupników — 6800 sołtysów zaciężnych — przeszło 22000 kmieciów okupnych — 36000 półkmieciów okupnych — 44000 kmieci zaciężnych — 16000 komorników, mieszkańców przeszło 900000. — W Departamencie

Płockim i Łomżyńskim jest miast przeszło 120 — wsiów przeszło 5000 — około 70 amtów narodowych — 2600 sołtysów okupników — 26000 kmieci okupników — 33000 Pół-kmieci okupnych — 8000 kmieci zaciężnych — przeszło 9000 komorników. Mieszkańcy w ogólności przeszło 700,000 — w miastach mieszka na 100000 — na wsiach 600000 Kominów w miastach 20000 — na wsiach 140000. W Departamencie Pozn., Kal., i Warsz. kominów w miastach 40000 — na wsiach 160000. W Departamencie Bydgoskim jest przeszło 300,000 Mieszka. — miast około 66 — amtów narodowych około 40 — przeszło 30,000 kominów. W miastach jest około 8500 kominów — w nich około 80000 Mieszka, — żydów w całym Departamencie około 20,000.

9) Religia, Wychowanie, Szkoły, i. t. d.

Rząd terazniejszy wżędzie znajdzie wielkie pole otwarte, do rozszerzania swoich dobroczynności w ustawach, i w takich środkach, które mogą służyć do uświetlenia kraju. Ze zaś największą pobudką do dobrego jest religia: i że człowiek rzadko może być dobrym bez dobrego wychowania i bez szkoły: więc rząd pierwsze swoje ustawy rozciągać będzie na polepszenie szkół przez zdatnych nauczycieli, i na poprawienie niektórych rzeczy religijnych przez Xięży oświeconych. Rząd nasz załuguie w tém na najwyższą chwałę, gdy przy urządzeniu kraju miał osobliwszy wzgląd na wychowanie i religia — iako jedyną zasadę szczęścia krajowego. — Rozszerzone powszechné oświecenié (mówi Wybicki) stanowić tylko może trwałość narodu i nierozzerwanym łańcuchem społeczeńść wiązać potrafi. Kiedy się do masy ludu światło rozciągnie: ludzkość zamieszka w rządzących sercach, miłość w rządzonych i trwałego pokoju dla społeczeństw cywilnych zawiąza się nadzieie

Wszystkie religie w Xięstwie Warszawskiém są wolne, ale religia stanu jest Rzymsko — katolicka. Oprócz tęg

tę religii, do której największa część mieszkańcy należy, są jeszcze: Religia Luterska, — Kalwińska, — Żydowska, Mohametańska i Filipińska.

Względem Religii kraj jest podzielony na sześć Dyecezyi. Jest jeden Arcybiskup, a pięciu Biskupów. Pod Biskupami są Dziekanowie i Proboszcz. Xięży świeckich jest w Departamencie Płockim i Łomżyńskim na 500 — Klasztorów w całym kraju jest przeszło 200 — z których każdy zakon według różnej reguły ma swego Generała, który zwyczajnie jest w innych krajach. W tych Klasztorach jest przeszło 2000 Zakonników i 400 Zakonnic (Pahien). Xięży świeckich w innych Departamentach jest przeszło 1300. Zakonów różnych jest nad 30. Parafii jest przeszło 2000; ale jeden Proboszcz posiada czasem po 4 probostwa. W całym kraju jest Xięży wszelkiej Religii około 10000.

Do Kapituły Poznańskiej należy 18 Dekanatów i 303 Parafii. Do Kapituły Kujawskiej w Wrocławku należy 6 Dekanatów i 59 Parafii. Do Kapituły Warszawskiej mi nie wiadomo ile Dekanatów należy, także mi nie wiadomo ile do Gnieźnieńskiej Kapituły należy, która jest największa. Rozległość Kapituły Płockiej i Kollegiatu Połuskiego mi też nie wiadome. Dyecezya Chełmińska zawiera w sobie 17 Dekanatów. Przy każdej Kapitułe jest Biskup i 2 — 23 Kanońków — przy Gnieźnieńskiej jest Arcybiskup, 2 Sufraganów, itd.

Liczba Katolików w Xięstwie Warsz. jest przeszło 1,500,000.

Seminarya Duchowne w Xięstw. Warsz. potrzebią jeszcze bardzo wiele poprawy: w nich po większej tylko uczą Spekulacyi Teologicznych, mistycznych rozmyśłów, dzieiów kościelnych, i. t. p. Z takich to Seminarij mają wychodzić Plebanowie, Pasterze i Oycowie ludu — którzy mają być wzorem we wszystkim dla wszystkich — w których jest ufność powzięchna — którzy mają być rozjemcami sporów,
i naj-

i najszybciej sprężyną w towarzystwie do ukształcenia rozumu ludzi — na których pogrom, rozwozłość i wszelkie chucie obżarstwa ustać mają *) itd — Ale tak jak teraz są Seminarya, jestże to dziwem, że ten stan tak szanowny poszedł w pogardę?

Religia Luterska. Xięża są pod władzą Konfystorza, których mają w tym kraju trzy, to jest 2 w Bydgoszczy, w Poznaniu, i w Kaliszu — i tu niektóre urzędenia rządowe są potrzebne. Lutrów jest blisko 200,000 mają około 100 Kościołów. W Departamencie Pozn. mają 63 — w Bydgosk. przeszło 26 — w Kaliskim 9 — w Warszawsk. i w innych Depart. 2.

Religia Kalwinska. Kalwini mają około 15 Kościołów (w Pozn. Dep. 7) — ich liczba pewnie nie wynosi nad 6000 (w Poznansk. Pref. jest ich nad 2400) — mają raycę Konfystoryalnego, Seniora i Pastora primarius w Lesznie.

Religią Grecką. Grecy (tak unicy jako i dzizunicy) znajdują się po większej części w Departamencie Łomżyńskim — mają klasztor, 70 Kościołów i Biskupa w Supraslu. Xięża ich nie wiele umiejętności i światła posiadają.

Religia Mohametańska. Mohametanów jest około 100 Familii, które mają dwa Metczery w Dep. Łomżyns.

Filiponów jest nad 1000 Familii, po większej części w powiecie Wigryńskim; są to ludzie zgodni, pilni i mierni.

Zydzi mają przeszło 300 Bóżnic. Liczba ich wynosi około 200,000. Ten lud, jeżeli ma być krajowi pożytecznym, potrzebuje poprawy z gruntu — poprawy co do sposobu myślenia i czynienia według zasady chrześcijańskiej: „Kochaj Boga nade wszystko, i wszystkich ludzi (bliźnich) jak siebie samego“ — ażeby porzucili swą dotychczasową zasadę: „Kochaj pieniądze nade wszystko, a szukaj chrześcianów jak możesz.“

*) Moje godziny szczęśliwe przez Wybickiego.

Wszelkie religie są pod władzą i dozorem Rządu; żadne poprawy religijne nie mogą być wprowadzone, nic nie może być przyjęte bez zezwolenia rządu wyższego — itd —

„Prawdziwy Patriota (mówi Kaulfuß) nie każe dzieci swoje młodzieńcze w cudzych krajach wychowywać. Czyliż Synowi jego w Montpellier albo w innych podobnych pięknych okolicach w pierwszój młodości wychowanemu, a do obyczajów, sposobu myślenia i życia obcego narodu przywykłemu, oyczyzna własna podobać się będzie, która pięknoscią owym krajom wyrównać nie może? — Nie będzież on czuł iakiegoś wstrętu ku krajowi mnięj pięknemu i mnięj wypolerowanemu? I iak może mieć przywiązanie do narodu swego, który z młodości obcą naturę narodową przyjął? itd“ —

Wszystkie szkoły wszech religii, stały się teraz prawdź wemi szkołami Narodowemi, gdyż wszystkie podpadają dozorowi Prześ: Izby Edukacyjney. która przez te szkoły zamierza: ażeby dzieci do nięj chodzące wyszły na ludzi rozumnych, dobrych, oyczyznę kochających i krajowi pożytecznych; ażeby byli ludźmi myślącemi i zastanawiającemi się nad rzeczami, i ażeby te dwie choroby człowieczeństwa, zabobonność i ślepa wiara były uleczone. Do dopięcia tego zamiaru założyła Izba Edukacyjna Seminarjauczycielskie. — O przeznaczeniu Seminarji mówi Jeziorowski Rektor Sem. Uczyć. Pozn. *) „One mają dostawiać mężów rozumiejących się na tém, iak według zdolności powierzony im młodzi urozumnić ją, uobczyać i upożytecznić; Mężów mówię, znających zasady wychowania młodzieży według ięj przyrodzenia; posiadających nie tylko same wiadomości, przezory i wprawy mające ięj się udzielać według potrzeby, ale też i sposób udzielania ich łatwo, w krótcie i zasadnie“ — itd.

Dłá

*) W doniesieniu o Seminarji itd. w Kwitniu 1808.

Dłá każdego nauczyciela wyznaczyła Przes. Izb. Eduk. Pensya od 500 — 800 złotych Polskich &c. —

Oby tylko raz powtzechność przekonała się, że człowiek bez wychowania, ni przeznaczenia swego dopełnić, ni się kiedy na stopień doskonałości człowieczey wzbić może! — Stan uczcielski nje zdawałby iey się w tedy zbytęcznym, ani uczyciel nadaremny; dochód iego, iuż z siebie sczupły, nie byłby tak zmniejszanym, albo mu w cale zatrzymywanym, a on sam przez to naglonym, porzucac wnet stan, doznaiący tylko biedy i ponizenia. *) — Młodzieńcy nieskażeni i zdadni braliby się w tedy do

*) Jeden z nauczycieli doświadczonych mówi w swoim dziele pod napisem: Morgenröthe eines bessern Tages, &c. — co następuje: O! ich wundere mich nicht darüber, daß es viele schlechte Schullehrer giebt, ich wundre mich nur, daß es noch überhaupt welche giebt, da jezt der Tagelöhner oft dreimal so viel verdient, als der Schullehrer. Gott bewahre uns doch vor Schulverbesserungen, wobei zugleich dem Schullehrer kein besseres Schicksal bereitet wird. Denn alsdann werden sich zuletzt nur armselige Menschen von den eigentlichen Hefen des Übels, aus eiserner Noth entschließen diesen Stand zu ergreifen, und bei Gott! dann wird unser Stand, dann werden so viele edle Menschen hart gerächt werden, die man in die-

senz

tak świętego powołania. Przez nich wzniosłby się stan uczycieliski, młodzież znalazłaby lepsze wychowanie i naukę, a rozum poczciwość i cnota, religijność i wewnętrzną spokoynność zamieszkałyby między ludźmi. Ze zaś Polacy nie dopiero teraz, ale już od kilku set lat myślą o poprawie szkół, o tém mamy dowody w Konstytucyach przeszłych. — Już w roku 1550 nakazano Opa om i Mniehom, ażeby przyjmowali dzieci do wychowania, tyle ileby mogli: do tego dostali przepisy od Biskupów. — Konstytucya roku 1776 ustanowiła, ażeby się Kommissyá Edukacyiná składała z 12 członków, które tóż swe powinności z gorliwością dopełniły. Dochody coroczne z dóbr przeszłych Jezuitkich, a teraz szkolnych wynoszą koło 1,500.000 Złotyich Polsk. Szkół wyższych mamy dostatek, a niektóre są bardzo dobre. Mamy Gimnazya w Warszawie, w Kaliszu, w Poznaniu, w Toruniu. Także mamy Gimnazya Piarskie w Warszawie, w Łomży, w Piotrkowie, w Rydzynie, itd. — Akademyi Narodowej jeszcze nie mamy: ale rząd ile możności się stara założyć jednę w Warszawie.

10)

sem Verlies hat verschmachten lassen. — Edle Menschenfreunde! legen Sie Schullehrer-Seminarien an, machen Sie Lectionspläne, erfinden Sie neue, wirksamere Methoden, u. — es hilft alles nichts, so lange dem Schullehrer dreierlei fehlt: Brod, Achtung und Liebe. — Die Seminaristen werden Ihnen für genossene Bildung danken, aber sie werden als brauchbare Menschen ein einträglicheres Geschäft ergreifen. — u. —

10) Różne Stany, Charakter Polaków. i. t. p.

Najpierwszy stan w Polsce jest stan Słachecki. Słachta jest liczna, osobliwie w Departamencie Łomżyńskim, gdzie przeszło 20000 Familii. W całym kraju jest przeszło 30000 Familii słacheckich, z których nie więcej jak 4000 dobra posiadają. Wartość tych dóbr jest przeszło 100 milionów Talerów — ale przez poprawy, wartość ich może się po trzy kroć powiększyć. Słachta ta, jest po części bardzo bogatą, po części bardzo ubogą, i dla tego dzieli się na szlachtę wyższą i drobną. Kiedy i jak ta drobna szlachta powstała, nie wiadomo, ale tyle wiemy, że miała wielki wpływ na obieraniu Króla, gdyż tylko dała głos na tego, który iey najwięcej zapłacił. Największa część tej szlachty posiada gospodarstwa chłopskie, i tak w iednym wiośce czasem po 50 miejsczka. Inna część, co nie má gospodarstw, siedzi albo w naim, albo służy u wyższej szlachty za Ekonomów, Kommissarzy, itd. Oprócz pochodników z Xiążąt Litewskich i Moskiewskich nie miała Polska w dawnych wiekach ni Xiążąt, ni Hrabiów, ni Woiewodów, dopiero w ostatnich dwusetnych wiekach ubiegali się niektórzy z bogatszych o godność iaką, dla różnicy od innej szlachty. Przed kilką set lat szlachta żadnych podatków nie płaciła. W ostatnich wiekach dopiero, iak oyczyzna była w potrzebie, płaciła po 10 od sta, co nazywała ofiarą; ta ofiara pod czas Rządu Pruskiego była powyższona do 24 od sta.

Drugi stan, jest stan Duchowny, który przed tym miał wielkie wolności, i który teraz w niektórych względach ograniczony został. Przedtem miał dobra wielkie, z których bardzo mało płacił, w ostatnich wiekach odebrano mu wszystkie dobra.

Trzeci stan, jest stan miéyski, do którego i żydzi należą. Ten má wolność składać zgromadzenia gminne i stawiać Deputowanego na Seyma. Pod czas rządu przeszłego w Polsce bardzo mało się różnił od

chłopow w wolnościach. Teraz w obliczu prawa każdy stan równy.

Czwarty stan, jest stan wiejski, najszacowniejszy z wszystkich stanów i najliczniejszy. Ten stan był pod czas rządu przeszłyj Polski najnędzniejszym bo nie miał ni Miałtku ni Sprawiedliwości *). To go odstraszało od poprawy gospodarstwa, widząc że mu to dwór mógł zabrać pod jakim takim pozorem. Dla tego stały się z chłopów leniusy, pi ki i hultaie; mówili zwyczajnie: Tylkoć téż tyle naszego, co przepiemy. Kiedy kto sobie przypomina ową nielitościwość, owe okrucieństwo: oto zgroza i rozpacz bierze człowieka. Było si złościwością chłopca, że mało czuł, mało myślał. — Bogu dzięki! upłynęły te czasy. Rozum ludzki porzucił kaydańy niewolnictwa; człowiek zaczyna czuć, że nie jest bydłciem, ale człowiekiem. Największa tama szczęśliwości człowieka, i największe upodlenie onegoż, poddanie jest zniezione (choć przy wprowadzeniu wolności u nas niektóre trudy zniszcz ieszcze mogą). Teraz znowu może nastać wiek złoty w Polsce, teraz i te zdróżności poginą, które do tych czas hańbiły Naród Polski, jeżeli tylko Szlachta myśli się dołożyć do tego, czego się po iey wspaniałości spodziewać można. — Jednak, trzeba powiedzieć, nieszczęście chłopca nie było tak wielkie, iak sobie wystawić można: bo ten Szlachciec, co się nieludzko z chłopem obchodził, sam szkodził dobru swemu; kiedy chłop podupadł, szlachciec stracił. — Chłopi okupni mają się dobrze, i jest wiele w niektórych miéjscach, u których znaleźć można kilka tysięcy w gotowiznie. Aby znać Charakter i obyczaje Polaków, nie trzeba przedstawiać na iednym stanie, ale trzeba wszystkie przechodzić. Tutéysza Szlachta wyższa, i bogata jest zwyczajnie wychowana przez

*) Więcej o tém doczytać się można w *Przestro-
gach dla Polski, itd.* —

przez Guwernerów Francuskich. Przez podróżowanie obznajmiła się z obyczajami cudzych narodów, i przez to zmniejszyła nieco znaki właściwe narodu Polskiego. Żyje tak jak Lord Angielski, albo Marquis Francuski, itd. U niéy okazałość i przepych we wszystkiém; serwis srebrny, i z przedniego Porcelanu. — Drobną Słachta zaś mieszká po więkšzý części w domach drewnianych, albo glinianych i niewygodnych — i meble jego nie mogą być okazałe. W rešcie Słachcié tutajšzy má cnoty bardzo szacowne, jako to; gošciność, punkt honoru, meštvo ofobisté, miłóšć oyczyzny, miłóšć i wiernošć ku swoiéy Małżonce. — Muretus mówi o Polakach w mowie do Piusa VI. Papieża: Polak się zawsze chętnieý tém trudnił, aby czynić co wyborneho, niż tém, aby wypowiadać całemu šwiatu co czynił. Z wšze mu było rzeczą chwalebnieýšzą naśladować przykadu cnotliwego swych przodków, niżeli go chwalić. Polak z przyrodzenia mežny i odważny; w ucieskach nie zniewiešcieie, niebezpieczeństwo nie odstrasza go. Śmierć honoru jest mu niešmiertelnością; życie bez honoru jest mu straszenieýšzym od sameý śmierci. Nie czyni, aby oddalić śmierć, ale wszystko czyni, aby oddalić fromotę. — Te cnoty zaś zaczęiwaią się czasem przez pijaństwo, a czasem przez ganié w karty. To przywiodło niektórych z Panów wieškich do tego, że stracili życie i istnošć, gdy siebie i oyczyznę innym mocarstwom sprzedali.

Takie własności, jakie posiada ślachta, możemy i mieszczaninom i chłopom przypisać do uchwały narodu. Má tu lud pospolity wysmienite zdolności, ale niestety, że do tego czasu niemógly się rozwiać będąc przytłumionemi. Lud Polski jest zdolnym do naywyższego stopnia kształcenia i ošwiecenia, który gotow życie i majątek ofiarować za oyczyznę: dowody tego mány w dziejach dni naszych. Także zaleca się lud tutajšzy postušeństwem, wstrzymięžliwošcią, sezerošcią, wiernošcią, i częstém odwiedzaniem košciółów. Ale poddaństwo i surowošć jego zwierzchności były też przy-

czy-

czyną wielu zdróżności, iako to: lenistwa, łaydactwa, niechędostwa, piiatyki, czołgactwa, złości niepomawanéy, itd. —

Poddasństwo w Polsce powstało następującym sposobem: Polacy będąc wprzód koczownikami, potem rólnikami, iednak zawsze zostawali przy pierwizéy ustawie swych przodków, podług którój człowiek wolny zawsze został swoim Panem. Przyzedźszy zaś Polacy do Wsły, etc., im kto był w tedy mocniéyszym, zręczniéyszym i meźniéyszym, tém więcéy dostał roli, będąc dowódczą ludu. Dowódzca sám nie był przyzwany uprawiać rolę, dlá tego dał niektórym z swych ludzi drzewa do budowania domów; orali uprawiać rolę i żeli dlá Pana; on ich za to bronil, a kiedy mieli głód, poszli do Pana, a ten im dał, co potrzeba było. Tam gdzie rola żyzna, gdzie kupiectwa nie má, gdzie są zwierzęta dające skór do odzienia w zimie drzewa dostatek — tám nie zná człowiek inne potrzeby iak te które zaspokoić może. To wszystko było w Polsce, zatém tu nie starano się o majątek. Co téż chłopu było po majątku, kiedy dziedzic mu wszystko dadź musiał? Miałli zaś kto własná rolę, a nie wystał nią na utrzymywanie, w tedy mu i Pán nic nie dał. Aby zapobiedz łaydactwu między chłopami, ugodzili się Panowie między sobą, ażeby każdy swoich poddanych zawsze dlá siebie otrzymał. — I tak powstało to, co w naszych czasach iest tak haniebném.

Jak piękny i żyzny nasz kray, tak nawzajem piękni i ukształcony są ludzie w nim mieszkające; są zdrowia stałego i każdy cudzoziemiec chwali piękne oczy i białe zęby. Chłop zwyczajnie ubogi (wyjąwszy niektórych), nie má czasem ani nayspotrzebniéyszych sprzętów domowych. Iadło iego zwyczajnie iarzyna, kapusta, groch, poléwka, chléb gruby, i. t. p. — ale często iadłowé. Wyjąć z tego trzeba chłopów okupnych. Chastupy wieśniaka są straszne i niewygodne; rzadko więcéy w nich iak izba iedna; są słomą przykryte, nie rzadko bez komina, — często i drobiazg, i.

t, p. mierzaka w tym samym domu. Takie budynki są okropnym widowiskiem naszych wsiów. W takich podmierzaniach, gdzie czasem niemalz ani okna porządnego, i jest powietrze zepsute, co jest przyczyną różnych chorób — Dzień najlepszy dla chłopca jest niedziela, w którym po nabożeństwie to co ma nazbyt (zwyczajnie) przehuła, i rozwesela się przez taniec. Nieochędostwo, etc. ych ludzi jest też przyczyną licznych chorób, do których między innemi i kółtony (Plica Polonica) należą, które się w 14 wieku do Polski wkradły.

Zydzi, jest to lud nayniechędoźniejszy w kraiu. Trzeba mu poprawy w wielu rzeczach, ażeby oyczyna miała z niego pożytki przyzwoite. Zydzi u nas mają więcéy wolności jak w innych kraiach — mierzakią prawie we wszystkich miastach i często po wsiach — mają prawie cały handel krajowy w ręku, żyją także z Arcudowania Propinacyi i Gościnców, służą na Lekarzy, Cyrulików, Faktorów, i. t. p. — i są do tego czasu wielką tamą rozkrzewiania się przemyślu. Są niektórzy bogaci, ale naywiększa część ubogą i w naywyższym stopniu nieochędożna. Mierzaka ich bardzo wiele czasem w jednéy izdebce, w której powietrze zawsze tak zaraźliwie zepsute, że człowiek obawia się iść do niéy, aby się nie zaraził. —

Co się tyczy wiadomości, umiejętności, oświecenia i sztuk — prawda, że na nich zbywa po wielkiéy części pospolstwu — jednak Polska, poczawszy od Króla Słanislawa aż do naszych czasów, znaczne postęпки w nich czyniła — tak, że Polacy już liczą przeszło 200 mężów w swoim kraiu prawdziwie uczonych, którzy się przez swe dzieła uniesmiertelnili. W Polsce nikt się nie chce szycić imieniem Autora iakiego dzieła, jeżeli nie jest w stanie co wybornego napisać. Do iakiego gatunku naywiększa część Autorów Polskich należy, można wiedzieć, przypominając sobie Kochanowskiego, Kopernika, Naruszewicza, Krasickiego, Zamoyskiego, itd. — których nazwiska cały świat z uszanowaniem wymawia.

Nay.

Naywiększa część Autorów Polskich żyła od połowy 18tego wieku — i bardzo znaczna część iefcze teraz żyje. — Autorowie Polfey pifali iuż prawie w wfzystkich umiętnościach, ofobliwie zaś pifali o dziejach, o prawodawftwie, dzieła poetyczne, o retoryce, matematyce (w niektórych względach), Filozofii, dzieła gramatyczne, słowniki, — o gospodarftwie, o rzeczach przyrodzonych, i, t. d. — które umiętności po części ftarali się rozszerzyć przez dzienniki, miesięczniki, gazety, i, t. p. —

Dłá pędzłego, lepszego i skuteczniefzego rozszerzenia umiętności i fwiatła w narodzie, ukftatęcili gorliwi uczeni Polfey iuż pod czas rządu Stanifława Towarzystwo Nauk, którego członki, tak czynné iako i honorowé składają się z ludzi pierwfzych naszego kraiu i z męzów hieglych we wfzystkich naukach, a to nie tylko z ziomków, ale i z cudzoziemców. Zadné gwałtowné odmiany polityczne kraiu naszego, nie mógły przerwać gorliwéy pracowitości tego towarzystwa — owoce téy gorliwości fa co dzień znaczniéjsze i dlá każdego obywatela przyiemniéjsze. Towarzystwo to zachęcá téż według możności do coraz więkfszego rozszerzania fwiatła przez znaczné nagrody pieniężne lub honorowe. Król nasz nayłaskawfzy Fryderyk August, przekonany o dobroczynnym zamiarze tego Towarzystwa, dól mu iawne znaki swego ukontentowania i szacunku, i postanowił, *) że one od tego czasu ma się nazywać Królewskie Towarzystwo Nauk.

Języki, któremi u nas zwyczajnie mówią są następujące: Polski (iako narodowy) — Francuski, i Niemiecki — (Łacinski język, iest język uczonych i Xięży). Karczmy, drógi, i mosty są iak wiadomo w bardzo złym stanie. W gościncach nie można się spodziewać ni ciepłéy izby, ni pościeli, ni usług, ni iádła ni obroku — . Kto nie chce bydlz głodnym w gościncach

*) w Maiu 1808.

cach, kto niechce leżeć na gołej ziemi i zabierać gości nieprofzonych — kto niechce zmarznąć — niech wszystkie potrzeby z sobą przywozi.

Także urządzenia względem gaszenia ognia nie są najlepsze — Poczty zaś u nas znajdują się w lepszym stanie iak w niemczech.

II) Podział kraiu.

Cały kraj dzieli się na 6 Departamentów, to jest na Poznański, Bydgoski, Kaliski, Warszawski, Płocki i Łomżyński. Każdy zaś Departament dzieli się na powiaty i zgromadzenia gmine, w każdym zgromadzeniu musi być przynajmniej 600 osób mogących dawać głósy. W każdym powiecie jest ieden Podprefekt.

1) Departament Poznański dzieli się na 14 powiatów i 8 zgromadzeń gminnych następujących.

- a. Powiaty, 1, Poznański (Stolica w Poznaniu, Podprefekt nazywa się Zychliński) — 2, Szreński, (w Szreńcu, Podp. Zóltowski) — 3, Szredzki (w Szrodzie, P. Walknowski) — 4, Pyzdski, (w Pyzdrach, P. Różnowski) — 5, Powidzki, (w Powidzu, P. Krzycki) — 6, Gnieźnieński, (w Gnieźnie, P. Zakrzewski) — 7, Wągrowiecki (w Wągrowcu, Niezychowski) — 8, Obornicki (w Obornikach, Zaremba) — 9, Międzyrzeczki (w Międzyrzeczu, Kurnatowski) — 10, Babimoński (w Babimoście, Unruh) — 11, Kościanski (w Kościanie, Potworowski) — 12, Wschowski (w Wschowie, Bronikowski) — 13, Krobski (w Krobiu, Różnowski) — 14, Krotoszyński (w Krotoszyńcu, Garczynski.)

- b. Zgromadzenia gminne: Dla miasta Poznań (1, w Poznaniu) — dla Powiatu Poznańskiego i Szreńskiego (2, w Poznaniu) —

Ro



Powiat Gnieźnieński i Powidzki (3, w Gnieźnie) — Powiat Wągrowiecki i Obornicki (4, w Wągrowcu) — Pow. Międzyrzeczki i Babimołki (5, w Międzyrzeczu) — Pow. Wschowski i Kościański (6, w Kościanie) — Pow. Krobski i Krośnyński (7, w Krośnicy) — Pow. Szredzki i Pyzdrowski (8, w Szredzie).

2) Departament Bydgoski, dzieli się na 10 Powiatów, i na 6 zgromadzeń gminnych.

a. Powiaty: 1, Bydgoski (Stolica Bydgoszcz, Podprefekt Winnicki) — 2, Chełmiński, (Chełmno, Grąbczewski) — 3, Toruński, (Toruń, Twardowski) — 4, Kamiński, (Wyrzysk, Kruszyński) — 5, Wałecki, (Piła, Płoczyński) — 6, Inowrocławski (Inowrocław, Rakowski) — 7, Michałowski, (Brodnice, Wybicki), 8, Brzeski, (Brześć, Tokarski) — 9, Kowalski, (Kowal, Karwośiecki) — 10, Radziejewski, (Radziejów, Kościelski).

b. Zgromadzenia gminne: Miasto Toruń (1, w Toruniu) — Powiat Michałowski i Toruński (2, w Toruniu) — Powiat Chełmiński i Bydgoski (3, w Bydgoszczy) — Pow. Radziejewski i Inowrocławski (4, w Inowrocławiu) — P. Kowalski i Brzeski, (5, w Brześciu) — P. Kamiński i Wałecki, (6, w Łobżenicy).

3) Departament Kaliski, dzieli się na 13 Powiatów, i na 7 zgromadzeń gminnych.

a. Powiaty: 1, Kaliski (Stolica w Kaliszu, Podpref. Zychliński) — 2, Koninowski, (w Koninie, Brzechwa) — 3, Wartyński, (w Warcie, Parczewski) — 4, Szadkowski, (w Szadkowie, Złotnicki) — 5, Sieradzki, (w Sieradzu, Zbijewski) — 6, Piotrkowski, (w Piotrkowie, Mostowski) — 7, Radom-

- domski, (w Radomie, Niemojewski) — 8, Częstochowski, (w Częstochowie, Maślowski) — 9, Wielunski, (w Wielunie, Wierzchleński) — 10, Ostrzeżowski (w Ostrzeżowie, Bąkowski) — 11, Odolanowski, (w Odolanowie, Cyliński) — 12, Pilicki, w Pilicy, Kulczycki) — 13, Lelowski, w Zarkach, Rąyski).
- b. Zgromadzenia gminné: Miasto Kalisz (1, w Kalifzu) — Pow. Sieradzki i Wartski (2, w Sieradzu) — Pow. Kaliski i Odolanowski (3, Kalisz) — Radomski i Piotrkowski, (4, Piotrków) — Szadecki i Konincki (5, Konin) — Siewierski, Lelowski i Częstochowski (6, Częstochowa) — Ostrzeżowski i Wielunski, (7, Wielun).
- 4) Departament Warszawski, dzieli się na 10 Powiatów i na 13 zgromadzeń gminnych.
- a. Powiaty: 1, Warszawski (Miasto stołeczne Warszawa, Podprefekt Szymanowski) — 2, Czerski, (Grojec, Pr. Okęcki) — 3, Rawski, (Rawa, Bądowski) — 4, Brzezinski, (Stryków, Trzeciński) — 5, Łęczycki, (Łęczyca, Statkowski) — 6, Orłowski, (Kutno, Zakrzewski) — 7, Gostyniński, (Gostynin, Dembowski) — 8, Sochaczewski, (Sochaczew, Nerrebski) — 9 Błoiński (Błonie, Skulski) — 10, Zgierski (Piątek, Łada).
- b. Zgromadzenia gminné. Miasto Warszawa má 8 zgromadzeń. — Pow. Warszawski i Błoiński (9, w Warszawie) — Pow. Czerski i Rawski (10, Rawa) — Brzezinski i Zgierski (11, Piątek) — Łęczycki i Orłowski, (12, Łęczyca), — Sochaczewski i Gostyniński (13, Gostynin).
- 5) Departament Płocki má 6 Powiatów i trzy zgromadzenia gminné.

- a. Powiaty: 1, Lipiński (Stolica Lipno, Podpref. Wysocki) — 2, Wyszogrodzki, (Wyszogrod, Szydłowski — 3, Połtuński, (Połtuśk, Broniewski) — 4, Mławski, (Mława, Stryeński) — 5, Przasnyski, (Przasnysz, Radziwiński) — 6, Ostrołęcki, (Ostrołęka, Drewnowski).
- b. Zgromadzenia gminne. Powiat Połtuński i Wyszogrodzki (1, Płock) — Ostrołęcki i Przasnyski (2, w Ostrołęce) — Mławski i Lipnowski, (3, w Mławie).
- 6) Departament Łomżyński má 7 powiatów i 3 zgronomia z: gminne.
- a. Powiaty: 1, Łomżyński, (Stolica Łomża, Podpref. Skarżynski) — 2, Tykociński (Tykocin, Bellefroid) — 3, Biebrzański (Szuczin, Wilczewski) — 4) Wygierski, (Seyny, Karenga) — 5, Kalwaryjski, (Kalwarya, Iwaszkiewicz) — 6, Maryenpolski, (Maryenpol, Osipowski) — 7, Dąbrowski, Lipski, Czyż).
- b. Zgromadzenia gminne. Powiat Łomżyński i Tykociński (1, Łomża) — Maryenpolski i Kalwaryjski (2, Maryenpol) — Dąbrowski, Wygierski i Biebrzański, (3, Seyny).

12) Opisanie Miast w każdym Departamencie.

W Polsce i w Litwie miasta daleko późniéj założone, niżeli w Niemczech. W Litwie iésze przed 200 lát bardzo mało miast było — Kazimierz W najwięcéj miast założył, i wielu cudzoziemców do kraiu zaciągnął. W Polsce (i prawie we wszystkich Państwach chrześciańskich) miasta zwyczajnie tam powstały, gdzie się kościoły znajdowały. Kto chciał mieć miasto w swoich dobrach, potrzeba mu było tylk kościoł założyć i w nim mieć obraz cudowny: bo zwyczajnie się tam

tam wiele ludzi na nabożeństwo zgromadzało. Niektórzy z nich tam obfiedli, i mieli chleb z kościoła. Kiedy kto wie, iak stary kościół w iakim mieście, bezpiecznie może wnioskować, że miasto to - zwyczajnie także tak staré.

Miasta przed tym daleko były bogatsze i znaczniéysze, iak teraz, co widać po więkzszej części z zasypanych bruków, sklepów, murów, itd. — także z Archiw miéyskich tego dochodzić można; — jest bardzo wiele miast, które o kilka stóp wyżéy stoją na gruzach miast przeszłych. — Podług Przywileiów niektórych miast, mogłyby bydź daleko bogatsze i znaczniéysze iak teraz są; — przyczyny tego, że nie są, każdy pewnie sam doydzie.

A) Miasta w Departamencie Poznańskim.

Poznań (Posen), narodowé miasto nad Wartą — 40 mil od Warszawy 14 od Kalisza — 20 od Wrocławia — i 31 od Berlina. — Okolca piaszczyśta. Podług wiadomości założoné w roku 1250 przez Przemysława, i obdarzoné wielkimi wolnościami. Należało w srednim wieku do Hanzy; miało handel wielki; miasto także musiało bydź znaczniéysze iak teraz — co się pokazuje z niektórych rudów, — i musiało stoieć tam, gdzie teraz Tórn. To miasto bardzo wiele ucierpiało w początku wieku ósmnastego przez powietrze, ogień, wojnę i wodę. — Dochody celne tutajsze wynoszą ieszcze około 6000 Talerów. Miasto doityć regularnie założoné — (osobliwie po ostatnim ogniu 1803) — rynek wielki czworokątny, w nim ratusz piękny Gotski, na którym stolica sądu miéyskiego. Inne znaczne budynki są: Tórn nowy, Fara, Kollegium Jezuićkie (Prefektura) — niektóre kościoły i klasztory (n. p. Luterski), których tu przeszło 30, Komedyalnia, i. t. p. Mieszkańcy około 22000 (oprócz wojska), między którymi przeszło 4500 żydów. Najpiękniéysza ulica do

prze-

przechadzania jest Napoleonka (przed tym Wilhelmska), obsadzona Kasztami i Topolami. — Handel znaczny utrzymuje się przez jarmarki, jak n. p. Święto Janski. Są tu jeszcze różne rękodzieła, Garbarnie, Tabaczarnia, Magazyn solny, Więzienie, dwie drukarnie i Xięgarnie. Także tu jest Prefektura, Trybunał, Gimnazyum, Seminarjum duchowne i nauczycielskie. Dochody miejskie wynoszą do 20000 Tal. — długi na 160000 Talerów. Za miastem są wiatraki holenderskie. R. 1145 obległ tu Władysław braci swoich, Mieczysława, Bolesława i Henryka, ale został od nich tak pobity, że musiał uciekać aż do Krakowa. R. 1296 był tu sejm, na którym oddalono z tronu Xięcia Władysława, a przyięto Króla Czeskiego Wacława. R. 1431 ułożono tu prawa pod 60 pieczęciami. R. 1535 Sędzia Zbąski rozszerzył tu przy pomocy 7 Xięży religią Husytów — ale Biskup Bniński wyklął go, a Xięży publicznie w Poznaniu kazał spalić. —

Swarzędz (Grzymałów, Schwersenz) — ślacheckie miasto, milę od Poznania — dosyć znaczne — má 2500 Mieszkańcy (większa połowa żydów, którzy mają długów na 15000 Tal.) — má dobrych płócienników, a ze wszystkiém około 450 rzemieślników — ale jest bardzo nieochędożne.

Pobiedziska (Budewisz), Nar. miasto, dosyć znaczne, ale ubogie przy jeziorach — okolica górzysta — má 1200 Mieszk. — żyją z rzemiosł i rolnictwa.

Czerniejewo, śl. Miaśteczko, milę od Gniezna, małe i biedne — má 900 Mieszk. — żyją z rolnictwa, rzemiosł i kupieństwa; była tu garbarnia wielka. Mielżyn, śl. M. małe i biedne — má 300 Mieszkańcy.

Powidz, Nar. miasto powiatowe — między jeziorami, małe i ubogie — ma 700 Mieszk., żyją z rolnictwa — okolica borzysta — miasto má swój bór własny.

Skulsk, śl. M. — pół mili od Gopła — małe i ubogie — ma 200 Miesz. — tu kościół nowy porządny na kępie.

Wilczyn, śl. M. — podobne do wioski, nad jeziorem — ma 250 Miesz.

Trzemesno, Nar. M. — dosyć znaczne — ma 1400 Miesz. — żyją z rolnictwa — okolica górzysta i piaszczysta — tu jest zakon Kanoników regularnych — Biblioteka znaczna kościelna, kościół piękny — Fundusz założony przez szanownego Opatą Kosmowskiego na Alumnat, w którym utrzymuje się 12 Alumnów z Nauczycielmi, i na szpital, w którym 18 osób i Nauczyciele mogą być utrzymeni.

Gniezno (Gnesen) — Nar. Miasto powiatowe — jest jedno z najstarszych miast w Polsce. Według wieści założone w roku 555 przez Lecha Xiążęcia Polskiego. Było przedtem główne miasto wielkiej Polski leży między jeziorami i pagórkami; — było od tysiąc lat stolicą Primate — Koronowali tu Królów Polskich — ma przeszło 10 klasztorów i kościołów, między którymi najwspanialszy jest Tom, w którym się znajduje ciało S. Woyciecha. Jest tu Seminaryum duchowne — lecz szkół dobrych braknie — kościół luterski nowy. — Mieszkańcy jest przeszło 4500, między którymi około 1000 żydów. Przed tym Mieszkańcy żyli z Xięży, dla tego nie było przemysłu. Teraz żyją z robienia gorzałki, z rzemioł, a żydzi z kupiectwa. — Jarmark na Święty Woyciech jest najznaczniejszy. — Miasto kiepsko i nieregularnie budowane, a ulice po części nie brukowane — ratusz i rynek kiepski. R. 1295 i 1378 tu były Seymy — r. 1330 Niemcy splądrowali miasto i Tom — zdobyli je potem po kilkakroć różni, przez co miasto ucierpiało wiele.

KłECKO, Nar. M. — ma 1650 Miesz. żyją z rolnictwa; — ma bardzo wiele pustych placów, gdyż cierpiało przez ogień — leży nad jeziorem, okolica żyzna, — Przed tym było daleko znaczniejszy.

Kizkowo, śl. M. biędne, podobne do wsi — má 2 kościoły — 300 Mieszlk. — żyją z rolnictwa.

Murowana Goślina (Goschlin), śl. M., nie czyste, — żydów wiele — má przeszło 1200 Mieszlk. — żyją po więkšzėy części z robienia gorzałki — iest kilku garncarzy i innych rzemiešlników — żydzi żyją z handlerstwa, &c.

Skoki, (Schoffen), śl. M. — má 3 kościoły t. i katolicki, luterski, kalwinski i Bóźnicę — dosyć dobrze, ale nie regularnie budowane — iest wiele placów pustych (bo w roku 1795 śpaliło się) — má 1000 Mieszlk., między nimi 400 żydów — żyją biednie z rzemiošł. Okolica borzyštá i piasczyštá.

Łopienno, śl. M. nad ieziozem — do wsi podobne — má 350 Mieszlk. — żyją z rolnictwa.

Rogowo, śl. M. — staie się coraz znaczniejšzém — nad ieziorami — okolica piasczyštá i borzyštá — má 200 Mieszlk., między nimi 100 żydów — żyją z rolnictwa i handlerstwa. Tu iest Pałac piękny; — w roku 1804 cierpiało przez ogień.

Ianowiec, śl. M., biedne, podobne do wsi — má około 400 Mieszlk. —

Zėrniki, śl. M., podobne do wioski — má 250 Mieszlk. — żyją z rolnictwa.

Łekno, śl. M., takie iak wioska — má 250 Mieszlk. — żyją z rolnictwa — leży nad ieziozem.

Wągrowiec, Nar. M. powiatowė, kiepsko zabudowane — má wiele placów pustych — 2 kościoły — Bóźnicę — Kłafztor piękny Cysterski — 1000 Mieszlk. — wiele żydów — żyją z rolnictwa i z propinacyi.

Rogoźno (Rogasen), Nar. M. — składa się z nowego i starego miasta — nad ieziozem — má przeszło 3000 Mieszlk. — wiele fukienników (na nowém miešcie) — 50 kupców — 4 postrzygaczów — żydów około 1000; — tu iarmarki dobre. R 1296 dwaj ślactaj z domu Nałęczów i Zarębów zabili tu w dzień popielcowy w łóžku Przemysława, w 8 miešcy pánowania a w 38 r. zycia swego.

Oborniki (Obornik), Nar. M. powiatowé, nad Wartą — má 900 Miesz. — żyją z propinacyi i rolnictwa; — jest tu téż klasztor.

Ryczywoł, (Ritschenwalde) — małe biédne miasteczko — má 600 Miesz. — 150 żydów — żyją z rolnictwa, rzemioł i handlerstwa.

Obrzycko, nad Wartą — śl. M. rękodzielczé — má 1700 Miesz. — 600 żydów; — okolica piaszczystá — tu jest przewóz.

Szamaruły, (Samter), śl. M. — okolica żywná — má 1300 Miesz. — 600 żydów — żyją z rolnictwa, szynku i rzemioł — tu jest kościół kolegiacki, klasztor, kościół luterski i zamek stary — przed wojną trzydziestoletnią było daleko więkšzé i mocné.

Kaźmierz, podobne do wioski.

Ostroróg (Scharfenort), śl. M. ubogé — má 500 Miesz. — żyją z rolnictwa.

Wronki, śl. M. nad Wartą — grunt piaszczysty — má 1600 Miesz. — 600 żydów — żyją z rękodziół, rolnictwa i handlerstwa.

Nowymost, (Neubrück), śl. Miasteczko nad Wartą — má 700 Miesz. — żyją z rękodziół.

Sieraków (Sirke), śl. M. porządne, nad Wartą — má 12000 Miesz. — żyją z rolnictwa, rękodziół, i propinacyi — okolica piaszczystá — dobrá do kupieństwa; tu jest żupa solna i most przez Wartę.

Pniewy (Pinne), śl. M. — na trakcie z Berlina do Poznania — okolica żywná; má przeszło 1000 miesz. — żyją z rolnictwa, rzemioł i propinacyi — żydów jest wiele.

Kamienno (Kähme), śl. M. — okolica żywná; — má 500 miesz. — żyją z rolnictwa.

Pezewo (Petschen), śl. M. — grunt niezrówny — má 600 Miesz. — żyją z rolnictwa i fukienictwa.

Miedzichód — (Birnbäum), śl. M. nad Wartą — dobrze budowane — rola nie dobrá, łaki zaś i ogrody dobre — má około 2000 Miesz., — żyją z

fukiennictwa — okolica dobrá do kupiectwa; Pałac i promenady pięknę.

Skwierzyna (*Schwerin*), Nar. M. nad Wartą i Obrą — má 3300 Mieszcz. — 1000 żydów — rola żyzna, łąki dobre; Mieszcz. — żyją z rękodziel i rólnościwa.

Bledzów (*Blesen*), Nar. M. nad Obrą — má 700 Mieszcz., żyją z rólnościwa — okolica piaszczystá.

Międzyrzec (*Meseritz*), Nar. M. powiatowé — nad Obrą — znaczne — leży w okolicy żyznéy przyjemnéy — rólnościwo dobre — mieszczkańcy największy żyją z fukiennictwa i z wywozu sukna. Kupiectwo sukna jest znaczne do Moskwy aż do Granicy Chińskiéy. Miasto leży na wielkim trakcie z Drezna, Lipska, Berlina i Frankfortu do Poznania, Warszawy i Moskwy: dla tego się ludzie tutajsi bardzo dobrze mają. — Mieszczkańcy má 3600 między niemi 1000 żydów. — Milę od Międzyrzéca jest klasztor bardzo piękny Cysterski Paradyż w okolicy przedziwnéy. Międzyrzec był przedtym twierdzą. R. 1092 zdobyli je Pomoranie, ale musieli je wnet opuścić. R. 1520 zdobył je zakon niemiecki, ale je odbił Zygmunt. R. 1731 zgorz.ło.

Broyce (*Bräsz*), Nar. M. — nad granicą Śląską — má 1300 Mieszcz. — rólnościwo dobre — największą część Mieszczkańcy jest lutrów — żyją z fukiennictwa i mają się dobrze — tu bywają iarmarki dobre na bydło. W roku 1807 cierpiało wiele przez ogień.

Trciel (*Tirschtiel*) — śl. M. nad Obrą — má 1900 Mieszcz. — żyją po większém części z rólnościwa, fukiennictwa, i. t. p. — nowe miasto dobrze budowane — stare miasto má kiepskie budynki — okolica borzystá i piaszczystá.

Lwówek (*Neustadt*), śl. M. — má 700 Mieszcz. — żyją z rólnościwą propinacyi i fukiennictwa — tu są dobre iarmarki na zboże. — liche budynki — dosyć dobrze brukowane.

Opalenica, śl. M. — má 800 Miesz. — żyją z rolnictwa.

Buk, Nar. M. — nieznaczné — má 4 kościoły — 1200 Miesz. — żyją z rolnictwa i propinacyi.

Steńszewo, miasteczko liché — má przeszło 600 Miesz. — W Maiu 1808 spaliły się 26 domów.

Grodzisk, (Gräß), dobrze budowane — 3 mile od Poznania i tyleż od granicy Śląskiej — má 2800 Miesz. — żyją po większý części z rzemiosł, a osobliwie z robienia piwa, które jest sławné i daleko znané — tu są kościoły piękne.

Nowy Tomyśl (Neutomischel), śl. M. założone przed 20 lat — dosyć dobrze budowane — má 500 Miesz. — żyją z rękodziel — tu jest kościół piękny luterański.

Zbąszyn (Bentschen), śl. M. nad Obrą — má 1100 Miesz. — 200 żydów — żyją z rękodziel. Dziedzic tutajczy założył Fabrykę materiałną, bawełnianą i iedwabną — Pałac Pański i ogród Angielski piękny. Miasto otoczone bagniskami, tak że tylko z wchody są do niego, i mógłoby służyć za twierdzę.

Babimost (Bomst), śl. M. powiatowé — okolica błotnistą — má 1400 Miesz. — żyją z rolnictwa, sukiennictwa, robienia piwa i gorzałki — także mają kilka winnic. Jest tu Szewców przeszło 80.

Kargowa (Uruhstadt), śl. M. nad Obrą — má 1700 Miesz. — żyją z rękodziel fukiennych — także są tu wielkie iamarki na bydło i świnie, na które z daleka przychodzą.

Kopanice (Köpenig), śl. Miasteczko liché — má 500 Miesz. — nad Obrą.

Wolfzryn (Wollstein), śl. M. má 1400 Miesz. przeszło 700 żydów. — żyją biednie z rękodziel i kupiectwa.

Kębłowo (Kiebel), śl. Miasteczko — má 300 Miesz. — żyją z rolnictwa; — okolica bagnistą i borzystą.

Rakóniewice (Rafwiß), śl. M. — okolica żyzná barzysta — má 1200 Miesz. — żyją z rolnictwa — miasto dość dobrze budowane

Wielichowo, śl. Miasteczko biedné, má 600 Miesz. — żyją z rolnictwa.

Przyment (Priment), Nar. M. biedné — má 300 Miesz. — żyją z rolnictwa, Kłasztór piękny Cysteński.

Smigiel (Schmiegel), — śl. M. — znaczné, okolica żyzná — má 2500 Miesz. — żyją z sukiennictwa, płóciennictwa, robienia piwa i kupiectwa — dość dobrze budowane — w roku 1807 spaliły się 32 domostwa i Fara — okolica jest żyzná.

Święciechowa (Schweßkau), śl. Miasteczko biedné; — má 1300 Miesz. — żyją z rolnictwa. Miasto to nie może się wznieść, gdy za blisko Leszna.

Wschowa (Fraustadt), — Nar. M. powiatowe — nie daleko granicy Śląskiéy — okolica piaszczysta; — jest iedno z znaczniéjzych miast tego Departamentu — má 7000 Miesz. — 4 kościoły. — Mieszkańcy żyją z kupiectwa znacznego, z rękodziéł wielkich (jest przeszło 200 Sukienników) — dwie wsie do miasta należą. Miasto dość dobrze budowane i brukowane, osobliwie szeroka ulica. W roku 1802 spaliło się przeszło 150 domów. Wsie znaczné w pobliżu są: Dabowa Łęka (Getersdorf), Stare długie, (Altlaube) — Zbarzewo (Bargen) — Ossowa (Oßdorf) — i Włoszokowice (Luschwitz). R. 1343 zdobył Wschowę Król Kazimierz, ale ją zоставił przy wolnościach. R. 1706 pobili tu Szwedzi, Moskali i Saffów.

Szlichtyngowo (Schlichtingshheim), nad granicą Śląską — má 900 Miesz. — żyją z kupiectwa do Śląską i z rękodziéł

Zaborowo, śl. M. — okolica piaszczysta — má 1000 Miesz. — są piłni, żyją z Sukiennictwa; — miasto nie jest brukowane; — wszystkie wiatraki do Leszna należące przy Zaborowie stoją.

Leszno

Leszno (Lissa), śl. M. — 5 mil od Głogowa, 7 od Poznania — okolica piaszczystą, ale piękną. Miasto to założone w 16tym wieku, lecz zostało nieznanym przeszło 100 lat. Po tym wzrosło się znacznie przez przemysł i ludność od Husytów, Kalwinów, &c. Rząd Polski pozwolił im mieć nabożeństwo, i dał im wiele wolności: to było przyczyną, że miasto to zostało bogaté i wielkie. Na początku przeszłego wieku było Króla Polskiego Leszczyńskiego. Bardzo wiele cierpiało przez powietrze — przez wojnę Moskiewską, a ośobliwie przez ogień w latach 1767 i 1790, gdzie prawie całe miasto zniszczoném zostało: dla tego się wiele ludzi tu stąd wyprowadziło — jednak ieszcze jest przeszło 9000 Mieszek. — między niemi około 4000 żydów. Są tu 4 kościoły, Pałac piękny, rynek wielki czworokątny — ratusz znaczny; miasto regularnie założone — má 3 tzkóły — Bóźnicę wielką i wspaniałą. Mnogość żydów nie dopuszcza zysku wielkiego Chrześcianom — żyją z kupieństwa, fukiennictwa i z różnych rzemioł.

Osieczno (Storchness), śl. M. przy jeziorach — okolica piaszczystą i górzystą — má 1000 Mieszek. — 300 żydów — ją ubodzy — żyją z rólnictwa, z rękodzieł, i. tp.

Gostyn, śl. M. má 1300 Mieszek. — żyją z rólnictwa i z rzemioł. Iarmarki tu wielkie na bydło — okolica górzystą i borzystą — kościół piękny Filipiński na górze, i na wzór Sw. Piotra w Rzymie. Niemáż tu żadnych żydów.

Rydzyzna (Reisen), śl. M. nad granicą Śląską — má 1600 Mieszek. — żyją z rękodzieł, i rólnictwa; mają się po części dobrze — okolica piaszczystą błotnistą — tu jest Gimnazya Piarská

Punic (Pünitj), śl. M. — nieznaczne — má 1500 Mieszek. — okolica żyzna — M. żyją z rólnictwa, rękodzieł, itd. — tu kościół bardzo piękny katolicki,

Boianowo, śl. M. znaczne — założone pod czas trzydziottoletnéj wojny przez Protestantów,
— jest

— jest dosyć porządne i regularne cierpiało wiele przez ogień — má 2700 Mieszek. — żyją po więkšzý części z dobrego fukiennictwa — jest tu 17 postrzygaczy, wywożą sukna do Moskwy — jest tu szkoła dobra obywatelská. Okolica żyzná i przyjemná.

Sarnowo, śl. M. — nie daleko Granicy Śląskiej -- średnie, lecz nie zyskowne -- má 1400 Mieszek. — żyją z rękodziół i z handlu bydłem — okolica piasczystá. —

Rawicz, śl. M. — pół mili od gran. Śląs. — jedno z znaczniejszych miast w Polsce — okolica piasczystá i bagnistá — miasto założone przez Protestantów wygnanych z Niemczech w roku 1630. Miało różne nieszczęścia przez Moskali (1707) i przez ogień (1803) — jest bardzo porządne i regularne z różnemi przechadzkami — má 4 bramy, jest dobrze brukowane — má około 8000 Mieszek. — 3 kościoły — ratusz porządny — mieszkańcy żyją z rękodziół i kupiectwa. R. 1704 miał tu Karól XII. główną zimową leżá.

Dupin, śl. M. biedne, nad Orłá na górze --- má 500 Mieszek. -- żyją z rólnościwa i z rękodziół.

Mięyská Górka, (Görchen), śl. M. má 1200 Mieszek — żyją z rólnościwa i płóciennictwa.

Iutroszyn, śl. M. nad granicą Śląską — má 1300 Mieszek — żyją z płóciennictwa i fukiennictwa.

Zduny śl. M. nad Śląską granicą --- obszérne --- składá się z dwóch miast, z których każde má ratusz i Burmistrza; --- ucierpiało wiele przez ogień — má 3600 Mieszek. -- żyją z rękodziół rólnościwa i propinacyi -- miasto niemieckie dobrze budowane: kościół katolicki i luterski murowany — lutrzy mają 2 szkoły. Miasto má długi około 18000 Tal.

Krotoszyn, Nar. M. — znaczne, obszérne powiatowe -- má 3 bramy -- 4000 Mieszek. -- 500 żydów — żyją z propinacyi, z rękodziół, z kupiectwa i rólnościwa -- mają się dosyć dobrze. Ratusz porządny murowany — 3 kościoły, Bóznica -- 3 szkoły -- Magazyn

zyn folny -- miasto dosyć dobrze zabudowane -- okolica żyzna, borzytá

Kobylin, śl. M. — nad Orłą — okolica niska, dla tego tu częstó sá zniszczenia przez wodę -- má 1900 Mieszek. — żyją z rólnościwa, rękodziół i kupiectwa; — dosyć dobrze zabudowane, iarmarki znaczne.

Krobis (Kroben), Nar. M. powiatowé, rólniczé -- má 1000 Mieszek. -- mało przemysłu.

Pogorzela (Pogorzellen), śl. M. należy czterem Panom -- má 800 Mieszek. -- żyją z rólnościwa, płóciennictwa, i z garbarstwa; -- kiepsko zabudowane.

Koźmin, śl. M. murem opasane --- nad Orłą — má 2000 Mieszek. — żyją z rólnościwa, chowu bydła i z rękodziół.

Dobrzyca, śl. M., nieznaczne --- má 600 Mieszek. -- żyją po większý części w biédzie. Nie daleko stąd jest Pałac piękny.

Iaroczyn, śl. M. — má 800 Mieszek.; — ratusz piękny, w którym oraz jest kościół luterski — tu sá iarmarki wielkie na bydło i świnie. Mieszkańcy żyją z rólnościwa, także nieco z rękodziół.

Iaraczewo, śl. M., biedné — má 400 Mieszek. — żyją z płóciennictwa, propinacyi i. td.

Borek, śl. M. — má 1300 Mieszek. — żyją z rólnościwa, rękodziół, i propinacyi; sá tu potaziarnie — kupiectwo jest między żydami — 2 kościoły i wielkie odpusty. Okolica borzytá i kamienistá.

Piaski (Sandberg) — śl. M. biedné, do wsi podobne, ale roli dobréy brakuie, bo okolica piasczystá — má 400 Mieszek. naywiększá część jest żydów -- tu kościół luterski.

Krzywin (Krieben), śl. M. nad Obrą — biedné, budynki liché — cierpiało wiele przez ogień — má 600 Mieszek., żyją z rólnościwa i chowu bydła; — okolica przyjemná łączystá.

Dolsk (Dolzig), Nar. M. między jeziorami okolica borzytá i gorzytá — má 900 Mieszek. — żyją z rólnościwa i rękodziół — budynki liché. ==

Xiąż (Xionds), śl. M. — má 800 Mieszek. — żyją z rękodziół i propinacyi; — tu jest kościół katolicki i luterański — dosyć dobrze budowane — okolica borzysta i piaszczysta.

Mieszeków, śl. M. dosyć dobrze budowane — má 700 Mieszek. — żyją z rolnictwa, rękodziół i kupiectwa.

Zerków, śl. M. nieznaczne, má 700 Mieszek. — żyją z rolnictwa, z propinacyi i nieco z rękodziół — miasto kłopotliwe i nieregularnie zabudowane, nie brukowane — okolica pękną, górzysta łączytą.

Nowe Miasto (Neustadt), nad Wartą — śl. M. má 800 Mieszek. — są ubodzy — żyją z rolnictwa i rękodziół — tu są jarmarki wielkie na bydło.

Pyzdry (Weiern), Nar. M. powiatowe — nad Wartą — bardzo stare — leży na pagórku, z którego jest widok przyjemny na dolinę — przez Wartę idzie most długi. W przeszłych wiekach było opasane murem — má 2100 Mieszek. — 600 żydów — żyją z rękodziół i kupiectwa — miasto także má bór własny — obywatele mają się dobrze — jest tu ratusz, więzienie — 3 kościoły i Bóżnica, w roku 1807 zgorzało na 102 domów i dwa kościoły. R. 1707 Karól XII. Król Szwedzki spadł tu z konia w rzekę i ledwie się nie utopił.

Miłostaw, śl. M. — małe, ale dosyć dobrze brukowane i budowane — má 1000 Mieszek. — mają się dobrze — żyją z rolnictwa, rękodziół i kupiectwa — przemysł się coraz powiększa.

Słupca, Nar. M. leży na trakcie z Poznania do Warszawy — dosyć znaczne — má 1800 Mieszek. — żyją z rolnictwa, rękodziół i propinacyi — miasto wznośi się coraz — jest murem opasane, którego już po części rozebrano. W roku 1708 tu była główna kwatera Szwedzka, także wtedy tu był Król Stanisław, któremu tu hołdowały niektóre Woiewodztwa.

Kazimierz śl. M. má 350 Mieszek. — źle zabudowane, ucierpiało wiele przez ogień. R. 1707. Karól XII. Król Szwedzki kazał tu przeciw prawu Na-

rodów Ministra Moskiewskiego, nieszczęśliwego Patkula ściąć, ćwiertować, i ciało jego w pięciu miesięcy na widowisko wystawić. August wydał go z boiaźni.

Sleszyn, śl. M. przy jeziorach — na trakcie z Pozn. do Warsz. — małe, dosyć dobrze budowane — má 500 Miesz. — żyją z rolnictwa i handlu — okolica żyzna i borzysta.

Kleczewo, śl. M. — cierpiało wiele przez ogień, ieszcze nie jest wybudowane — skąd wnioskować można na majątek obywatelski — má 1200 Miesz. — okolica piękna, żyzna i borzysta.

Witkowo śl. M. má 1600 Miesz. — żyją z rolnictwa i z rękodziel.

Wreśnia (Wreschen) śl. M. na trakcie z Pozn. do Warsz. — má 2000 Miesz. — żyją z rolnictwa — żydów przeszło połową, żyją z handlu; — znaczne, dosyć dobrze zabudowane. Okolica żyzna i przyjemna.

Kostrzyn, Nar. M. — na trakcie z Pozn. do Warsz. — má 700 Miesz. — żyją z rolnictwa — rola żyzna — źle zabudowane.

Szroda, śl. M. powiatowe — nad rzeczką — má 1200 Miesz. — 150 żydów — kościół kolegiacki — klasztor Dominikański. Mieszkańcy żyją z rolnictwa i rękodziel — okolica piękna i nadzwyczajnie żyzna. Miasto murem opasane — dobrze zabudowane — właścicielem jest IW. Jenerał Dąbrowski. Tu odprawiły się dawniey Seymiki Woiewództwa Poznańskiego i Kaliskiego. Tu na Seymiku r. 1670 odebrał Kasztelan. Pozn. 16 ciosów dla tego, że trzymał stronę Francuską. R. 1703 poprzyięgły tu te Woiewództwa Konfederacyą.

Kornik, śl. M., na trakcie z Pozn. do Kalisza — nad jeziorem — dosyć dobrze budowane i zyskowne — Pałac dziedzica i ogród piękny — má 1300 Miesz. — 500 żydów — żyją z rolnictwa i rękodziel — okolica żyzna, borzysta.

Bnin,

Bnia, śl. M. nad jeziorem — nieznaczne — má 1000 Miesz. — żadnych żydów — żyją z rolnictwa i rękodziel. Tu jest wielka Garbarnica, kościół katolicki i luterski.

Zaniemyśl (Santomischel), śl. M. — okolica piaszczysta i borzysta — má 850 Miesz. — 200 żydów — żyją z rolnictwa, i propinacyi — tu jest kościół katolicki i luterski — także wielkie targi na świnie.

Szrém, Nar. M. powiatowe — nad Wartą na wyspie — má 2 kość. — 2 klaszt. — 1500 Miesz. 300 żydów — żyją z propinacyi, rolnictwa i rękodziel — dosyć dobrze budowane — okolica żyzna i borzysta — nie daleko miasta jest okopow wiele.

Kościan (Koschen), Nar. M. powiatowe — nad Obrą, má 1600 Miesz. — jednego żyda — żyją z rolnictwa, z propinacyi, z rzemioł — 5 kościoł. Do miasta należą trzy wioski — dosyć dobrze budowane, po części murém opasane — okolica piękna i żyzna.

Czempin, śl. M. — nieznaczne — má 800 Miesz. — 200 żydów — żyją z rękodziel, ośbliwie z płóciennictwa — żydy bawią się handlem i krawiectwem — kiepsko budowane.

Mosina (Moschin), Nar. M. biedne — má 550 Miesz. — żyją z rękodziel, garncarstwa i rolnictwa — źle budowane — okolica borzysta i piaszczysta.

W całym Departamencie jest przeszło 100 miast — ślacheckich 80 — narodowych 23 — w nich: 20000 domów; 1000 murowanych — 2000 dachówką przykrytych, inne szkudłami, albo słomą; — 260 kościołow — 3600 łódół — 160000 ludzi, między niemi 32000 żydów, 450 zakonników — 3000 płaców pustych. W całym Departamencie jest 15 Leśnictw. Nar. — 50000 Morgów zagajenia — 800 ślachtry posiadających dobra — a 500, dobr nie mających — domów na wsiach 60000 — udzi na wsiach około 400000 — 36 Klwezy Nar. — dobr. Ślacheck. 1100, które warte przeszło 35,000,000 Talerów. Nad granicą śląską i nowomarchyjską jest rola piaszczysta, co się przyczynia do

do przemysłu. Wielki skarb tego Departamentu, iako i Kaliskiego, Warszawskiego, &c. — zrayduie się ieszcze w błotach. W roku 1805 wartość wszystkich rękodziół Dep. Pozn. wynosiła na 1,600,000 Talarów.

B) Miasta w Departamencie Kaliskim.

Kalisz (Kalisch), Nar. M. nad Prosną — murem opasane — leży w dolinie żyznej i łączystej — ma 2 Bramy główne i 2 poboczne. Przedtem było stolicą Woiewody, Kasztelana, sądu ziemiańskiego, itd. — teraz w niem Prefektura, Trybunał — Deputacya cła, Magazyn solny i żywności, itp. Kadetarnia piękna na 120 uczni ślacheckich, którzy utrzymywanie wynosi corok 1600 Tal. Kościół po iezuicki, a teraz luterski; — kościół Panny Maryi piękny. Miasto cierpiało wiele przez ogień (1792), ale teraz dosyć dobrze wybudowane; — nie daleko miasta widać ieszcze okopy Szwedkie; — jest w mieście 5 klaszr., Fara, 3 Kaplice — mieszkańców 8000, między nimi 1200 żydów — żyją z rękodziół, kupiectwa z tutajszych Oficjalistów i Xięży. Kalisz r. 1655 był w oblężeniu od Szwedów. R. 1706 pobił tu August Ienerał Szwedzkiego Mardefelda, i wziął w niewolę.

Pleszewo, (Pleschen), śl. M. ma 1700 Mieszek. — żyją z rolnictwa — przemysł nie wielki — wiele szewców; drzewa niemaż; — ucierpiało wiele przez ogień.

Chocz, śl. M. okolica piaszczysta nad Prosną — ma 900 Mieszek. — żyją z rolnictwa — w mieście 3 kościoły i kaplica.

Rychwał, śl. M. ma 300 Mieszek. — okolica żyzna. Tu jest obfitość lnu.

Zagorowo, Xięskie M. nad Wartą — cierpiało wiele przez ogień (1799) — ma 1000 Mieszek. — jest dobrze zabudowane — ma 2 rynki — okolica żyzna, górzysta, borzystą, łączystą.

Lądek (Landez), Nar. Miasteczko nie daleko Warty — okolica wyfoká, przyjemná, łączytá i borzytá — budynki liche — má 400 Miesz. k.

Konin, Nar. M. powiatowé nad Wartą — okolica bagnistá, żyzná; — przed tym Starost. tu miał Stolicę — w roku 1796 spaliło się — má 1400 Miesz. k. — żyją z rólnościwa, kupiectwa, propinacyi i z rzemioł — tu są 3 kość — iarmarki znaczne; — dołyć dobrze i rozwlekło budowané.

Koło, Nar. M. nad Wartą — dołyć znaczne — má 2500 Miesz. k. — 800 żydów — żyją z rólnościwa i rzemioł — dołyć dobrze budowané — iarmarki znaczne. W roku 1794 była tu potyczka z Infantantami.

Golin, śl. M. okolica piaszczystá borzytá — má 650 Miesz. k. — żyją z handlu i rólnościwa — kiejko zabudowané.

Władysławów, śl. M. — okolica borzytá — má 750 Miesz. k. — żyją z rólnościwá.

Tuciskowo, śl. Miasteczko — okolica borzytá — má 550 Miesz. k. — żyją z rólnościwá.

Brudzewo, śl. M. — má 450 Miesz. k. — żyją z rólnościwa.

Uniejów, Nar. M. — nad Wartą — okolica nadzwyczajnie żyzna — má 850 Miesz. k. — żyją z rólnościwa i rzemioł.

Dobra, śl. M. rólnicze -- má 2000 Miesz. k. --

Sławiszyn, Nar. M. — częścią murem opasané — má 1250 Miesz. k. — żyją z rólnościwa — mało przemyślu.

Koźminek, śl. M. malé, nad rzeczką — má 700 Miesz. k.; żyją z rólnościwá.

Stów, śl. Miasteczko — okolica żyzna — má 400 Miesz. k. żyją z rólnościwa; — kiejko budowané.

Opatówek, Nar. M. nieznaczne, nad rzeczką — okolica piaszczystá -- má 400 M., -- zamek stary.

Raszkowo, śl. M. — okolica ludná — má 750 Miesz. k. — żyją z rólnościwa — mało przemyślu — iarmarki tegie.

Ostrowo, śl. M. nad rzeczką, okolica piaszczystą, borzystą — dofyć dobrze budowane — má 3200 Mieszlk. — 600 żydów — fukiennictwo znaczne, rolnictwo — przemysł pomnóżá się.

Szulmierzyce (Salmirschiß), Nar. M. — okolica przyiemná, nad Śląską grau. — má 1700 M. dofyć dobrze budowane — żyją z rólnictwa i z chowu bydła.

Odolanow (Udelnau), Nar. M. nad granicą Śląską — okolica bagnistá borzystá. Kościół bardzo piękny nowy katolicki — 2 kaplice — kościół luteński — má 1100 Mieszlk. żyją po więkšzý części z rólnictwa — przemysłu mało — dofyć dobrze budowane.

Ianowiec, śl. M., má 520 Mieszlk — żyją z rólnictwa

Błazki, śl. Miasteczko — okolica żyzná — co tydzień tu wielki targ na zbożé — má 650 Mieszlk — żyją z rólnictwa, z chowu bydła, z rzemioł i z kupiectwa zbożem; — dobrze wybudowane.

Warta, Nar. M. — nad Wartą, gdzie wielki przewóz — okolica piękná, żyzná, górzystá — má znaczne iarmarki — 1300 Mieszlk — 600 żydów — żyją z rólnictwa. Żydowstwo jest ubogię; — kiepsko budowane.

Lutomirsk, śl. M. nad Nérem — okolica żyzná, borzystá — má 600 Mieszlk. — żyją z rólnictwa i z rzemioł pospolitých — przedtym tu było wielkie fukiennictwo — także miasto było daleko znaczniefsze.

Szadek, Nar. M. powiatowé nad rzeczką — okolica borzystá — má 1000 Mieszlk. — żyją z rólnictwa i z pospolitých rzemioł.

Fabianice, Nar. Miasteczko nad Nérem — okolica borzystá, wilgotná; — należało przedtym do Tomu Krakowskiého — má 700 Mieszlk. — żyją z rzemioł, ale po więkšzý części z rólnictwa.

Łask, śl. M. nad rzeczką niezn.: — okolica piaszczystá, borzystá, łączystá — má 3000 Mieszlk. 1200 żydów

dów — żyją po więkzşey części z rólnościwa, z rzemiołt pofpolitych, żydzi z kupiećwa znacznegu; — dofyć dobrze budowanę.

Rzgów, Nar. M. nad Nérem — okolica żyzná; — należało przedtym do Tomu Krakowskięgo — má 800 Miefzk. — żyją po więkzşey części z rólnościwa.

Tuszyn, Nar. Miałteczko, má 900 Miefzk. — żyją z rólnościwa.

Wolbórz, Nar. M. nad rzeczką niezn. — okolica przyiemná łączytá — przedtym należało Bifkupowi Kniawskiemu. Przy mieście iest zamek wielki, piękny Bifkupi i żwierzyniec — má 1000 Miefzk. — żyją z rólnościwa, z chowu bydła i z rzemiołt.

Piotrkowo (Petrikau) Nar. M. — Przedtym tu się zgromadzał Trybunał gólówny Polfki; przy téy okolicznosci fchodziło się tu wiele ludzi: zostawili tu znaczną ilość pieniędzy dlá utrzymania się, i dlá tego Miefzkańcy się dobrze mieli. Miałto iest murem opafané: cierpiało wiele przez ogień. Ratusz piękny, — gimnazyum Piarfkie — 3 klatzjory — Fará — Magazyn folny. W mieście niemafz żydów, z ofobna na przedmieściu miefzkańią, i prowadzą wielkie kupiećwo — má 2400 Miefzk. — dofyć dobrze budowanę.

Sulejów, Nar. M. nieznačné nad Pilicą i granicą Galicyi — má 450 Miefzk. —

Rozprza, śl. M. nad rzeczką niezn. — okolica piasczytá i borzytá. Wfzyftkie domofstwa są ślacheckie a miefzkańcy ię tylko nymuią — má 500 Mies. — żyją biędnie.

Grocholice, Nar. M. nieznačné — okolica piasczytá — má 450 Miefzk. — żyją z rólnościwa.

Bełchatów śl. M. — okolica piasczytá — má 150 Miefzk. — w cale nieznačné.

Szczorców, Nar. M. źle budowanę — nad rzeczką niezn. — okolica nieżyzná, bagniftá — má 800 Miefzk. — żyją biędnie z rólnościwa; — żydów niemafz.

Widawa śl. M. nad rzeczką niezn. — okolica piaszczystą, pustą; — na trakcie z Warszawy do Wrocławia.

Burzemin, śl. M. — nie daleko Warty — má 350 Mieszk. — żyją z rolnictwa i rzemioł pospolitych.

Sieradz, Nar. M. nad Wartą — okolica przyjemną równą; — przed tym stołeczne miasto Województwa Sieradzkiego, — źle budowane. To miasto má znaki nicomylné zburzenia, i było przed tym twierdzą bo widać jeszcze okopy i mury. Upadek tego miasta jest od czasów Szwedzkich w początku 17go wieku; tu była wieża i zamek mocny nad Wartą które także zburzone zostały; cierpiało wiele przez głód i powietrzé; má 2200 Mieszk. — żyją z rolnictwa i z rzemioł. R. 1290 oblęgił to miasto Wacław Król Czeski bezskutecznie; — r. 1290 zburzyli je Tatarzy — r. 1292 Czechy — r. 1331 Zakon niemiecká — r. 1383, 1437, 1444, były tu Seymy.

Złuczewo, śl. M. — má 700 Mieszk. — w reście nie osobliwszego.

Mixtat (Mixstadt), śl. M. — má 750 Mieszk. — żyją z rolnictwa. Okolice borzystá kamienistá.

Ostrzeszów (Schildberg), Nar. M. powiatowe, okolice borzystá, nie żyzna -- má 1300 Mieszk. — żadnych żydów; żyją z rolnictwa, — nie mają przemysłu.

Grabów, śl. M. nad Prosną — okolice borzystá, piaszczystá, bagnistá — má 600 Mieszk. — żyją po większý części z rolnictwa. Nie daleko miasta jest kilka hut żelaznych ślacheckich — które i miastu zysk przynoszą.

Kempno (Kempen), śl. M. znaczne, nad Śląską gran. — okolice piaszczystá — má 3200 Mieszk. — 250 żydów — żyją z sukiennictwa, także z znacznego kupiectwa, które prowadzą towarami i końmi do Śląská. Żydzi tutajsi mają się dobrze. Miasto cierpiało wiele przez ogień, lecz teraz już dosyć dobrze wybudowane.

Baranów, śl. M. — małe — okolica żyzna — má 500 Mieszek. — żyją z rolnictwa.

Wieruszów, śl. M. nad Prosną i bagniskiem; má 1200 Mieszek. — żyją z rolnictwa, niemają przemysłu.

Bolesławice, (Klein-Bunzel), Nar. M. nad Prosną — okolica przyjemna — má 800 Mieszek. żyją z rolnictwa.

Wielun, Nar. M. powiatowe, nad rzeczką niezn. — okolica żyzna, przyjemna; było przed tym główne miasto ziemi Wielunskiej. Jest tu szkoła Piarska — má 1500 Mieszek. — jest tu wielka ilość klasztorów. Miasto cierpiało wiele przez ogień, dla tego Mieszkańcy zubożeli.

Pajęczno, Nar. M. okolica żyzna — má 500 Mieszek. — żyją z rolnictwa.

Działoszyn, śl. M. nad Wartą — okolica piaszczysta, nieżyzna — bardzo regularnie budowane, rynek piękny — má 1500 Mieszek. — 800 żydów — chrześcijanie ubodzy; żydzi prowadzą znaczne kupiectwo.

Praszka, śl. M. nad Sl. gr. — okolica przyjemna. Około miasta jest wiele rudów żelaznych, których bardzo szukają w Śląsku; jest tu też łom kamienia znaczny, który dla budujących Mieszek. bardzo pożyteczny, gdy drzewa braknie, — má 1000 Mieszek. — 300 żydów.

Krzepice, Nar. M. — okolica żyzna — má 1500 Mieszek. — żyją po większej części z rolnictwa.

Kłobucko, śl. M., okolica borzysta, kamienista; — należało przed tym do klasztoru Częstochowskiego — má 1000 Mieszek. — żyją po większej części z rolnictwa i z rzemioł pospolitych.

Brzesznice, Nar. M. — okolica niska — má 500 Mieszek. — żyją z rolnictwa.

Kaminsko, śl. M., okolica borzysta kamienista — má 650 Mieszek. — żyją z rolnictwa; byli pierwsi, co dobrej szkoły pragnęli i założyli.

Radomsk, Nar. M. nad rzeczką w dolinie — okolica żyzna; przed tym było stolicą Starosty — má 1000 Miesz. —

Pławno, śl. M. nad Wartą, okolica piaszczystá, bagnistá; dla tego, i dla góry w pobliżu jest zdanie na twierdzą — má 400 Miesz. — nie daleko stąd jest wieś Gidle, w którym 2 klasztory.

Konieczpol, śl. M. nad gr. Galicyi — okolica żyzna má 1500 Miesz. — żyją z rolnictwa.

Przyrów, Nar. M. — nad rzeczką nieznaną — okolica bagnistá má 800 Miesz. — żyją z rolnictwa — miasto má boru 500 Morgów.

Mstów, Nar. M., nad Wartą — okolica górzystá i kamienistá; nie daleko stąd są kamienie dobre wapienne, ale ich nie używają; má 700 Miesz. — żyją biednie z fukiennictwa, rolnictwa i z innych rzemiosł pospolitych.

Częstochowa (Czenstochau), Nar. M. — składa się z nowego i starego Miasta — má 2450 Miesz. — 250 żydów — mieszkańcy nowego Miasta zatrudniają się najwięcej robieniem różańców, paciorków, obrazków, szkaplerzów, itp. — na które mają wielki odbyt pod czas odpustów. Na jasnej Górze leży klasztor Paulinów, w którym jest obraz cudowny i sławny matki Jezusa, do którego pielgrzymuje wiele ludzi, tak krajowych jako cudzoziemców; ten klasztor jest opasany murami i okopami, tak że uważany być może za twierdzą. W starodawnych wiekach klasztor ten był bardzo bogaty (jako i teraz jeszcze jest), i ten skarb był po tym używany jako krajowy na obronę oyczyzny. — Ośbliwszą jest rzeczą, że ten klasztor nigdy nie dobyt przez nieprzyjaciół krajowych — (mówią dla tego, że matka najświętsza sama stała się obrońcą, itp.) — Opodal nowego miasta jest klasztor S. Barbary, przy którym rzemieślnicy mieszkają — jest tam też Magazyn solny.

Olštyn, małe miasteczko.

Zarki, miasteczko powiatowé, w którego sąsiedztwie znajdują się huty żelazne.

Siewierz, przedtém główné miasto Xięstwa Siewierskiego, leży na wyspie w jeziorze — tu jest zamek mocny — w pobliżu są huty żelazne.

Bendzin, biedné miasteczko, má 800 Mieszkań. — okolica romantyczná; na górze przy mieście jest zamek rozbóyniczny stary. W téy okolicy jest ieszcze więcéy takich zamków; ziemia tu jest nadzwyczajnie żyzná.

Pilica miasto powiatowé, má 900 Mieszkań. — nie daleko miasta poczyna się rzeka tegoż imienia.

Mrzygłód, miasteczko, w której okolicy poczyna się rzeka Warta.

Stawków, má 800 Mieszkań. — tu mają nieco srebro kopać.

Lelów, — Czeladź, — Nakło, — Kromów, i inne — są małe miasteczka.

W całej Prefekturze Kaliskiej jest przeszło 80 miast, nich 500 domów murowanych 9000 domów drewnianych — 90 kość. katol. — 54 kaplic — 50 klaszt. — 8 kość. luterskich — 2000 stodół — 1500 studniów — 130 młynów — 250 gościnców — 75000 Mieszkań. — M. n. 17000 żyd. — W całej Prefekturze wsiów około 2400 — w nich 330000 Mieszkań. — 50000 kominów — około 2500 placów pustych — 16 Leśnictw — 26 Amtów nar. — 550 Zakonników — 820 Szlachty posiadających dobra — 500 Szlachty nie mających dóbr — 1100 dóbr Szlacheckich wartych 25,000,000 Talerów. — Miasta najwięcéy bawią się rolnictwem — mało jest przemysłu: w roku 1805 rękodzieła były warte 120,000 Tal.

C) Miasta w Departamencie Bydgoskim.

Bydgoszcz (Bromberg), Nar. M. — leży nad Brągą, milę od Wisły. Najstarszy Przywilej miasta tego jest od roku 1346. Przed 300 lat był tu konwent

went kawalerów kościelnych; kwitnęło długo, lecz po tem upadło. Aż do roku 1772 leżało w gruzach, bo zostało kilka razy zniszczone przez wojnę i powierzę. Z tyłu ulic brukowanych, z tyłu sklepów i fundamentów, które się znajdują pod ziemią, widzieć można, że Bydgoszcz przed zburzeniem było miasto wielkie i wcale murowane; mieszkańcy wszyscy pewnie wymarli pod czas tych nieczęść tak, że ani pamiątki nie maśz tamtęyszych bogactw: co wnioskować można z tyłu trupów ludzkich i zwierzęcych, znajdujących się w sklepach wykopanych. Z różnych bruków można wznieść, że miasto leżało niżej przeszło 10 stóp iak teraz. — Położenie miasta, które jest wysmienite do kupiectwa, dało pochop do wybudowania nowego, tak, że miasto to liczy się między piękne w Polsce; — ulice dobrze brukowane — jest tu 7 kośc. i klast. katol. — 1 kościół luterski wielki — szkoła znaczna, — Prefektura, Trybunał, wielka poczta, — Magazyn wielki, — Młyn o 7 gonkach, — Cukiernia wielka, Tabaczarnia — innych zaś znacznych rękodziół nie maśz. Tutęysi kupcy bogaci, handlują zbożem, żelazem, miedzią, itp.; — miasto bardzo zyskowne z różnych względów — má 4700 Mieszcz.

Szulic, Nar. M. nad Wisłą — okolica piasczyńska — miasto biédne má 350 Mieszcz.

Podgorze, Nar. M. — nad Wisłą — jest prawie przedmieściem Toruńskim — nieznaczne — má 300 Mieszcz. —

Służewo, śl. M. na trakcie z Torunia do Warszawy má 1000 Mieszcz. — 550 żyd. — żyją z rolnictwem, z rękodziół, żydzi z handlu; miasto dosyć dobrze budowane; okolica piękna, żyzna.

Raciążek, Nar. M. nad Wisłą má 500 Mieszcz. — okolica piasczyńska — położenie piękne na górze; — nie má przemyślu — źle budowane. W roku 1404 był tu Sejm w przytomności mistrza Ulryka lungingen.

Nieszawa, Nar. M. nad Wisłą — dobrze budowane i brukowane — má 1200 Mieszcz, — więk-

sza połowa jest żydów, żyją z rolnictwa, propinacyi i rękodzieł. Tu jest żupa solna, wielki przewóz przez Wisłę — wiele budują — okolica żyzną wzgórkowatą.

Włocławek, Nar. M. nad Wisłą — dosyć obfzérné, zyskowné — má 2300 Miesz. — 6 kość. — tu jest kapituła Koiawska — Magazyn solny — Miesz. żyją z propinacyi, rękodzieł, kupieństwa i z Xieży; — dobrze budowane — okolica żyzną — przewóz wielki.

Brz ęść, Nar. M. powiatowé — na trakcie z Torunia doj Warszawy — má 800 Miesz. — 250 żydów — żyją z rękodzieł, rolnictwa, propinacyi, a żydzi z handlarstwa; okolica równa — miasto jest błotami otoczone i murem opasane. R. 1180 związał się tu cały powiat Brzeski przeciw Xięciu Kazimierzowi i po wielkim krwi wylewie dopięro się uspokoił. R. 1320 mieli rozstrzygać obustronni Sędziowie spory Xiążat Kujawskich z kawalerami Niemieckimi.

Kowal, śl. M. pow. znaczné — dosyć dobrze budowane i brukowane — má 1400 Miesz. $\frac{1}{3}$ żydów — żyją z rolnictwa, propinacyi, rękodzieł, żydzi z handlarstwa.

Chodecz, śl. M. — małe, liche budynki — má 350 Miesz.

Lubin, śl. M. nieznaczné — má 350 Miesz. — tu jest obraz cudowny.

Przedecz, Nar. M. má 550 Miesz. — żyją z rękodzieł i rolnictwa.

Brdów, Nar. M. má 500 Miesz. — nieznaczné — między ieżiorami.

Izbica, śl. M. má 800 Miesz. — żyją z rękodzieł — má wiele placów pustych — okolica wzgórkowatą.

Sompołno, Nar. M. na trakcie z Poznania do Warszawy má 600 Miesz. — nieznaczné — garbarnia znaczna — kiejisko budowane — okolica borzystą.

Lubraniec, śl. M. má 1500 Miesz. — 400 żydów — klasztor kanoników regularnych — má 4. od-pusty — kiejisko budowane — okolica żyzną.

Pio-

Piotrkowo (żydowskié), śl. M. — má 500 Miesz. — 400 żydów — kiepsko budowane — okolica żyzná.

Radziejewo Nar. M. powiatowé, má 900 Miesz. — żyją z rólnictwa — cierpiało przez ogień — leży na górze — dosyć dobrze budowane — má 3 kośc. — okolica nadzwyczaj żyzná.

Gniewkowo, Nar. M. má 900 Miesz. — okolica żyzná.

Inowrocław (Jungen-Leßlau) Nar. M. powiatowé — przedtym główne miasto w Kujawach — bardzo staré — okolica nad zwyczaj żyzná — dobrze budowane — má 5 kościołów — kłafzt. — Bóżnicę — 2900 Miesz. — 1100 żydów — żyją z rólnictwa, z propinacyi, z rzemioł i z kupiectwa zbożem. Tu jest poczta wielka — Saletrarnia znaczną (robią corok za 800 Tal)

Kruszwica, Nar. M. nad ieziozem Gopło. W starodawnych wiekach było miasto sławne i miasto oczyste Piasta. Było tu kupiectwo wielkie zbożem na Noteci i Wiśle do Morza Bałtyckiego. Lecz przez skryté działania przyrodzenia wody te tak opadły, że teraz do żeglugi wcale nie zdatré. Myśza wieża, którę gruzy znajdują się na wyspie w ieziorze Gopło, pewnie była użyta, albo do świecenia w nocy żeglującym albo na pomieszkanie dla Xiążąt: lecz do twierdzy nie podobná. Miasto musiało téż byđ obżérné, iako widać po brukach i murach podziémnych — teraz má około 300 Mieszkańcy.

Strzelne, Nar. M. — okolica żyzná — má 1200 Miesz. — żyją po więkzşy części z rólnictwa-kupiectwa i propinacyi — mają się dobrze; — miasto dobrze zabudowane i brukowane.

Gębice (Gembitz), śl. M. — má 600 Miesz. — ucierpiało wiele przez ogień — okolica wzgórkowatá.

Mogilno, Nar. M. przy ieziorze, które jest w związkę z ieziozem Gopłem — má 800 Miesz. —

Pakość, śl. M. małe nad Notecią — było przedtem miasto sławne z przyczyny szkoły tutajszey i klaszteru reformackiego, gdzie bywały wielkie odpusty, na które się nad 10000 ludzi zgromadzało — dla tego się tu Mieszko. dobrze mieli; — ieszcze tu jest szkoła i klasztor, lecz już nie tak sławne. Okolica jest romantyczna i podobna do Ieruzolimskięy. Jeden z dzieżdziców przeszłych będąc w Ieruzolimie, starał się ieszcze więcey tutajszą okolicę upodobnić tamtęy; wybudował dla tego przeszło 30 kaplic — itp. — co ieszcze więcey pielgrzymów do miasta przyciągało. Má 400 Mieszko. — żadnych żydów — ucierpiało wiele przez ogień — teraz dosyć dobrze wybudowane.

Znin, Nar. M. przy jeziorze — znaczne, zyskowne dosyć dobrze budowane — okolica żyzna — má 1200 Mieszko. — żyją z rolnictwa i rzemiosł; — drzewa braknie.

Barcin, śl. M. má 550 Mieszko. — 80 żydów.

Łabiszyn, śl. M. nie daleko Noteci — dosyć dobrze budowane — má 2000 Mieszko. — 700 żydów — braknie onym staranności i przemyśłu; okolica żyzna.

Szubin, śl. M. nad rzeczką wpadającą w Notec — okolica żyzna — má 700 Mieszko. — 400 żyd. — mają się dobrze.

Ksynia (Eryn), Nar. M. — wesołe, dobrze budowane — má 1350 Mieszko. — 400 żydów.

Zamoścín (Samoschin), śl. M. nad Notecią — má 1100 Mieszko. — żyją z fukiennictwa.

Gołancz, śl. M. — okolicą żyzna — má 850 Mieszko. — 250 żydów; żyją z fukiennictwem i rolnictwem — mają się dobrze.

Margonin, śl. M. cierpiało wiele przez ogień — má 1600 Mieszko. — 500 żydów — żyją z fukiennictwem i Falbierni.

Budzyn, Nar. M. — małe — má 900 Mieszko. —

Choźiefz (Chodsesen), śl. M. — milę od Noteci — má 2700 Mieszko. — 1000 żydów — żyją z fukiennictwem, Falbierstwem i postrzygaćstwem.

Ufez;

Ufesz, Nar. M. — małe, nad Notecią — má 800 Miesz. — żyją biednie z rolnictwa, żegluga i rybactwa

Czarków (Čarinfau), śl. M. nad Notecią — má 1800 Miesz. — żyją z sukiennictwa — miasto do-
fyc znaczne i zyskowne — cierpiało wiele przez ogień.

Wielen (Wilehne), śl. M. — nad Notecią — nie daleko granicy Nowo Marchyi — má 2600 Miesz. 1000 żydów — miasto dobrze budowane i zyskowne — w téj okolicy ogrodnictwo dobre, — tu wielka poczta.

Radolin, śl. M. — má 900 Miesz.

Treionka (Schönlomfe), Nar. M. má 3600 Miesz. — 600 żydów — na trakcie z Wielenia do Piły — okolica żyzná; — dobrze budowane i brukowane. Miesz. składają się z samych sukienników, postrzygaczów, i Falbierzy; dla tego tu sukiennictwo największe w całej Polsce. Miesz. mają się dobrze — lecz przez terażniejszye biedne czasy wiele podupadło — tu jest komora celna.

Piła (Schneidemühl), Nar. M. powiatowe — na trakcie z Berlina do Pruss — nad Kiddą nie daleko Noteci. W czasach przeszłych Polskich było biedne, ale teraz po części nowo, pięknie i regularnie wybudowane. Rynek obsadzony drzewami — ulice dobrze brukowane. Staré miasto zaś, znajduje się ieszcze w biednym stanie; — niemáż tu ani przemysłu, ani kupiectwa, iednak w mieście wesoło. Miesz. starego miasta żyją z rolnictwa. Miasto obszérne, má około 400 domów i 2600 Miesz. — 500 żydów.

Miasteczko, śl. M. má 400 Miesz. — żyją biednie; — dofyc dobrze budowane; — kościół lutercki piękny.

Wyłoka (Wisseck), Nar. M. małe — má 500 Miesz. — tu przykomorek celny.

Wyrzysk (Wirßig), Nar. M. powiatowe, małe, má 450 Miesz. —

Łobzenica (Łobsenz), śl. M. wesoło — má 1800 Miesz. — żyją z rolnictwa, z rzemiosł i z Garbar-

barni. W pobliskim boru jest klasztor Bernardyński w bardzo przyjemnej okolicy — tu także komora celna.

Mroczyń, (Mrosen), Nar. M. — źle budowane — má 800 Mieszek.

Kornowo (Polnisch-Krone), Nar. M. má 1300 Mieszek, klasztor Cyfsterski — komora celna.

Nakło (Nafel), Nar. M. — má 1550 Mieszek. — 200 żydów — nad Notecią, gdzie się poczyna kanał Bydgoski; — dobrze budowane i brukowane.

Rynarzewo, śl. M. — małe, nad Notecią — má 550 Mieszek. —

Fordon, Nar. M. nad Wisłą — biedne, kiepsko budowane; dla tego tylko jest znaczne, że wszystkie statki, płynące na Wiśle tu się muszą zatrzymać i lądować; rząd przeszły skupował tu zboże, dla tego tu był handel znaczny. Komora główna celna, wodna i lądowa tu się znajdują, — má 1400 Mieszek. — 756 żydów.

Toruń (Thorn), Nar. M. powiatowe — nad Wisłą; jest miasto o czystej W. Astronoma Kopernika, którego nagrobek jest osobliwością w tutajszym kościele S. Iana. Zakon Niemiecki założył tu zamek w roku 1231, który był początkiem terazniejszego miasta; w roku 1233 dostało swój przywilej — a w roku 1335, należało do Hanzji, i było jedno z 7 miast wielkich Pruskich. W roku 1446 był tu pokój zawarty, w którym Polska dostała Prusy zachodnie. W roku 1496 był założony most długi przez Wisłę, który corok poprawy potrzebuje. Miasto cierpiało wiele (1655 — 1703) przez dwakrociowe dobywanie go od Szwedów. W roku 1724 lutrzy tu wiele cierpieli od katolików przez wzniesienie jezuitów, i od tego czasu jeszcze do siebie przyśdź nie mogą. Miasto to składa się z nowego i starego miasta — má 5 kość. 2 kaplice — gimnazjum — 3 klasztor. Bogaćstwa miasta pochodzą po większej części z kupiectwa zbożem; — má 9000 Mieszek. Sławne są, i wszędzie skupne tutajsze pierniki i rzępa. Do miasta jeszcze należy 28 wsiów; — dosyć dobrze budowane; tu wielka poczta.

Chełm.

Chełmza (Rulmssee), Nar. M. — założone w roku 1235; Tóim założony w roku 1251 — przy nim jest 6 kanoników — 6 prałatów; — także tu jest sąd duchowny — klasztor Franciszkański — miasto leży nad jeziorem — okolica przyjemna — má 800 Miesz. —

Chełmno (Rulm), Nar. M. powiatowé. — Z początku główne miasto w Prusach — leży na górze nad Wisłą — bardzo stare, już założone przed powstaniem zakonu niemieckiego. W roku 1222 założył tu Xiążę Mazowiecki Biskupstwo; — w roku 1250 zostało umocnione; było wolne od cła, należało do Hanzy; lecz pod rządem Polskim (1500) upadało do ostatniego, aż do roku 1772, odkąd się znowu wzniósło. Położenie do kupiectwa nie koniecznie dobre; — dobrze budowane, — má kadetarnią piękną — szkołę (którą nie wiele warta) — seminarjum duchowne — kościół luterski nowy — 6 kość. i klaszt. katol. — 4000 Miesz. — tu także komora celna.

Rheden, Nar. M. stare, nad jeziorem — má 2 kość. katol. — 1 kość. luterski — 800 Miesz. przy mieście jest zamek stary zburzony, wybudowany w roku 1234.

Frydek (Briesen) — má 750 Miesz. — 3 kość. — zamek zruinowany, który w roku 1234 założony; — żyją Miesz. z rolnictwa.

Kowalewo (Schönsee) — przedtym zamek mocny zakonu niem: w roku 1303 założony, ale teraz zruinowany — má 420 Miesz.

Golup, nad Drwęcą, stare miasto z zamkiem na górze, założone 1300 — má kościół luterski, katolicki i 1250 Miesz. —

Brodnice (Strasburg) nad Drwęcą z zamkiem — założone r. 1285 — było przedtym twierdzą, i teraz jeszcze miasto znaczne i zyskowne.

Nowemiasto (Neumark), nad Drwęcą, założone r. 1389 — má 850 Miesz.

Lubawa (Löbau) — założone jeszcze przed przybyciem zakonu niemieckiego — má pałac dla Biskupa.

skupów Chełmińskich, założony r. 1301 — má 200 domów — 1600 Mieszek. — tu též komora celna.

Kurzętnik (Kauernitz), nad Drwęcą — má 500 Mieszek.

Liezbürg (Lautenburg), — założone r. 1307 — má 2 kościoły — 180 domów, 1000 Mieszek. — i komorę celną.

W tym Departamencie jest przeszło 60 miast — w nich przeszło 10000 domów — 80000 Mieszek. — 18000 żydów. Na wsiach 160000 Mieszek. — 25000 domów — 20000 włók borów i lasów Narodowych — 18000 włók śiach. — dóbr ślacheck. około 450, warte przeszło 12,000,000 Tal. — Menonitów przeszło 1000 ludzi — mają 2 zgromadzenia do ich nabożeństwa; — około 500 zakonników — 2 Dekanatów — 250 Proboszczów — 300 kość. katol. — przeszło 5000 osób zatrudniających się rzemiołkami oprócz przadek — rękodzieła coroczne warte około 2,000,000 Tal. Miasta zatrudniają się tu więcéy rzemiołkami, osoblwie sukienictwem, niż rólnictwem. Przy Bydgoszczy poławiają łosose — cały Departament má bardzo wiele łąk dobrych nad Notecią — w Kujawach brak drzewa — rola po więkšzý części bardzo żyzná.

D) Miasta w Departamencie Warszawskim.

Warszawa, (Warschau), tak iak przedtym, tak i teraz miasto główne w Polsce — przez kilka set lat tu koronowali Królów Polskich: tu była także ich stolica, naywyższe władze krajowé; tu się spływały wszelkie bogactwa kraiu, dla tego się též tak wzniosło — pod rządem przeszłym nieco podupadało. Okolica nadzwyczajnie przyjemná nad wysokim brzegiem lewym Wisły. Odległość miasta od Gdańska wynosi 50 mil, od Krakowa 40 — od Poznania 40 — od Wrocławia 53 — od Krolewca 60 mil. Warszawa prawie tylko jedné miasto wielkie, co nie má ni okopów ni

murów, ni brám. Obszérność iego około $3\frac{1}{2}$ mil pol-
 skich. Z początku miasta stoią domostwa pojedynczo,
 nie ulicami, dopiéro idąc daléy, złączą się coraz więcéy
 domostw składających ulice; w mieście samém widać
 iak naywspanialsze Pałace, piękne domostwa, a biedné
 chatki wedle nich. Ulic jest (z Pragą) na 300, z któ-
 rych niektóre są bardzo piękne, iako to: Nowy
 Swiat, Krakowskie przedmieście, itd. — ulice
 odległe są po części lichy budowane. W ogólnosci,
 Warszawa jednak należy do pięknych miast; domów
 jest przeszło 4000 — Budynków publicznych 48 — Pa-
 łaców ślacheckich 120; klasztorów i kościołów około
 40 — Mieszkańcy około 75,000 — żydów przeszło
 10,000. Między budynkami publicznymi są sławne —
 1, Pałac Królewski; z niego widok piękny na Wi-
 słę; jest po staroświecku budowany — pokoje Króle-
 wskie w nim gustowne, wspaniałe. W nim znajduje
 się biblioteka piękna o 6000 dziełach najświetniejszych
 Autorów, w której Stanisław Poniatowski iako przyja-
 ciel uczonych wiele godzin życia swego przepędzał. —
 2, Pałac Saski na przedmieściu Krakowskiem, sta-
 ry i obszérny — przy nim ogród piękny. — 3, Pa-
 lać Krasinskiego, najpiękniejszy w Warszawie o
 trzech piętach; przy nim ogród piękny i wielki. —
 4, Różne Koszary — Monetarnia — Zbro-
 iownia, Poczta, itd, — Łazienki, Pałac stoł
 na nowym świecie; założony od Króla Polskiego ostat-
 niego; leży na wyspie w jeziorze sztuczném — okoli-
 ca nadzwyczajnie piękna, cichá; całość tak urządzoną,
 że tylko Król może się sczyścić byź właścicielem takiego
 Pałacu. — Znajdują się tu wszelkie wyższe władze
 kraiove — tu zgromadzią się Seymy — jest rada Sta-
 nu — Senat — Sąd Apellacyjny — Królewskie Towar-
 zystwo Nauk — izba Edukacyiną — liceum sławne —
 gimnazyum Piarskie — Towarzystwo teatralné — różne
 rękodziéła, iako to: kart; wozów, skór, tabaki itd.
 — wszystkich rzemieślników, jest około 7000 — kup-
 ców około 250 — Xiegarzów 5 — Bankierów 5. —
 Miéy-

Miejskie dochody wynoszą corok około 70000 Talarów. — Praga, przedmieście Warszawskie leży na prawym brzegu Wisły, przez którą tu jest most na łyżwach; kłeski téy, któręy podległa przez Moskali w roku 1794 długo nie zapomni, gdyż się w ten czas prawie wszystko spaliło, i ludzi około 25000 zginęło.

Nowydwór (Neuhof), przy uściu Bugu w Wisłę — małe, má 600 Mieszek, między niemi 150 żydów — 40 rzemieśln. — 2 kość.

Sochaczew, powiatowé, prawdziwé miasto żydowskie — má 1500 Mieszek. — 1000 żydów liczba rzemieślników wynosi na 150, między niemi 60 żydowskich; — tu zamek na skale; przedtym było stolicą Kastelana i Starosty.

Błonie, małe miasto powiatowé, bez żydów — má 800 Mieszek. — żyją z rolnictwa.

Góra, małe miasto — má 5 kość. — 700 Mieszek. 60 rzemieśln. — leży nad Wisłą.

Piasieczno, małe miasto — má 550 Mieszek. — 60 rzemieśln. — żadnych żydów — żyją z rolnictwa.

Nadarzyn, nieznaczne miasto — nie zyskowné — má 450 Mieszek. — 180 żydów. —

Czersk, małe miasto biedne powiatowé, nad Wisłą, má 400 Mieszek. — 100 żydów — 60 rzemieśln. —

Warka, biedne, má 2 klasztory — 700 Mieszek. żyją z rolnictwa — leży nad Pilicą.

Groiec, małe miasto, kiepsko budowane — má 600 Mieszek. — 150 żydów — żyją z rolnictwa.

Goszczyn, kiepsko budowane M. — má 500 Mieszek. — 60 żydów — żyją z rolnictwa.

Przybilzowo, nad Pilicą, má 650 Mieszek. — 65 rzemieśln. — żyją także z rolnictwa.

Mogielnica, má 800 Mieszek. — 250 żydów — 2 kość. — 14 młynów — wiele placów pustych.

Nowe miasto, małe, nad Pilicą, kiepsko budowane má 2 kościoły — 900 Mieszek. — 400 żydów — 80 rzemieśln. — wiele placów pustych.

Inowłódz małe, nieznaczné miasto nad Pi-
licą — má 350 Mieszczk.

Ujazd, małe miasto — má 500 Mieszczk. —
50 rzemieślników. —

Brzeziny, małe miasto powiatowé nad rzeczką
niezn. — má 1500 Mieszczk. — 300 żydów.

Jeżów, małe miasto — má 2 kościoły —
600 Mieszczk. — 30 rzemieśl. —

Rawa, powiatowé miasto nad rzeczką niezn. —
má 6 kośc. i klaszt. — 2000 Mieszczk. — 80 rzemieśl.
— niemáż żydów — żyją z rólnościwa i propinacyi.
Tu jest zamek mocny, w nim wieża dla winowayców i
dawniéy skład $\frac{1}{4}$ dochodów z dóbr Narodowych za żółd.
R. 1698 zgromadził tu August Armią Sasko — Polską
przeciw Turkom i z Piotrem W. Carem ułożył plan
przeciw Szwedom.

Biała, miasto nieznaczné, kiepsko budowané
— má 1 kośc. katol. — 350 Mieszczk. — żyją po więk-
széy części z rólnościwa — má także rzemieślników nie-
których żydówsk. i chrześciańskich.

Tarczyn, małe miasto nieznaczné — má
400 Mieszczk. — żyją po większéy części z rólnościwa.

Miezanów, dołyć znaczné miasto, kiepsko
budowané — má 1100 Mieszczk. — 400 żydów — 120
rzemieślników.

Grodzisk, małe miasto — má 300 Mieszczk. —
150 żydów — 11 młynów.

Wyskitki, má 700 Mieszczk. — 30 rzemieśl. —

Bolimów, má 550 Mieszczk. — tu jest papiér-
nia, piła i potaziarnia, także wiele placów pustyh.

Skierniewice, znaczné miasto, má 1100
Mieszczk. — 80 rzemieśl. —

Łowicz, po Warszawie naywiększé miasto w
téy Prefekturze nad Bzurą — má 3400 Mieszczk. — jest tu
Seminaryum Uczycielskie — 5 klaszt. i kośc. — żyją z
rólnościwa, propinacyi i rzemieśl (má 250 rzemieśl. i
jednego blecharza wosku.) Od r. 1240 Xięstwo Łowic-
kie należało do Arcybiskupa Gnieźnieńsk. — Przed

woyną turecką r. 1671 zgromadził tu Sobieski Armiją, która mu przyśiągła bronić oycyznę i jego. R. 1794 umocniono miasto. Tegoż r. utraciło pomieszkania przez pogorzel przeszło 700 ludzi. Xięstwo Łowickie teraz należy do Xięcia Auerfzteckiego.

Główno, małe miasto — má 550 Mieszek, — 300 żydów — kiejsko budowane.

Stryków, znaczne miasto — má 1250 Mieszek. — 800 żydów — rzemieślników naywięcej żydowskich, między niemi 8 kapeluszników.

Łódź, małe miasto — má 400 Mieszek. —

Kazimierz, nieznaczné miasto — má 200 Mieszek. — żadnych żydów.

Zgierz, małe miasto, má 2 kość. — 500 Mieszek, — tu kupują drzewa fórg z boru miéyskiego po 4 osmaki.

Paręczów, má 2 kość. — 600 Mieszek. — 200 żydów — 80 rzemieśl. — między niemi 6 Dróciary i 4 garbarze — kiejsko budowane.

Łęczyca, miasto powiatowe nad Bzurą — wznosi się coraz — jest tu 5 klaszt, gimnazyum Piarskie — má 1500 Mieszek. — 700 żydów — 220 rzemieśl. — między niemi 14 kuśnierzy — 6 kupców handlujących papierem — 50 innych kupców — miasto murem opasane, i nieco umocnione — okolica błotnista. Miasto było dawnieý stolicą Woiewody, Kasztelana i Starosty. R. 1180 Xiążę Kazimierz zwołał tu Seym, końcem ustanowienia, aby chłop przeieżdżającego ślachcica nie potrzebował darmo żywić, co było przyczyną okrutnego Tyranstwa. R. 1294 spalili to miasto Litwini — r. 1433 był tu Seym — r. 1462 zgorzało — r. 1527 odprawiał się tu Zbór — r. 1656 stali tu Szwedzi; Polacy miasto spalili, i wszystko w pień wycięli.

Piątek, małe miasto powiatowe, bez żydów — má 450 Mieszek.

Sobota, miasto małe, nieznaczné — má 300 Mieszek. — 150 żydów.

Ortów, małe miasto, nad Bzurą.

Zych-

Zychlin, má 800 Miesz. — 400 żydów —
60 rzemieśl. — między niemi 6 kuśnierzy — 3 Złotnicy.

Kiernozie, miasto nieznaczne má 350 Miesz.

Osmolin, miasto nieznaczne má 300 Miesz.
— żyją iedynie z rólnościwa.

Ilów, miasto małe, pełne żydów — ma 220
Miesz. — 150 żydów.

Gombin má 1200 Miesz. — 400 żydów —
wiele rzemieśl. — między niemi 76 żydowskich i dwóch
Introligatorów; — nie daleko stąd były Seymy Ziemiań-
skie Powiatu Gostynskiego.

Gostynin, małe miasto powiatowe — má 3
kościoty — 550 Miesz. — 150 żydów — żyją z rol-
nościwa i z rzemieśl. — Okolica równá błotnista; tu
jest zamek na skale — przedtym mieszkał tu kaszte-
lan &c.

Dąbrowice, miasto znaczne, má 1150 Miesz.
— żyją po więkšzý części z rólnościwa.

Kraśniewice, miasto małe, má 300 Miesz.

Kłodawa, znaczne miasto — má 4 kóšcioty
— 1300 Miesz. — żyją z robienia piwa i z rzemieśl
— &c.

Grzegorzewo, miasto małe, má 500 Miesz.
— żadnych żydów.

Dombie, miasto małe, má 500 Miesz. —
— żyją z rzemieśl i z rólnościwa.

Grabów, liché miasteczko — má 350 Miesz.

Kutno, znaczne miasto powiatowe, má 2000
Miesz. — 1400 żydów — żyją z wielkiéy propinacyi
— jest tu 300 rzemieśl: — między niemi 36 kupców
— 22 kuśnierzy — dosyć dobrze budowane.

W tym Departamencie jest miał 52 — nich
9000 kominów, 120000 Miesz. — na wsiach przeszło
40000 kominów. W całym Dep. jest 360,000 Miesz.
— zakonników około 600 — żydów 32000 — Leś-
nictw 10; — także 2500 placów pustych, 2426 wsiów
— 1400 Slachty mających dobra, a 1000 nie mających
dóbr — 1200 dóbr ślacheckich, wartych na 18,000,000

Tal. — Rękodzieła Dep. Warsz. corok warte około 150,000 Tal.

E) Miasta w Departamencie Płockim.

Płock, Nar. M. nad brzegiem wysokim prawym Wisły — w okolicy żyznój — dosyć dobrze budowane — má 400 domów — 2700 Miesz. — 800 żydów — 11 kość. i klaszt. między którymi Tórn i Fará najwspanialsze; — okolica bardzo przednia do kupiectwa. Miesz. żyją z handlu zbożem i z rolnictwa; niewygoda dla miasta jest niedostatek dobrej wody — gdyż z Wisły bardzo ciężko wody dostać; także braknie drzewa, którego tylko w zimie po lodzie z drugiej strony rzeki dostać można. Miasto to wznosi się jednak, gdyż tu jest stolica Prefektury i Trybunału; jest tu także gimnazjum czyli szkoły narodowe — i wielka poczta. R. 1043 pobił tu Król Kazimierz zbuntowanego Mazowia, gdzie położył 15000 na placu — 2000 wziął w niewolę, a reszta rozproszona z rozpacz zabita hercztwa swego Mazowia. R. 1754 zgorzało przeszło 120 domów.

Bielsk, Nar. M. milę od Wisły — małe, má 300 Miesz. — dosyć dobrze budowane.

Bobrowniki, Nar. M. nad Wisłą, licho budowane má 350 Miesz.

Dobryzn, nad Wisłą, Nar. M. — dosyć znaczne, má 180 dom. — 1000 Miesz. — klasztor Franciszkanów. M. maia się dobrze — miasto może się wznieść. R. 1328 zdobył to miasto i całą ziemię Dobrynską Król Czeski, Jan, potem ją przedał kawalerom Niemieckim za 4800 groszy Czeskich, pod warunkiem nie płacenia dziesięciny. R. 1433 potwierdzono tu pewne prawo z 60 pieczęciami i podpisami.

Lipno, Nar. M. powiatowe nad rzeczką niezn. 2 mile od Wisły dobrze i regularnie budowane — wznosi się, má 500 Miesz.

Skąpe, śl. M. średnie — má 450 Mieszek. — mało przemysłu.

Kikół, Nar. M. — milę od Wisły — biedné — má 250 Mieszek. —

Rupin, Nar. M. — milę od gran. Prusk. — mało — má 400 Mieszek.

Koziobruk (Rutschburg), śl. M. biedné — má 150 Mieszek.

Mława, Nar. M. powiatowe — má 800 Mieszek. — samych chrześcianów — klasztor Missyonarski — wznosi się coraz bardziéj.

Zurów, śl. M. má 500 Mieszek. — samych Chrześc. — klasztor reformacki — miasto nieznaczné.

Szrénik, śl. M. má 600 M. — 200 żydów — nad rzeczką Mławką — tu jest Pałac.

Radzanowo, śl. M. średnie, nad Działdową — má 600 Mieszek.

Bieżun, śl. M. má 700 Mieszek. — 350 żydów — tu jest Pałac Ordynata Zamoyckiego.

Sierps, w pół Narodowe i w pół Śl. miasto — má 1000 Mieszek. — 660 żydów — nad rzeczką niezn. — tu jest klasztor Benedyktyński — okolica górzysta, bagnista i borzystá.

Raciąż, Nar. M. średnie — má 600 Mieszek.

Suchoczyn, Nar. M. nad Wkrą — biedné — má 250 Mieszek.

Płońsk, Nar. M. obszérné, ale nieznaczné — co się tyczy przemysłu — má 1000 Mieszek.

Bodzanowo, Nar. M. biedné, milę od Wisły — má 250 Mieszek.

Czerwinsk, Nar. M. nieznaczné — nad Wisłą — má 300 Mieszek. i klasztor Augustyński.

Wyżogród, Nar. M. powiatowe nad Wisłą, má 1600 Mieszek. — 1050 żydów — między niemi 100, rzemieśl. — okolica żyzna; chrześcianie żyją z rolnictwa — żydzi z rzemieśl. i kupiectwa. Tu jest fara, kaplica, klasztor Franciszk. i szpital; miasto dosyć znaczné porządne i, zdaje się, wzniesé; na drugiéj stronie Wisły

we wsi jest Magazyn solny wielki. W roku 1747 zgorzało.

Zakroczyn, Nar. M. na górze nad Wisłą i Bugiem — przez nie jest przewóz — okolica piękna, miasto kiepskie — ratusz piękny murowany lecz nie do-
kóńczony dla braku pieniędzy — má 350 Miesz. — żyją z żeglugi i z rybactwa, mało co z rzemioł. Przed-
tym miasto było większe i lepsze.

Sierock, Nar. M. nad Narwą przy uściu do Buga, nie daleko traktu od Królewca do Warszawy — Kiepskie — má 400 Miesz. —

Nasielsk, w pół Nar. i w pół Sl. M. kiepskie — má 700 Miesz. — po większej części żydów.

Nowé Miasto, Nar. M. — má 400 Miesz. — dosyć dobrze budowane.

Pułtusk, Nar. M. powiatowé, nad Narwą — má 230 domów — 1300 Miesz. — miasto wznosi się, jest dosyć znaczne i piękne, dobrze budowane — rynek wielki brukowany — Pałac Biskupi — okolica piękna — Poczta wielka. W roku 1806 w Lutym była tu potyczka wielka z Francuzami i Moskalami. R. 1324 i 1364 spalili to miasto Litwini, R. 1703 Karól XII, po-
bił tu Saffów.

Wyżków, Nar. M. mizerné nad Bugiem, na arakcie z Białystoku do Warszawy — má 500 Miesz.

Rożań, Nar. M. nad Narwą, było przedtym główném miastem ziemi Rożańskiéy, ale teraz podupa-
dało — má 450 Miesz.

Maków, Nar. M. nad rzeczką — biedné — má 700 Miesz.

Ciechanów, Nar. M. — przedtym główne miasto ziemi Ciechanowskiéy — má 170 Dom. — 800 Miesz. — nie má ni kupiectwa ni przemysłu — tu jest klasztor Augustynski.

Niecbórz, sl. M. biedné, má 200 Miesz.

Prafnyfz, Nar. M. powiatowéj — dosyć znaczne, wznosi się — okolica nadzwyczajnie żyzna — má 240 domów — 1500 Miesz. i 2 klasztory.

Cho?

Chorzół, Nar. M. nad gran. Prusk. — má 700 Mieszek.

Janowo, Nar. M. nad gran. Prusk. — dosyć obszerné, ale w przemyśle nieznaczné — má 1000 Mieszek. — może się wznieść, gdyż okolica żyzná a Prusy bliskie.

Myfzyniec, Nar. M. nie dal. gran. Pr. — niezaczné — może się wznieść — má 300 Mieszek. —

Ostrołęka, Nar. M. powiatowé nad Narwą — má przeszło 300 dom. i 1600 Mieszek. — położení jest przednie do kupiectwa. Miasto to prawie wcale wodą otoczoné, i jest w tym Departam. nayzdátniejszé do założenia Twierdzy. Obywatele mają się dobrze, żyją z żeglugi, rybołówstwa, itd.; jest tu klasztor Bernardyński. Po prawéy stronie Narwy rozciąga się Knieia wielka Ostrołęcka.

Iędrzejewo, Nar. M. biédné — má 400 Mieszek. —

Czyżewo, śl. M. bardzo kieplkie — má 200 Mieszek.

Nur, Nar. M. nad Bugiem — nie dal. gran Mosk., a naydalszé od Płocka — było przedtym główné miasto ziemi Nurskiéy — teraz podupadło — má 400 Mieszek. —

Brok, Nar. M. nad Bugiem, biédné — nie máż ni przemyśle nie kupiectwa, leży na traktie Warszawskim z Białystoku — má 500 Mieszek. —

Ostrów, Nar. M. średnie — má 600 Mieszek.

W téy Prefekturze jest kominów około 50,000 — ludności około 320,000 — klaszt. 54 — miast około 45 t. i. 26 Narod. i 19 ślacheć. — w nich przeszło 25000 Mieszek. Amtów Nar. około 25. Wsiów 2900 — Nar. 506 Mieszkańcy w téy iak i w Łomżyńskiéy Prefekturze w niektórych miejscach bardzo podupadli i zubożeli przez wojnę ostatnią Moskiewską. W powiecie Ostrołęckim i Pułuskim jest wiele borów, ziemia po większéy części piasczystá; powiaty, Ciechanowski, Mławski, Dobrzyński i Płocki, po większéy części są

żyzne. Przedtym Dep. P. mógł corok 26000 łosien przedadź.

F) Miasta w Departamencie Łomżyńskim.

Łomża, Nar. M. powiatowé, nad lewym brzegiem Narwy — má 200 dom. — 1200 Miesz.; — przed 200 lat było 4 razy większe iak teraz — tu była wprzód stolica Xiążąt i Szymów, niżeli w Warzawie; ale przez Szwedów zostało zburzoném; — teraz zdaie znowu wznosić. Jest dosyć dobrze budowane — leży na górze, iednak błotniste; chciano ie dla tego brukować, ale przy kopaniu znaleziono że o kilka stóp pod ziemią jest bruk bardzo dobry. Wywożono więc z wolną tę ziemię, tak że teraz o kilka stóp domy są wyniesione nad Brukiem, i że trzeba do nich schodami wchodzić. Na placach pustych znaleziono téż dobre sklepy. Tu jest Prefektura, Trybunał, gimnazyum Piarskie — 3 klasztory i wielka poczta. Położenie miasta dobre do kupieństwa, tylko wody brakuie; nie daleko stąd jest Papiernia.

Śniadów, śl. M. biédné — má 100 dom. i 750 Miesz. —

Zambrów, Nar. M. biédné — má 600 Miesz.

Wyfokie Mazowieckie, śl. M. má 900 Miesz. — wiele żydów. Chrześcianie, żyją z rolnictwa, żydzi z rzemioł i z kupieństwa. — Okolica żyzná.

Suracz, Nar. M. nad Narwą — má 750 Miesz. — w starodawnych wiekach było miasto znaczne — teraz podupadło.

Tykocin, śl. M. powiatowé nad Narwą — má 380 domów — 2800 Miesz. — jest miasto najznaczniejsze w téj Prefekturze — okolica do kupieństwa przednia lecz nie zdrowa; przedtym tu był handel wielki zbożem, iako widać z licznych szpichlerzy nad Narwą. Miasto rozwlekło, lecz dosyć dobrze budowane; przed 10 lat cierpiało wiele przez ogień. Tutęysi ży-

dzi

dzi prowadzą wielkie kupiectwo — tu jest klasztor Micyonarski piękny, także i Bernardynski.

Wizna, Nar. M. nad Narwą — má 200 dom. — 1100 Miesz. — leży na górze; — było przedtym miasto znaczne, lecz ucierpiało wiele przez ogień, wojnę i powietrze. Okolica przyjemná, zdrowá, dobra do handlu — kiepsko budowane — ulice brukowane. Miesz. żyją z rolnictwa. Na górze z drugiey strony Narwy są gruzy mocnego zamku.

Nowogród, Nar. M. — nad lewym brzegiem Narwy na górze — má 190 Domów — 1000 Miesz. — żyją po więkzhey części z rolnictwa — nie mają przemysłu — miasto kiepsko budowane.

Kolno, Nar. M. — nielę od Pr. gran. — má 1000 Miesz., po więkzhey części żydów; cierpiało wiele przez ogień — ale teraz nowo wybudowane; — miasto to może się wznieść.

Stawiszki, śl. M. — má 1250 Miesz. — naywiększą część żydów; przed kilka lat cierpiało wiele przez ogień, lecz teraz nowo i dosyć dobrze wybudowane; ogród Pański piękny — tu także jest klasztor Franciszkański, których kościół murowany ieszcze nie dokończony.

Iedwabna, śl. M. — má 500 Miesz. — wiele żydów — żyją z rolnictwa.

Radziłów, Nar. M. nad Biebrzem — w cale podupadłe — má 450 Miesz.

Offowiec, śl. M. biedne nad Biebrzem gdzie przewóz wielki, gdyż tu trakt z Warszawy do Królewca — má 250 Miesz. —

Wąsosz, Nar. M. má 800 Miesz. — żyją z rolnictwa — nie mają przemysłu. Tu jest klasztor Bernardynów.

Sezucin, śl. M. powiatowe — má 270 dom. — 1900 Miesz. — wiele żydów — leży nad gran. Prus. — dosyć dobrze budowane, rynek wielki — miasto może się wznieść, gdyż także okolica piękna i żywna.

żyzną. Tu jest szkoła Piarská i klasztor miłosiernych Panien.

Graiewo, śl. M. — má 250 Miesz. — i bardzo wiele budynków nowych.

Raygród, Nar. M. nad jeziorem Ełckiem, które tu czyni granicę Prus — má 900 Miesz. — wiele żydów. Jezioro Etk jest bardzo głębokie, má około 4 mile rozciągłości, i otacza miasto z trzech stron. Góra przy mieście zdaie się, że była przedtym mocną, gdyż tam ieszcze ruiny zamku widać. Miasto to cierpiało wiele przez ogień, dla tego Mieszkańcy ubodzy żyją z rybołówstwa, itd. — placów pustyich jest wiele.

Augustowo, Nar. M. nad Netą — má 320 dom. i 2000 Miesz. — miasto obszerné dosyć regularnie budowane — rynek wielki, ale nie brukowany, dla tego chodzą po deskach z jednego domu do drugiego. Miesz. żyją z rolnictwa, furmanstwa, i mieli się dobrze. Tu jest Magazyn solny — przemysłu niemasz.

Stabin, śl. M. biédne żydowskié — má 300 Miesz.

Lipsk, Nar. M. powiatowé, obszerné, kiepsko budowane má 1000 Miesz. — żyją z rolnictwa — przemysłu nie masz.

Sopaczkin, śl. M. biédne — má 450 Miesz. — po większém części żydów.

Stolinka, śl. M. má 250 Miesz. — naywięcéj żydów — cierpiało wiele przez ogień, ale teraz nowu wybudowane

Berzniki, Nar. M. biédne — okolica borzyślá — má 350 Miesz.

Leipuny, śl. M. biédne — má 250 Miesz.

Więyszéy, śl. M. biédne — má 550 Miesz. — tu Pałac Pański wielki — także kościół na podobieństwo Tómu, ale nie dokończony.

Lifzkowo, Nar. M. má 250 Miesz. — podobné do wsi — leży nad Niemnem.

Serréy, Nar. M. — má 220 dom. — 1100 Miesz. — Kiepsko budowane, tu jest kość. kalwiński.

Mi-

Mirosław, śl. M. nieznaczne, má 250 Mieszek.
Metellen, Nar. M. biédné — má 300 Mieszek.
Łódzý, Nar. M. má 1600 Mieszek. i wiele
żydów.

Krasnopól, Nar. M. ma 600 Mieszek. — no-
wo założone, pięknie i regularnie budowane — rynek
bardzo wielki — mieszkańcy żyją z rolnictwa; położe-
nie dobre.

Wygry, klasztor Kamaldulski teraz rezyden-
cją Biskupa diecezji Wigierskiej — pierwszym Bisku-
pem był Karpowicz umarł w roku 1804 leży w jeziorze
na wyspie, do której prowadzi tama; góra w borze,
na której stoi jest tak wysoka, że można z klasztoru
przezrzec cały ten bór piękny; klasztor opasany mu-
rem wysokim. Jest tam kościół piękny — dom dla
gósci i 16 pustelni przy nich ogrody piękne — zgoła,
całkośc tak urządzone, że dusza, pragnąca samotności
tu ją i wszelkie rozkoszy może odzyskać w wielkim
stopniu. — Podług wieści klasztor ten założony przez
łana Kazimierza; przedtem miał dochodów co-
rocznych przeszło 30,000 Tal. — teraz ieszcze má około
5000 Talarów. —

Suwalki, Nar. M. má 1200 Mieszek. — nie-
masz żydów, należało przedtem do dobr Wygielskich
— budynki piękne — regularnie założone, ulice szé-
rokie — rynek wielki, lecz nic niemasz na nim do ku-
pienia. Miasto to dopiero od 50 lat założone.

Bakalarzewo, śl. M. małe, kiejsko budo-
wane — má 450 Mieszek. ubogich.

Filipówo, Nar. M. nad gran. Pr. — má 800
Mieszek. — prowadzą kupiectwa.

Ieleniewo, Nar. M. małe — má 350 Mieszek.
— kiejsko budowane.

Przerośl, Nar. M. nad gran. Pr. — má 1200
Mieszek. — jest dosyć znaczne co do kupiectwa i prze-
mystu — wznosi się.

Pnńsk, Nar. M. małe — má 600 Mieszek. —
kiejsko budowane.

Kalwary, Nar. M. powiatowé nad Szeżuppą — bardzo obszérné, rozwlekło budowané — má 2750 Miesz. — po więkšzý części żydów ubogich — okolica żyzna błotništá, brakuie wody dobréy — nie iest brukowané, dla tego pod czas śloty ledwo isdź možna — powietrzé zepsuté — domy kiepskie.

Seyny, Nar. M. powiat: má 550 Miesz. — przy boru na górze — okolica przyjemná — tu klasztor piękny Dominikanski, gdzie corok 2 razy odpust, na który się ludzi około 10,000 — z tych odpustów żyją Miesz. i Xieža.

Wyśzayny, Nar. M. má 1000 Miesz. — do-
fyc zyskowné.

Zimno, Nar. M. má 750 Miesz. — żyją biédnię.

Olitta, Nar. M. przedmieście od miasta Mo-
kiewskiego Olitty — má 250 Miesz.

Wyſzyniec (Wistitten) Nar. M. má 1600
Miesz. — nad gran. Pr. — miasto to wznieść się może.

Wyrbale, Nar. M. má 1650 Miesz. — klaszt.
Dominik. — wznosi się.

Wilkowyſzki, Nar. M. má 1850 Miesz. —
wiele żydów — okolica nadzwyczajnie żyzná; — tu
iost handel znaczný — miasto doſyc dobrze budowané i
brukowané.

Staropol (Maryenpol), Nar. M. powiatowé
— má 1200 Miesz. — leży nad Szeżuppą — okolica
piękná — má klasztor — nie má przemýſłu.

Balwiérzyski, śl. M. nad Memlem — oko-
lica żyzna — má 1000 Miesz. — wiele żydów — tu
iost Pałac Pański — miasto źle budowané i nie brukowané.

Prenn, Nar. M. nad Niemnem má 1250 Miesz.
— wiele żydów — przedtým miasto to było znacznię-
ſze, i teraz może się roznieść. — tu iost wielka poczta
ostatnia Polska — która expeduie do Moskwy. Nie da-
leko ſtąd iost hata ſklana i papiérnia.

Poniemon, śl. M. bardzo biédné — má 500
Miesz. — po więkšzý części żydów.

Sapieżyński, Nar. M. małe; biedne do wsi podobne — má 150 Miesz. —

Szaki, śl. M. biedne i ubogie, chociaż okolica żyzna i borzysta — má 600 Miesz. —

Iansburg (Johannesburg), Nar. M. małe — nad gr. Prus. i Memlem — má 250 Miesz. — bardzo źle budowane.

Nowé Miasto (Neustadt), Nar. M. — má 2400 Miesz. — między niemi 1800 żydów, nad Szeżuppą jest z trzech stron wodą oblane — bardzo zyskowne — miasto to dosyć dobrze budowane — nie wszędzie brukowane; — kupiectwo wielkie do Moskwy — żydzi się mają dobrze. Tu jest klasztor Karmel. — w roku 1803 zgorzało niemal całe miasto — propinacya jest między żydami — piwo tutajszé dobre — żydzi corok opłacają podatków na 4000 Tal.

Pilwyszki; Nar. M. małe — má 350 Miesz. — źle budowane.

W téj Prefekturze jest miast 60 — kominów około 80,000 — w miastach około 10,000 — Miesz. około 400,000 — w miastach około 60,000 — przeszło 40 amtów Narod. — 10 Leśnictw — przeszło 40 dóbr wielkich ślacheckich, które warte 9 milionów Talarów — przeszło 1000 wsi, w których mieszka samá drobna ślachta, którój tu więcej iak 22,000 famil. albo 120,000 osób. W téj Prefekturze niemasz przemysłu ani bynajmniejszego. Powiat kalwaryjski jest najludniejszy i najżyźniejszy. — Powiaty Dąbrowski, Wygierski i Łomżyński mają wiele borów — Wygierski wiele jezior — Goniądzki wiele łąk — wszystkie powiaty są żyzne. W Powiecie Godniądzkim, Kalwaryjskim i Maryenpolskim Mieszkańcy mają się dobrze, chociaż ich chałupy są biedne. Powiat Łomżyński má po większój części rolę piaszczystą i kamienistą. —

13) Rząd, Prawodawstwo, i. t. p.

Rząd jest w osobie Króla, który má władzę wykonawczą, i który sobie może obrać Vice — Króla lub Prezesa rady stanu (Małachowski); teraz rządzi w imieniu jego rada stanu, składająca się z 6 członków, t. i. z ministra wojny (Poniatowski), ministra skarbu (Dembowski), ministra sprawiedliwości, (Łubinski), Ministra sekretarza stanu (Łuszczewski) — ministra spraw wewnętrznych i policji (Potocki) zewnętrznych (Breza). Sejm główny zgromadza się co dwa lata w Warszawie dla naradzania się, pod prezydencją Króla, względem prawa podatkowego, albo cywilnego, i. td. — Izba Posaelska składa się z 60 Posłów Ziemi: po jednym z każdego powiatu. Każdy z Posłów daie swoje zdanie tajemnie o rzeczach mu przełożonych. — Senat składa się z 18 członków t. i. z 6 Biskupów — 6 Kasztellanów i 6 Woiewodów — i potwierdza prawa. — W całym Xięstwie jest 1 sąd Apellacyjny — w każdéy Prefekturze Trybunał — w każdym powiecie sąd pokoju. — Prawa Napoleonskie są prawami Cywilnemi. Sądownictwo jest lepsze iak dawniey — bo w tak krótkim i tak ieszcze krytycznym czasie już przeszło 4000 spraw rozstrzygniono. Rząd czuwa na wszystko, nawet na żebraków i włóczęgów — których liczba powiększała się dostąd.

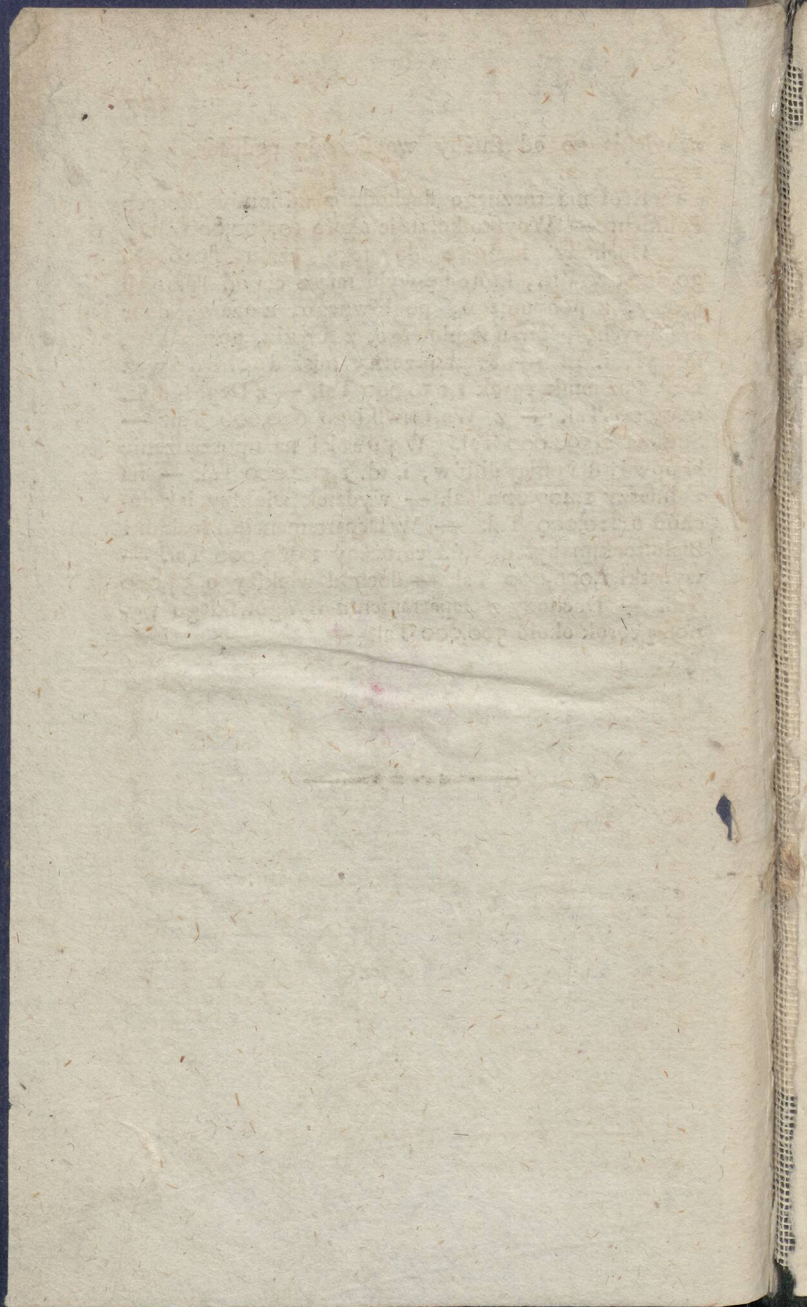
Siła zbrojna prócz Gwardyi Narodowéy składa się z 30,000 ludzi, komenderowanych przez Ienerałów Dywizyi. Miasta dla ich stanowiska ieszcze nie są zupełnie oznaczone, i byż nie mogą póki się tu. Armia Francuska znayduje. — Od służby woyskowej żaden stan, ani religia mi ies wyięta. Owszém co do woyskowości podzieleni są ludzie na 5 rzędów t. i. 1 rząd, małoletnich od urodzenia aż do 20 roku — 2 rząd popisowych od 20 do 28 r. — 3 rząd odstawionych od 28 do 50 r. — 4 rząd zastużonych, t. i. tych, co bez dezercyi 6 lat w woysku wysłużyli i uwolnieni zostali — 5 rząd sędziwych od 50 roku. — Kto kogo tai, dla
 uchy-

uchylenia go od służby wojskowej podpada karze 1000 złotych.

Król má rocznego dochodu 7 milionów Złotych Polskich. — Wojsko kosztuje około 10,000,000 Złt.

Dochody krajowe do tego czasu są około 30,000,000 Złt., które się wybierają z cła od różnych rzeczy, z podymnego, pogłównego, z ofiary, dóbr krajowych, papieru śteplowego, z furaziu, poczt, kart, loteryi, i. td. — Rząd przeszły miał dochodów z Dep. Poznańsk. corok 1,050,000 Tal. — z Dep. Kalisk. 920,000 Tal. — z Warszawskiego 620,000 Tal. — Summa 2,590,000 Tal. Wydatki na uprządzenie krajowe, dla officyalistów, i. td. 1,500,000 Tal. — na żołnierzy 1,400,000 Tal. — wydatek większy iak dochód o 310,000 Tal. — W Departamencie Płockim i Białostockim był dochód coroczny 1,060,000 Tal. — wydatki 1,006,000 Tal. — dochód większy o 54,000 Tal. — Dochody z Departamentu Bydgoskiego wynoszą corok około 500,000 Tal. —

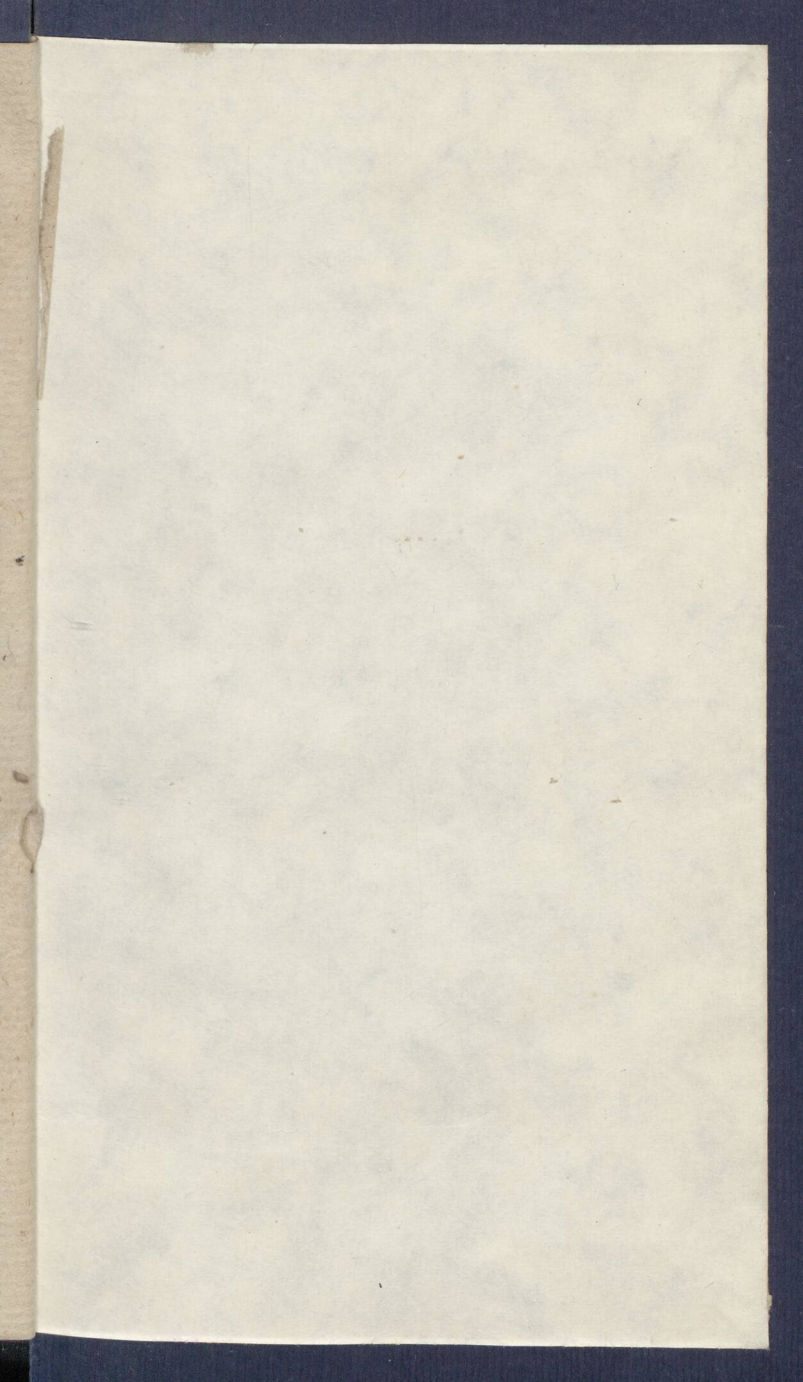


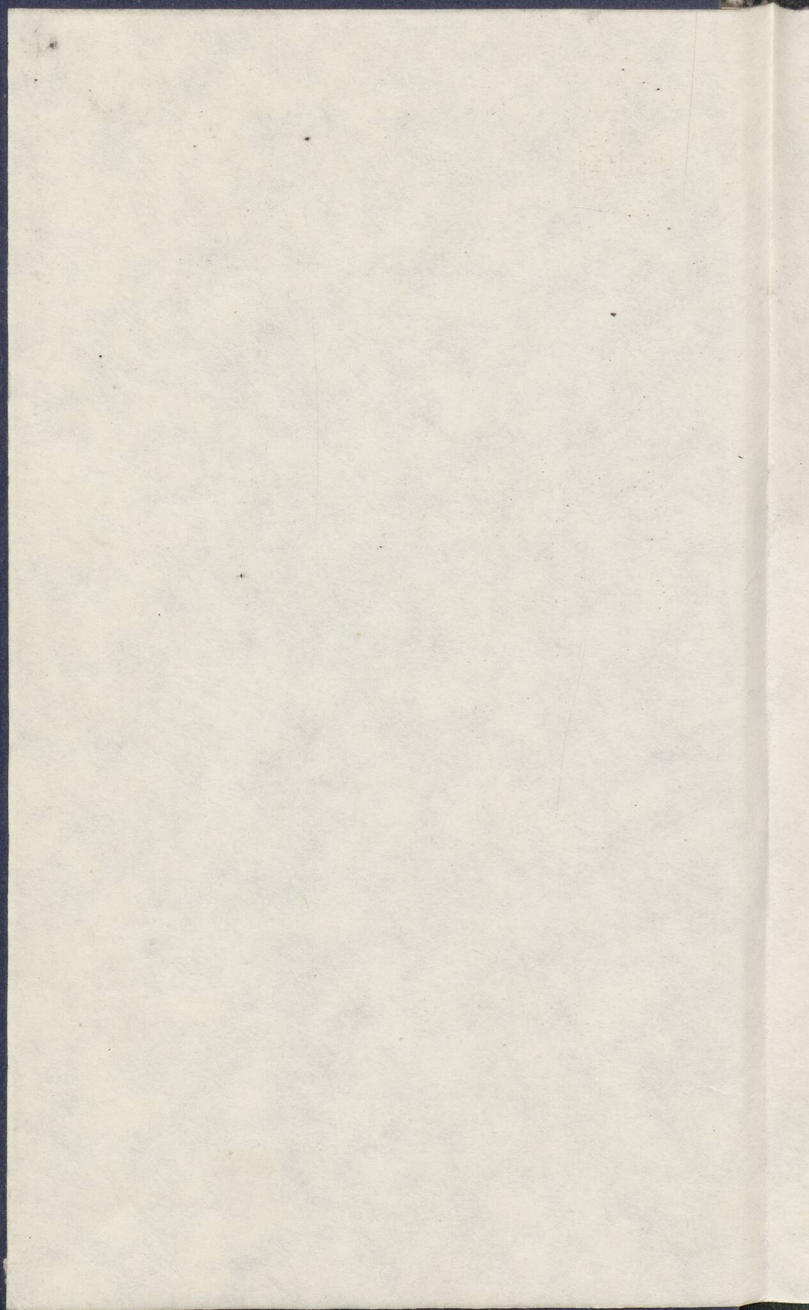


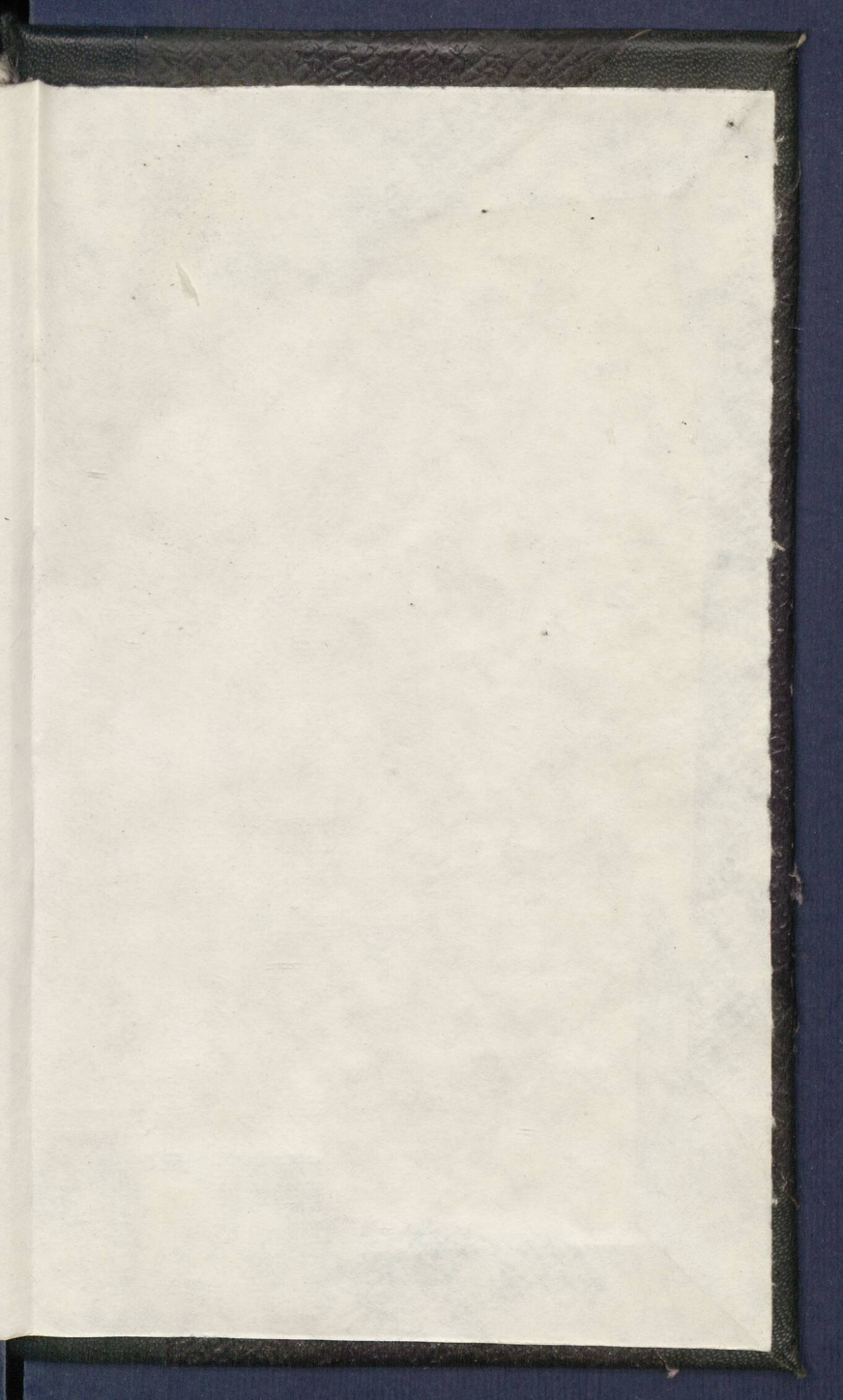
Niektóre omyłki druku.

Na stronie 7. linii 9, zamiast Stawianie czytaj Słó-
 wianie. — 8 — 31. — potem — po tém. 10 — 13.
 — Miaczysław — Mieczysław. 11 — 6. — utrzym nia
 utrzymania. 12 — 28. — Sandomiri — Sandomir i.
 17 — 2. — honość — hoyność. 17 — 21. — któż —
 która. 18 — 11. — 8otyń — 8otym. 19 — 3. —
 Seynice — seymie. 19 — 19. — maąc — maiąc. 20 — 1.
 potrzeanie — potrzebuie. 20 — 16. — którego — któ-
 ry. 20 — 34. — wydzudzićzył — wydziedzićzył.
 20 — 36. — zgromadził, — zgromadził. 21 — 20. —
 radumi — radami. 22 — 31. — nednie — nędznie.
 22 — 37. — rezwolif — zezwolif. 22 — 38. — etne
 — letne. 23 — 8. — myślał — myślał. 23 — 20.
 — zatował — żatował. 23 — 21. — Bydy — Budy.
 23 — 34. — aadał — nadał. 24 — 37. — inwesty-
 tute — inwestyturę. 25 — 2. — trwały — trwało.
 26 — 1. — Schymach — seymach. 26 — 20. — i
 osłabienie — w osłabienie. 26 — 20. — nic — nie.
 26 — 24. — przoż nie żaniedbanie — przez nie za-
 niedbanie. 27 — 2. — syły — siły. 27 — 13. nay-
 bogotszych — naybogatszych. 27 — 22. — potem —
 po tym. 28 — 4. — wielku — wieku. 29. — 6. —
 iniekania — uciekania. 29 — 21. — głozy — głosy.
 29 — 24. — doia — dnia. 30 — 3. — posradnic-
 twem — pośrednictwem. 30 — 6. — utwierdzo-
 na — utwierdzona. 30 — 8. — potem — po tym.
 30 — 14. — Lisły — Litwy. 30 — 18. — Taw —
 także. 30 — 24. — śmierni — śmierci. 30 — 25.
 — wy buchnył — wybuchnął. 30 — 28. — Grudnic-
 kie — Grudnia. 31 — 2. — któręcý — który. 31 — 3.
 — popanie — podpieranie. 31 — 6. — Słęcunia —
 Stycznia. 31 — 9. — załem — zatył. 31 — 11.
 — w stąpił — wstąpił. 31 — 18. — pwłasną — własną.
 — 31 — 19. — powadę — powagę. 31 — 23.
 Słechie — Słachcie. 31 — 25. — nia sławie — nią
 sta-

stawić. 31 — 33. — nieślałem — niestałem. 32 — 1.
takie — także. 32 — 5. — Annija — armija. 32 —
9. — Iednac — iednak. 32 — 14. — Zygmunt —
Zygmunta. 32 — 15. — nieukontowanie — nieukon-
tentowanie 32 — 16. — zabić — zabić chciał. 32 —
19. — Wneśniu — Wrześniu. 32 — 34. — 2647 —
1647. 32 — 38. — Wiźnie — Wilnie. 33 — 1. —
Posce — Polsce. 33 — 8. — Ieziutow — Iezuitow.
33 — 13. — zatożył — założył. 33 — 13. — Swierdżę —
twierdżę. 34 — 23. — Slachcie — Slachcic. 34 — 25.
śmieć — śmierć. 34 — 38. — miec — uciec. 35 — 4.
— niesięcznych — miesięcznych. 35 — 19. — zawo-
rzyć — zawrzyć. 35 — 24. — takie — także. 35 —
25. — z Polakow — Polakow z. 36 — 27. — przeszło
— nawięcey. 37 — 13. — napełnili — napełniła.
37 — 21. — zgasto — zgasto. 38 — 1. — kostaćcił
— kstaćcił. 38 — 22. — Sapieiom i Ogińskom —
Sapieiow i Ogińskich. 38 — 30. — potączył — po-
łączył. 38 — 32. — korystał z zburziń — korzystał z
zburzeń. 39 — 4. — nie rzyiaciōł — niepi. z yiaciōł.
39 — 37. — opstąpić — odstąpić. 40 — 1. — wy-
łączeni — wyłączeni. 40 — 10. — przywiązania —
przywiązania. 40 — 18. — Wistonisčia — Wisto-
nyściu. 40 — 31. — idae — idąc. 41 — 18. — stłu-
miene — stłumione. 41 — 28. — zażaleniem — za-
żaleniom. 42 — 6. — dopełnie — dopełnić. 43 —
25. — Gwaraneyi — Gwarancyi. 44 — 32. — Ko-
tontay — Kołontay. 44 — 37. — przywotał — przy-
wotał. 46 — 10. — tączyli — łączyli. 46 — 13. —
Prochwnie — prochownie. 46 — 15. — Wilna —
Wilny. 46 — 34. — nie — się. 47 — 10. — Wielka
— wielkiej. 48 — 24. — i zabrali — im zabrali.







BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU A.M. W POZNANIU



313587